

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE
KOMENDANT WOJEWÓDZKI
POLICJI PAŃSTWOWEJ

ŁÓDŹ, dn. 20. października 1926 r.

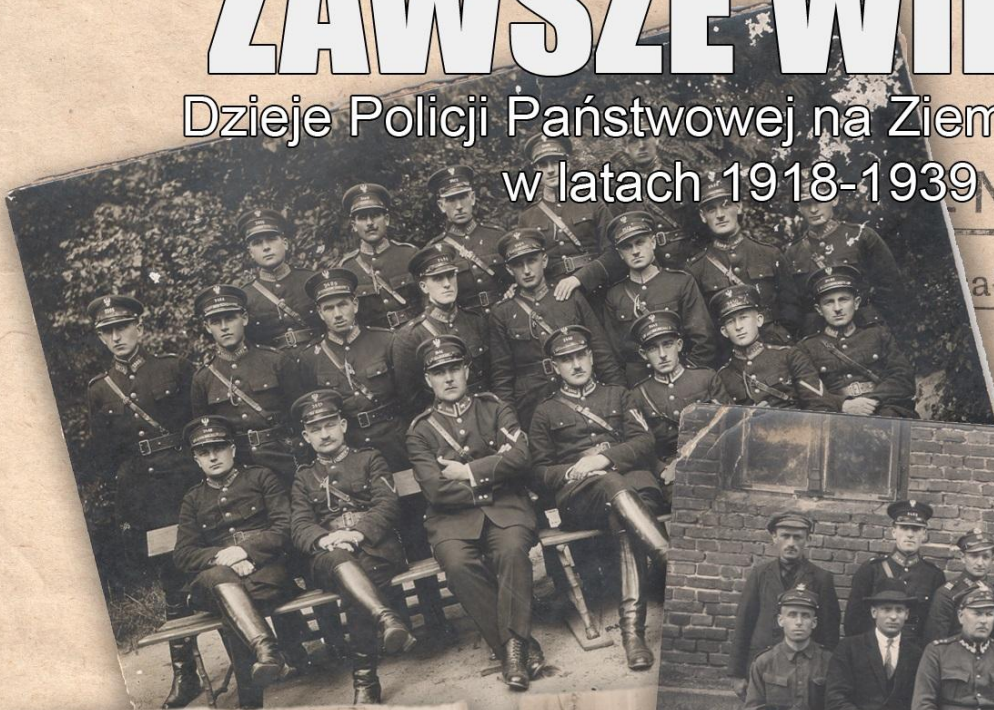
Nr I-b 12254/26

W odpowiedziach pow

Wojciech Kujawa
Dariusz Nowicki
Andrzej Rubajczyk

ZAWSZE WIERNI

Dzieje Policji Państwowej na Ziemi Słupeckiej
w latach 1918-1939



Wojciech Kujawa
Inspektor, Komendant Wojewódzki P.P.

Naszym najbliższym

gdyż życie z Policjantem nie jest usłane różami...

Spis treści

Przedmowy	s. 3
Wstęp	s. 5
Rozdział 1. Polska Odrodzona	s. 6
1.1. Polska w okresie międzywojennym	s. 6
1.2. Słupca w okresie międzywojennym	s. 12
Rozdział 2. Policja Państwowa Polski Odrodzonej	s. 21
2.1. Powstanie Policji Państwowej	s. 21
2.2. Powstanie i organizacja Policji Państwowej w Słupcy i powiecie słupeckim	s. 30
2.2.1. Służba na co dzień	s. 30
2.2.2. Rodzina Policyjna	s. 45
2.3. Policja słupecka w walce z przestępczością	s. 46
2.4. Słupeccy Policjanci	s. 63
Rozdział 3. Wojna i okupacja	s. 69
3.1. Wrzesień 1939 roku	s. 69
3.2. Losy policjantów w czasie okupacji	s. 72
3.2.1. Okupacja niemiecka	s. 72
3.2.2. Okupacja sowiecka	s. 74
Rozdział 4. Tacy byli...	s. 83
Rozdział 5. Upamiętnienie	s. 109
Załączniki	s. 113
Summary	s. 117
Bibliografia	s. 120

Szanowni Państwo

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce niniejszą publikację, która napisana została w oparciu o materiały zgromadzone i uzyskane z Archiwum Państwowego w Poznaniu i Koninie oraz ze zbiorów prywatnych.

Książka powstała z inicjatywy Policjantów Wydziału Kryminalnego oraz Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Stupcy. Jestem przekonany, że zawiera nowe spojrzenie na funkcjonowanie „aparatu policyjnego” Drugiej Rzeczypospolitej powiatu stupeckiego, począwszy od zagadnień dotyczących funkcjonariuszy, zasad ich naboru, szkolenia, charakterystyki stanowisk służbowych, relacji między przełożonymi i podwładnymi, karania i nagradzania oraz życia prywatnego.

Pragniemy, aby ta lektura stała się łącznikiem między tradycjami Policji Państwowej II Rzeczypospolitej a Nami, obecnie służącymi, niekiedy, potomkami ówczesnych policjantów.

Komendant Powiatowy Policji

w Stupcy

insp. Zbigniew Malina

Kiedy kilka lat temu, włączając się w ogólnopolską akcję sadzenia Dębów Pamięci, poświęconych ofiarom zbrodni katyńskiej, nie przypuszczałem, że przyniesie ona takie efekty. Przede wszystkim nikt wcześniej nie badał lokalnych wątków tej zbrodni. Tymczasem okazało się, że wśród ofiar oprócz burmistrza Tadeusza Parysa, czy Jerzego Szeluty (syna znanego stupeckiego kompozytora Apolinarego), są jeszcze inni oficerowie i policjanci. Tych ostatnich szczególnie wielu. Otwarcie „Alei Dębów Katyńskich” stało się ważnym wydarzeniem w historii naszego miasta – wydarzeniem przywracającym pamięć o tych, o których jeszcze niedawno nie wolno było głośno mówić. We wspomnianych uroczystościach uczestniczyły rodziny pomordowanych, młodzież, władze samorządowe miasta i powiatu, liczni mieszkańcy Stupcy, wojsko i policja. Udział w uroczystościach okazał się być owocny. Jakiś czas potem zgłosił się do mnie aspirant Dariusz Nowicki z pytaniem czy jest jakieś opracowanie na temat historii policji państwowej na ziemi stupeckiej w okresie międzywojennym. Gdy rozmawialiśmy, gdzie ewentualnie szukać materiałów, że warto by było podjąć temat nie przypuszczałem, że w tak stosunkowo krótkim czasie będą tak znakomite efekty.

Dziś mamy przed sobą pracę – bez wątpienia – pionierską jako, że dotychczas wśród lokalnych historyków temat ten do tej pory nie znalazł swojego badacza. Na uznanie zasługuje determinacja i wysiłek autorów w docieraniu do źródeł archiwalnych i świadków tamtych wydarzeń, rodzin i najbliższych. W efekcie mamy przed sobą niezwykle ciekawą pracę, bogatą w faktografię, uzupełnioną niezwykle bogatym materiałem zdjęciowym. Mimo pewnych warsztatowych niedociągnięć (pamiętajmy, że autorzy nie są zawodowymi historykami) otrzymujemy do rąk pracę naprawdę wartościową i uzupełniającą naszą wiedzę o historii naszej „małej ojczyzny”.

Na zakończenie warto zauważyć, że autorzy to trzech młodych, czynnych zawodowo policjantów ze stupeckiej komendy powiatowej. Praca niniejsza świadczy, że nie są im obojętne losy ich poprzedników. Ich inicjatywa i zapał cieszą oraz napawają wiarą w młode pokolenie stupeckich policjantów.

Tomasz Garsztko

Wstęp

Pomysł napisania książki powstał w styczniu 2012r. Jako policjanci i pasjonaci historii, wspólnie stwierdziliśmy, że należy ocalić pamięć o funkcjonariuszach Policji Państwowej, którzy służyli na obszarze Ziemi Słupeckiej w latach 1918 – 1939r. Po uzyskaniu rekomendacji od Komendanta Powiatowego Policji w Słupcy inspektora Zbigniewa Maliny, rozpoczęliśmy poszukiwania w Archiwum Państwowym w Koninie i Poznaniu.

Przez cały okres powstawania książki spotkaliśmy się z przychylnym przyjęciem i pomocą osób, dzięki którym udało nam się dotrzeć do potomków policjantów służących w Policji Państwowej w okresie międzywojennym. To głównie od nich uzyskaliśmy bezcenne materiały źródłowe. Już samo poszukiwanie materiałów było dla nas przyjemnością poznawania historii tych trudnych lat, kiedy Polska podnosiła się wolna i niepodległa po ponad 120 latach zaborów. Gdyby nie praca nad książką może nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że wśród nas, policjantów ze słupeckiej komendy także służyli potomkowie funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy pełnili zaszczytną służbę na Ziemi Słupeckiej.

Mamy nadzieję, że nasza publikacja przybliży Państwu wiele ciekawych faktów z historii dwudziestolecia międzywojennego, pracy policjantów w tamtym okresie, którzy z pełnym poświęceniem spełniali zaszczytny obowiązek wobec Ojczyzny oraz ich fakty z ich życia poza służbą, bo przecież każdy z nich był ojcem, mężem, dziadkiem...

Większość z opisanych przez nas funkcjonariuszy zostało zamordowanych przez sowieców w piwnicach siedziby NKWD w Kalininie, jednak jesteśmy pewni, że w swojej służbie dla ojczyzny do ostatniej chwili życia byli „Zawsze Wierni...”

Składamy serdeczne podziękowania osobom bez których pomocy i wsparcia nie powstałaby nasza książka - insp. Zbigniewowi Malinie, Eugeniuszowi Grzeszczakowi, Mariuszowi Roga, Michałowi Pyrzykowi, Tomaszowi Garsztce, Markowi Dranikowskiemu, Rafałowi Wylegała, Dariuszowi Grzywińskiemu, Grażynie Kuzuś, kom. Gabrielowi Hibnerowi, podinsp. Andrzejowi Szaremu, Andrzejowi Bernatowi, Jarosławowi Buziakowi, Eugenii Czerniak, Stanisławie Makowskiej, Marcinowi Wróblewskiemu, Katarzynie Rybickiej, Jerzemu Rybickiemu, Henrykowi Batorskiemu, Robertowi Górecznemu, Teresie Więckowskiej, Michałowi Pawelczykowi, Dyrekcji i pracownikom Archiwum Państwowego w Poznaniu, Dyrekcji i pracownikom Archiwum Państwowego w Koninie, Beacie Czerniak ze współpracownikami Muzeum Regionalnego w Słupcy, Jarosławowi Dębskiemu, mł. insp. w st. spocz. Jackowi Krysińskiemu, Tomaszowi Kalinowskiemu, Zbigniewowi Krawczyńskiemu, Monice Magiera-Ladowskiej, Stowarzyszeniu Emerytów i Rencistów Policyjnych Koło w Słupcy, Zarządowi Terenowemu NSZZP KPP w Słupcy.

Autorzy

Rozdział 1

Polska Odrodzona

1.1. Polska w okresie międzywojennym

Listopad 1918 r. to jeden z ważniejszych okresów w historii Polski. Odzyskanie niepodległości po trudnych dla Polaków 123 latach niewoli była długo wyczekiwany wydarzeniem. Utworzyło się wówczas kilka ośrodków władzy. Początkowe rozbieżności wynikające z podziałów na „kraj” i „emigrację” zostało przezwyciężone w imię wspólnego dobra i zaczęła się odbudowa Polski.

W Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, na terenach Królestwa Polskiego – Rada Regencyjna, natomiast w Lublinie działał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Ostatecznym rozwiązaniem musiało być utworzenie rządu centralnego i złączenie lokalnych ośrodków władzy. Rada Regencyjna ustąpiła i przekazała władzę Naczelnikowi Państwa – **Józefowi Piłsudskiemu**, który przejął całą władzę.

Utworzenie rządu powierzono Ignacemu Daszyńskiemu, który wkrótce ustąpił i funkcję premiera objął Jędrzej Moraczewski. Tak powstało państwo – Republika Polska. Jednym z problemów był fakt, że nie usunięto Niemców z terenów zaboru pruskiego.

11 listopada 1918 r. w Słupcy przebiegał podobnie jak na terenach całego kraju. Członkowie słupeckiego POW i harcerze już około godz. 10:00 bez walki i przymusu zdobyli niemiecką komendę wojskową znajdującą się na rynku na pięttrze w domu oznaczonym numerem 19. Członkowie POW ze zdobytą bronią zaczęli rozbrajać niemieckich policjantów i żołnierzy. Około godz. 14:00 do miasta wkroczyła kompania niemieckiego wojska w ilości około 150 żołnierzy, którzy stacjonowali w obozie jenieckim w Strzałkowie. Niemieckie wojsko opuściło miasto w godzinach wieczorowo-nocnych. W dniu 12 listopada do Słupcy wkroczyły oddziały Obwodu IV POW. Nad połączonymi oddziałami dowództwo objął podchorąży Stanisław Kozicki. Zaprowadził w mieście porządek i kazał wystawić posterunki na obrzeżach miasta oraz zabezpieczyć sklepy przed kradzieżami. Wyzwalanie Słupcy odbyło się bez ofiar. Lekko ranni zostali jedynie dwaj Polacy i Niemcy.

Pod koniec 1918 r. do Poznania przybył Ignacy Paderewski – kompozytor i światowej sławy pianista. Jego wystąpienie 27 grudnia 1918 r. z hotelowego balkonu do tłumu wiwatujących mu mieszkańców Poznania dało sygnał do zrywu narodowego. Pod wpływem tego ruchu ludowego wybuchło w Wielkopolsce powstanie, na którego czele stanęli kolejno major Stanisław Taczak, a potem generał Józef Dowbór-Muśnicki. Polacy zorganizowali manifestację patriotyczną, na którą Niemcy odpowiedzieli kontrdemonstracją. To spowodowało rozpoczęcie walk pomiędzy stronami. Polscy powstańcy ostatecznie opanowali cały Poznań, kończąc zdobyciem portu lotniczego – Ławicy. Tu, w Poznaniu, powstało główne dowództwo powstania. Styczeń i luty 1919 r. to okres zagorzałych walk,

które zakończyły się rozejmem w Trewirze 16 lutego 1919 r. Wynikiem Powstania Wielkopolskiego było przyznanie Polsce prawie wszystkich terenów Wielkopolski.

Odbudowa państwa nie była łatwa, często kształtowanie granic kończyło się zbrojnym konfliktem. Podobnie było również na Śląsku, gdzie podczas plebiscytów kolejnych powstań śląskich próbowano ustalić przynależność tego rejonu. Podział ostateczny nastąpił dopiero w 1922 r. Również spornym terenem był Śląsk Cieszyński, o który Polska toczyła bój z Czechosłowacją. Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu miał również zadecydować o przynależności spornego obszaru, którego większą część otrzymali Niemcy. Niejasna sytuacja była na terenie miasta Gdańska. Mieszkańcom tego obszaru równe prawa gwarantował Traktat Wersalski. Polska miała prawo korzystania z portu, prowadziła pocztę i nadzorowała kolej. Pod dowództwem Piłsudskiego Polska kształtowała swoją granicę na wschodzie. Od 15 sierpnia 1920 r., czyli znanej w historii bitwie zwanej cudem nad Wisłą, kontrofensywa wojsk polskich zmusiła Armię Czerwoną do odwrotu. Po kolejnych klęskach sowieńców doszło do zawarcia najpierw rozejmu, a później pokoju. Na mocy Traktatu Ryskiego podpisanego 18 marca 1921 r. ustalono granice Polski i ZSRR.

Obszar Polski po trudnym okresie rozbiorów to 388 634 km² i 27 milionów ludności (dane z początku lat dwudziestych). Polska miała dostęp do Morza Bałtyckiego o długości niespełna 140 kilometrów. Jak oceniano w 1923 r. mieliśmy 75% granic stale zagrożonych, 20% granic niepewnych i tylko 5% bezpiecznych granic.

Podział administracyjny nowo odrodzonego kraju był trzystopniowy. Gminy wiejskie i miejskie wchodziły w skład powiatów, a te były częściami województwa. W sierpniu 1919 r. z zaboru pruskiego wydzielono województwa poznańskie i pomorskie. Następnie ustanowiono województwa warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie oraz wyłączony obszar miasta stołecznego Warszawy. Ta grupa powstała na większym terenie dawnego Królestwa Polskiego. Potem z części Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego utworzono województwo śląskie. Z terenów dawnego zaboru austriackiego wyodrębniono województwa krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. W 1921 r. z dawniej przynależnych do Rosji terenów utworzono na wschodzie województwa: poleskie, nowogródzkie, wołyńskie, a na końcu wileńskie. Granice województw w dużej mierze pokrywało się z dawnymi granicami zaborów, wyjątkiem było śląskie. Podział administracyjny nie uwzględniał kryteriów terytorialnych i ludnościowych, które pomiędzy poszczególnymi województwami było zróżnicowane. Dopiero w latach 1938-39 skorygowano ich granice.

część zaboru pruskiego i ziemie Królestwa Polskiego. Na terenie województwa łódzkiego wśród mniejszości narodowych oprócz Polaków byli Żydzi i Niemcy. Problem, jaki powszechnie występował w nowo odradzającym się państwie polskim, dotyczył wrogiego stosunku pomiędzy rodakami, a ludnością należącą do mniejszości narodowych. Bardzo złe stosunki cechowały relacje polsko – ukraińskie. Wielonarodowość państwa naturalnie implikowała różnorodność wyznaniową. Według danych z 1921 r. najliczniejsza grupa wyznaniowa to rzymskokatolicy 62,5% ogółu oraz kolejno grekokatolicy 11,8%, prawosławni 10,95%, wyznanie mojżeszowe 10,8% i wyznanie ewangelickie 3,7%. Kościół rzymskokatolicki miał 98,7% wyznawców narodowości polskiej. 88% grekokatolików to Rusini (Ukraińcy). 73,8% osób wyznania mojżeszowego to Żydzi, 25,5 % Polacy, natomiast 99,8% Żydów polskich było wyznania mojżeszowego. Różnorodność wyznań wiązała się z terytorialnym rozmieszczeniem wyznań. Generalnie katolicy obrządku greckiego zajmowali tereny Galicji wschodniej, prawosławni zajmowali wschodnią część kraju (białostockie, nowogrodzkie, wileńskie). Rzymskokatolicy zajmowali centralną, zachodnią i północną część kraju. Protestanci rozlokowani byli w małych skupiskach rozproszonych na byłych terenach zaboru pruskiego oraz Śląska Cieszyńskiego.

Polska odradzała się w okresie osłabienia sąsiadów. Jednak powrót do normalności i zupełnej odbudowy był utrudniony. Jednym z pierwszych kroków w kierunku odbudowy kraju było uchwalenie 17 marca 1921 r. ustawy zasadniczej. Konstytucja, nazywana marcową, określiła ustrój Polski jako republiki, w której władza zwierzchnia należy do narodu, który reprezentują sejm i senat (posłowie i senatorowie). Władzą wykonawczą jest prezydent z odpowiedzialnymi ministrami, natomiast w zakresie wymiaru sprawiedliwości niezależne sądy.

Kiedy w 1922 r. Józef Piłsudski zrezygnował z funkcji naczelnika państwa, nastąpiły pierwsze wybory prezydenckie, w których wymaganą liczbę głosów uzyskał Gabriel Narutowicz. Podczas wystawy w Zachęcie został on jednak zamordowany przez Eligiusza Niewiadomskiego. Następnym prezydentem został Stanisław Wojciechowski pełniący swoją funkcję do 1926 r. Ciężka sytuacja gospodarcza oraz wycofanie się z życia politycznego w 1926 r. Józefa Piłsudskiego doprowadziły do niestabilnej sytuacji w kraju i ogólnego chaosu.

Dopiero 12 maja 1926 r. Marszałek postanowił poprowadzić oddane sobie oddziały na stolicę. Prezydent Wojciechowski i premier Wincenty Witos po kilku dniach walk ustąpili. Po przewrocie majowym prezydentem zastał Ignacy Mościcki. Wtedy też nastąpiła poprawa sytuacji w wielu dziedzinach życia. 23 kwietnia 1935 r. uchwalono Konstytucję kwietniową, która polepszała pozycję piłsudczyków i zwiększała uprawnienia prezydenta. 12 maja 1935 r. umiera Józef Piłsudski, a potem generalnym inspektorem sił zbrojnych, pełniącym funkcje naczelnego wodza zostaje piłsudczyk Edward Rydz-Śmigły. Kryzys w kraju trwał do 1935/1936 r.

Kultura społeczeństwa polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym ma aspekt kultury masowej, związane jest to z postępem poziomu intelektualnego i estetycznego

szerokich rzesz społeczeństwa i odbiorem przez nich wartości kultury. Takie warunki były oczywiste, przecież Polska dopiero co uwolniła się z rąk okupanta, problemy dotyczące odbudowy kraju łączyły się nierozdzielnie z rozwojem kultury uwarunkowanej politycznie.

Nacisk kładziono na edukację. Na początku drugiego kwartału 1919 r. odbył się Ogólnopolski Zjazd Nauczycielski, nazywany Sejmem Nauczycielskim. Wypracowano wtedy model bezpłatnej i jednolitej 7-letniej szkoły, dostępnej dla wszystkich. Dekret "O obowiązku szkolnym" z dnia 7 lutego 1919 r., wprowadzał obowiązkową, bezpłatną szkołę 7-letnią dla dzieci w wieku od 7 do lat 14. Szkoła średnia miała trwać 8 lat, w którym wyodrębniano 2 stopnie — pierwsze 3 klasy o charakterze ogólnokształcącym oraz częściowo ukierunkowane klasy wyższe. Matura gimnazjalna otwierała drogę do studiów wyższych.

W 1932 r. minister oświaty Janusz Jędrzejewicz, również premier, wprowadził reformę szkolnictwa. Szkoła średnia trwała 6 lat: 4 klasy gimnazjum (mała matura) i 2 klasy liceum, po ukończeniu których otrzymywało się tytuł absolwenta z maturą. Można było się do niej dostać na podstawie egzaminu po szóstej klasie szkoły powszechnej. Uczniowie, którzy nie zamierzali kontynuować nauki poza szkołą powszechną chodzili jeszcze do 7 klasy. Powstawały również szkoły dla mniejszości narodowych.

W latach 20-tych program wychowawczy opierał się o kształcenie w duchu narodowym, propagowany przez pedagogów akceptujących politykę Narodowej Demokracji. W wychowaniu kładziono szczególny nacisk na kwestie patriotyzmu, wierności tradycji.

Gospodarka w międzywojennej Polsce była zróżnicowana i jej poziom odpowiadał granicom podzielonych zaborami regionów. W zaborze rosyjskim było kilka dużych ośrodków przemysłowych, ze słabą infrastrukturą drogową i kolejową. Wysoki był również analfabetyzm. Zabór pruski był najlepiej rozwiniętym regionem. Na jego terenie znajdował się Górnośląski Okręg Przemysłowy. Dobrze rozwinięta infrastruktura komunikacyjna miała duży wpływ na rozwój handlu. Zabór austriacki charakteryzował się bardzo dobrze rozwiniętym szkolnictwem. Rozdrobnienie gospodarstw rolnych skutkowało powszechną biedą i zmuszało ludzi do emigracji zarobkowej na kontynent amerykański.

W okresie kształtowania się Polski na jej terenach obowiązywały cztery obce waluty (rubel, marka pruska, korona austriacka i korona czeska). W roku 1917 po dłuższej przerwie spowodowanej zaborami wybito monety fenigówki. Jednocześnie powołano do życia Polską Krajową Kasę Pożyczkową, która emitowała banknoty w walucie nazwanej markami polskimi. Waluta ta została ściśle związana z marką niemiecką. Znalazły się one w obiegu w kwietniu 1917 r. Całość emisji wyniosła ponad 880 milionów marek. Do roku 1920 marka polska powoli szeregiem ustaw i rozporządzeń wyparła obce waluty z terenu odrodzonej Polski. Ustawa z 15 stycznia 1920 r. ustanowiła markę polską prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Od początku zdawano sobie sprawę, że marka polska jako waluta narzucona przez okupanta, może być tylko walutą tymczasową. Dnia 5 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa wydał dekret w przedmiocie jednostki monetarnej nowej waluty, gdzie na wniosek Rady Ministrów postanowiono, że jednostka monetarna nowej waluty otrzyma nazwę „Lech”,

a setna jej część nazwana zostanie „grosz”. Jednakże 23 dni później Sejm RP zmienił nazwę waluty na „Złoty”. Dnia 9 maja 1919 r. weszła w życie ustawa o wymianie znaków obiegowych na ziemiach polskich na bilety złotowe. Wcześniej trzeba było stworzyć polski bank, mennicę państwową oraz wydrukować banknoty i wybić monety. Następnie we wrześniu 1922 r. weszła w życie ustawa, określająca wartość przyszłego złotego polskiego. Miał on być oparty na złocie i miał wynosić 1/3100 kg złota próby 900. Wobec wahań cen złota nie udało się długo tego utrzymać. Dlatego 6 grudnia 1923 r. weszła nowa ustawa wprowadzająca obliczenia waluty polskiej na podstawie franka złotego.

Porozumienie zawarte w 1923 r. pomiędzy Polskim Stronnictwem Ludowym Piast i prawicowymi partiami politycznymi: Związkiem Ludowo-Narodowym (Narodowa Demokracja) oraz Chrześcijańską Demokracją zwane paktem lanckorońskim miało na celu stworzenie rządu z Wincentym Witosem na czele. Nie mógł on jednak poradzić sobie ze zjawiskiem hiperinflacji, przez co narastało niezadowolenie społeczne. Po licznych manifestacjach wyrażających dezaprobatę rząd Witoso 14 grudnia 1923 r. podał się do dymisji. W 1924 r. postanowiono ostatecznie zrealizować nowy system na złotym polskim oparty. Ustawa z dnia 11 stycznia 1924 r. w której stwierdzono, że nowy system pieniężny w Polsce oparty będzie na monometalizmie złotym - systemie monetarnym, w którym jeden metal (tutaj złoto) jest prawnym środkiem obiegowym, pośrednikiem wymiany i miernikiem wartości. Jest to pierwszy międzynarodowy system walutowy. Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu, ustalono datę rozpoczęcia działalności Banku na 28 kwietnia 1924 r. W grudniu 1923 r. wyemitowano pierwszą serię o wartości 20 000 000 złotych. Potem tę wartość zwiększono i powstały techniczne problemy z ilością i terminowością emisji nowej waluty, jednak problem rozwiązano poprzez tymczasowe bilety mające być zastąpione monetami zdawkowymi. Wtedy wszędzie słowo *frank złoty* zastąpiono wyrazem *złoty*.

Rząd Witoso zastąpił gabinet utworzony przez wybitnego ekonomistę Władysława Grabskiego, który został także ministrem skarbu. Reforma Grabskiego do dziś jest uważana jako jedno z największych osiągnięć gospodarczych międzywojennej Polski. Gospodarka Polski po reformie Grabskiego była stabilna i nie trzeba było poświęcać jej wiele uwagi, przez co posłowie mogli zajmować się polityką zagraniczną i sprawami społeczeństwa.

W 1933 r. w Niemczech do władzy dochodzi Adolf Hitler. Na wschodzie Polska graniczy z ZSRR, której przewodzi Józef Stalin. Usytuowanie Polski zmusza ówczesnego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka do odnowienia porozumień z Francją i Anglią. W latach 1938/1939 Niemcy żądają przyłączenia Gdańska i budowy przez polskie Pomorze eksterytorialnej trasy komunikacyjnej łączącej Prusy i Niemcy. 8 stycznia 1939 r. przyjęto uchwałę o stawieniu oporu Niemcom w przypadku wojny. 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie zawarto tajny pakt Ribbentrop-Mołotow. Zgodnie z jego postanowieniami ustalono nowy podział ziem polskich pomiędzy Niemcy i ZSRR wzdłuż rzek Narwi, Wisły i Sanu. Po wystąpieniu zbrojnym na Polskę miała to być nowa strefa wpływów w Europie Stalina i Hitlera. 1 września 1939 r. rozpoczął się największy konflikt zbrojny świata – II Wojna Światowa. W takiej sytuacji to oznaczało koniec Drugiej Rzeczypospolitej.

1.2. Słupca w okresie międzywojennym

W 1926 r. na środku słupeckiego rynku postawiono Pomnik Wolności. Monument upamiętniał osoby z Ziemi Słupeckiej walczące w latach 1914-1920 za Ojczyznę. Obelisk został zburzony w 1940 r. przez hitlerowców.

Odświeżenie Pomnika Wolności – 1926 r.



(Źródło: Zeszyty słupeckie nr 3/4, s. 26)

Obecny Pomnik Wolności w Słupcy



Fot. Wojciech Kujawa

10 sierpnia 1927 r. w wolnej Słupcy na ulicy Rudnej (obecnie ulica Traugutta) postawiono figurę św. Wawrzyńca. W ten sposób władze miasta wraz z burmistrzem Tadeuszem Parysem chcieli oddać cześć opiekunowi miasta.

Odświeżenie kolumny św. Wawrzyńca – 10.08.1927 r .



Źródło:

http://www.miasto.slupca.pl/pl/1/343/odsloniecie_kolumny_sw_wawrzynca_10_sierpnia_1927_rok;
13.03.2013 r.

Parada rowerowa członków słupeckiego „Sokoła” na ul. Rudnej (ul. Traugutta) w Słupcy, zdjęcie z czasów sprzed postawienia kolumny św. Wawrzyńca



Źródło: Zeszyty słupeckie nr 5, s. 6

Obóz jeniecki z czasów I Wojny Światowej zlokalizowany w okolicy Strzałkowa służył w czasie wojny polsko-bolszewickiej jako miejsce więzienia jeńców wojennych, których Traktat Ryski zapowiadał zwolnienie na zasadzie obustronnej wymiany. W obozie przebywało wtedy około ośmiu tysięcy jeńców. Skutkiem niedoboru żywności i opału, był rozwój chorób zakaźnych: cholery i tyfusu. Zimą 1920-21 r. w obozie dziennie umierało 60 – 70 osób.

Pomnik na Cmentarzu Jeńców Wojennych i Internowanych w Strzałkowie



Fot. Wojciech Kujawa

Po odzyskaniu niepodległości zmieniono podział administracyjny wprowadzony w zaborach i zaczęto formułować niezależny powiat z miastem powiatowym w Słupcy. Status miasta powiatowego wiązał się z licznymi profitami, które pozytywnie wpływały na jego rozwój. W skład powiatu wchodziły Słupca, Kleczew, Pyzdry, Zagórów i dwanaście gmin. Pierwszym włodarzem został Zygmunt Gutek. Do czasu wydania przez sejm ustawy o samorządzie miejskim dla całego państwa polskiego wprowadzono 4 lutego 1919 r. tymczasowy dekret o samorządzie miejskim, na którego podstawie działał samorząd słupecki, który został wyszczególniony w pozycji 108 wykazu tego dokumentu. W 1918 r. przy ulicy Elektrownianej znajdował się wysoki budynek połączony niewielkim łącznikiem z gmachem elektrowni. To tutaj mieścił się magistrat, szkoła podstawowa, a także miejska łaźnia.

Budynek byłego magistratu przy ulicy Elektrownianej



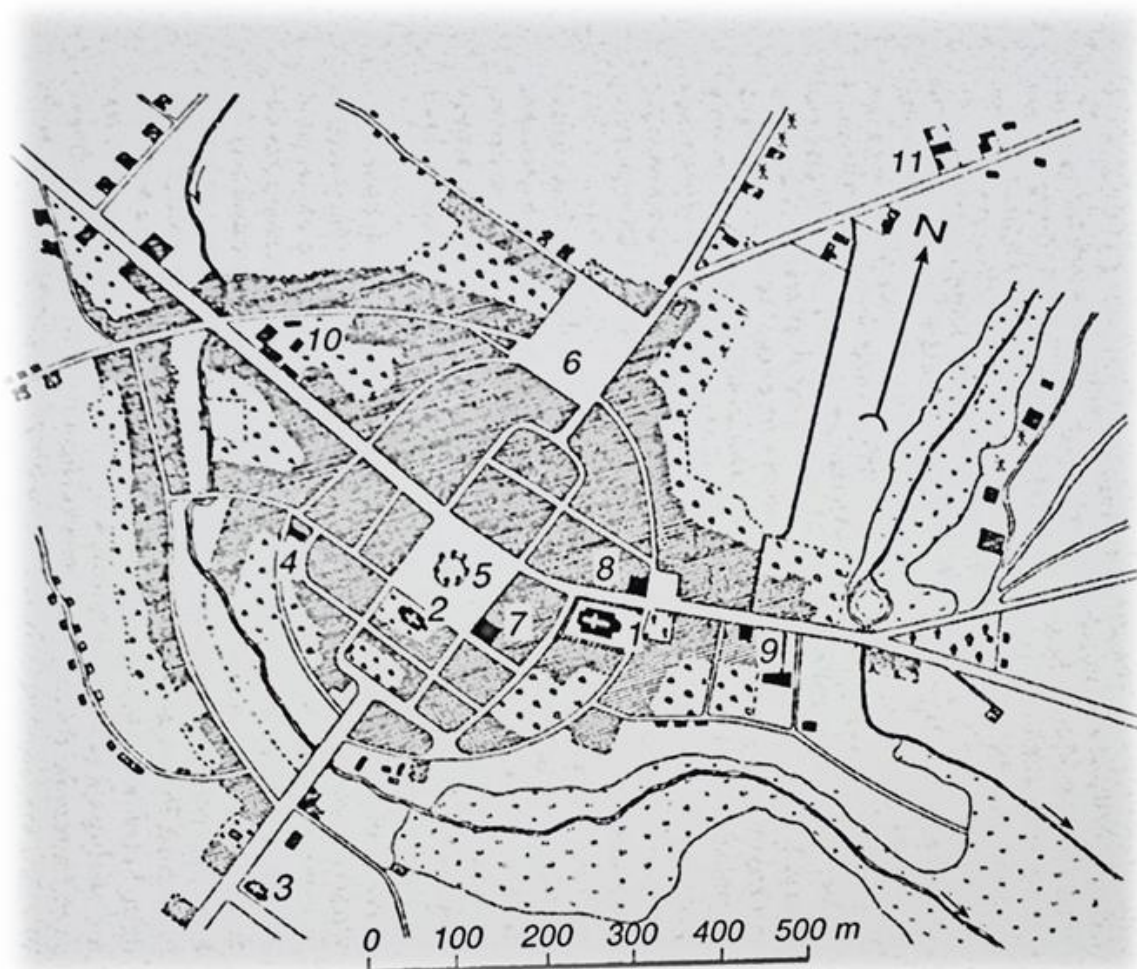
Źródło: Zeszyty słupeckie nr 3/4, s. 26

Przez większą część dwudziestolecia międzywojennego tereny Ziemi Słupeckiej przynależały do województwa łódzkiego. Powiat pomimo wielu negatywnych wniosków dotyczących jego rozwiązania utrzymywał się jako odrębny ośrodek administracyjny. 1 kwietnia 1932 r. zniesiono powiat słupecki, a jego terytorium włączono do powiatu

konińskiego (Dz. U. z 1932 r. Nr 6, poz. 34). Powiat słupecki liczył wtedy 1022,35 km², prawie 84 tys. mieszkańców, gdzie w samej Słupcy mieszkało wówczas około 6200 osób.

Plan miasta Słupcy z 1915 r. (w materiałach archiwalnych brak jest planu z okresu dwudziestolecia międzywojennego)

1 – kościół parafialny; 2 – cerkiew; 3 – kościół św. Leonarda; 4 – synagoga; 5 – rynek; 6 – nowy rynek; 7 – ratusz; 8 – starostwo; 9 – poczta; 10 – urząd celný; 11 – rzeźnia



Źródło: Dzieje Słupcy, s. 142

Po stronie diecezji włocławskiej zostały m.in.: Giewartów, Słupca i Pызdry, a po stronie archidiecezji gnieźnieńskiej m. in. – Powidz i Strzałkowo.

Według spisu z 1921 r. powiat słupecki zamieszkiwało 85971 osób. 90,9% ogółu to Polacy, 5,8 % Niemcy, 3 % Żydzi, 0,3 % inne narodowości. W mieście zamieszkiwało wtedy 5531 mieszkańców.

Na podstawie danych z 1928 r. w Słupcy, w mieście mieszkało 4640 katolików, 1555 Żydów, 101 prawosławnych, 85 protestantów, 2 mariawitów.

Rada Miejska Słupcy w latach 1921-1924 rozwiązała problem związany ze złym stanem szkolnictwa. W tym okresie zbudowano nowy obiekt, w którym zorganizowano

szkolnictwo powszechne, a także zrealizowano powstanie szkoły średniej. Na czas budowy dla celów oświatowych wykorzystano budynek dawnej cerkwi. Na miejsce budowy wybrano teren targowiska miejskiego (wcześniej kaplica, cmentarzysko i szpital – XV w.), tj. obecny Plac Szkolny. W drugiej dekadzie dwudziestolecia międzywojennego funkcjonowały: Szkoła Powszechna, Seminarium Nauczycielskie przeniesione z Liskowa (powiat kaliski) we wrześniu 1925 r., Wyznaniowa Szkoła Żydowska, Publiczna Zawodowa Szkoła Doksztalająca, Gimnazjum Czteroletnie, Szkoła Państwowa, Ochronka Miejska i prywatne przedszkole. Według spisu ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 31 grudnia 1927 r. wśród prywatnych szkół zawodowych znajdowała się Trzyletnia Szkoła Handlowa.

Powiatowy Urząd Policji Komunalnej zebrał informacje na temat związków i stowarzyszeń działających na terenie powiatu, które zostały spisane w zestawieniu z dnia 20 czerwca 1920 r. Organizacje te miały na celu „obronę i popieranie interesów społecznych i kulturalnych”. Źródła archiwalne wskazują na działanie dziesięciu takich stowarzyszeń. Należały do nich m.in.: Stowarzyszenie Teatralno-Muzyczne (z siedzibą w Słupcy), Słupeckie Koło Piłki Nożnej (w 1922 r. organizacja połączyła się z Stowarzyszeniem Teatralno-Muzycznym), Towarzystwo „Oświata” w Słupcy (organizacja kulturalno-oświatowa powstała pod koniec 1922 r., prowadziła ogólnie dostępną bibliotekę w Słupcy), Słupecki Klub Sportowy „Rozwój” (powstał w kwietniu 1922 r., jego działania ukierunkowane były na rozpowszechnianie wszelkich gałęzi sportu takich jak: tenis, lekkoatletyka czy łyżwiarstwo), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (rozpoczęło swoją działalność w drugiej połowie 1924 r.), Klub Kulturalno – Sportowy w Słupcy (założony na początku 1926 r.)

Piłkarze klubu sportowego „Rozwój”, 1922 r.



Źródło: Zeszyty słupeckie nr 5, s. 6

Przy ulicy 11 Listopada w Słupcy w budynku należącym do Wawrzyńca Kluczyńskiego w 1937 r. zaczęło funkcjonować Kino „Słońce”. Budynek, w którym znajdował się kinematograf, był dwukondygnacyjny, widownia była z balkonem w kształcie podkowy i mieściła 150 osób. Obecnie w budynku kina „Słońce” funkcjonuje księgarnia państwa Szyniszewskich. Na początku lat dwudziestych w Słupcy funkcjonował kinematograf „Oaza” uruchomiony przez Szymona Zajdlera. Został on zamknięty w 1922 r. z uwagi na niebezpieczeństwo pożaru.

Gospodarka Ziemi Słupckiej była słabo rozwinięta i wyniszczona, brakowało żywności. Wśród zadań ówczesnie funkcjonujących organów bezpieczeństwa – Policji pojawił się nadzór nad obrotem artykułami żywnościowymi.

Poniższa tabela ukazuje wybrane „zawody rzemieślników” w ujęciu liczbowym, jakie istniały w 1929 r. na terenie powiatu słupckiego (opracowanie na podstawie rozdziału „Ogólna kondycja słupckiego rzemiosła”, Zeszyty słupckie nr 1, s. 37-39:

Grupa i typ rzemiosła	Ilość zakładów
1. Budowlana Murarstwo (budownictwo) Ciesielstwo Garncarstwo Malarstwo Szklarstwo Zduństwo	20 15 1 9 2 2
2. Metalowa Blacharstwo Kowalstwo Ślusarstwo Zegarmistrzostwo	9 71 15 5
3. Drzewna Bednarstwo Kołodziejstwo Koszykarstwo Stolarstwo	10 36 1 57
4. Skórzana Cholewkarstwo Garbarstwo Kuśnierstwo Rymarstwo Szewstwo	8 1 5 17 133
5. Odzieżowa Czapnictwo Kapelusznictwo Krawiectwo	8 4 98
6. Spożywcza Cukiernictwo Piekarstwo Rzeźnictwo i wędliniarstwo	4 33 118
7. Inne Fryzjerstwo Fotografowanie Powroźnictwo	14 4 2

W odradzonym kraju powiatowy budżet był niewielki. W powiecie słupeckim odczuwalne było bezrobocie. Dopiero po reformach Grabskiego widocznie poprawiła się koniunktura. Ten fakt jednak nie uchronił powiatu od złej sytuacji finansowej, która skutkowałą wysokim zadłużeniem. Pomimo tylu trudności miasto rozwijało się pod względem budowlanym, w 1932 r. magistrat zajmował się budową i przebudową prawie 60 obiektów. W 1938 r. istniało 49 przedsiębiorstw wytwórczych, przetwórczych i usługowych, 197 zakładów rzemieślniczych, nie licząc przedsiębiorstw handlowych. W mieście znajdowało się 29 sklepów spożywczych, 9 cukierni, 4 restauracje, kawiarnia i 2 hotele.

W 1922r. skończono budowę linii kolejowej, gdzie po politycznych staraniach wybudowano stację kolejową w Słupcy. Rozporządzeniem Prezydenta z dnia 24 września 1926 r. utworzono „Polskie Koleje Państwowe”. W 1928 r. po Słupcy jeździło 6 samochodów. Trzonem komunikacji miejskiej były jednak konie. W październiku 1937 r. ministrowie komunikacji spraw wewnętrznych i spraw wojskowych wydali rozporządzenie o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych. Regulowało ono podstawowe zasady zachowania się na drodze, a także kwestie związane z pojazdami mechanicznymi.

Rozdział 2

Policja Państwowa Polski Odrodzonej

Rota przysięgi służbowej Policjanta Policji Państwowej

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma: Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować; wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować.

Tak mi Panie Boże dopomóż.”

2.1. Powstanie Policji Państwowej

Koniec roku 1918 to początek odbudowy Polski – Drugiej Rzeczypospolitej. Po odzyskaniu niepodległości i okresie tworzenia władzy ważnym elementem tego burzliwego okresu były kwestie związane z bezpieczeństwem.

Początkowo samorządowe i partyjne organizacje stanowiły podłoże dla formujących się państwowych instrumentów policyjnych w odrodzonej Polsce. Od listopada do grudnia 1918 roku Milicja Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej przeżywała okres rozwoju organizacyjnego oraz wzrostu roli politycznej. Wtedy utworzono Komendę Główną i Sztab Główny Milicji Ludowej PPS w Warszawie, potem utworzono komendy okręgowe, obwodowe i miejscowe. Ta formacja 5 grudnia 1918 r. została zalegalizowana jako organ państwowy przez Józefa Piłsudskiego, który wydał dekret o upaństwowieniu Milicji Ludowej PPS. Jednocześnie zniesiono inne samozwańcze organizacje paramilitarne.

„§ 1. Dla ochrony i zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa ludności miast i wsi oraz walki z wszelkimi przejawami bezwładu społecznego, dla przeprowadzenia zarządzeń władz państwowych, Tymczasowy Rząd Republiki Ludowej powołuje do życia Milicję Ludową wykonawczą siłę wojskową zorganizowaną, zależną bezpośrednio od MSW. W ministerstwie Spraw Wewnętrznych tworzy się Wydział Milicji Ludowej. Techniczne kierownictwo Milicji Ludowej obejmuje Komenda Główna Milicji Ludowej wyznaczona w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem”

Dnia 9 stycznia 1919 roku w życie wchodzi Dekret o organizacji policji komunalnej. Policja Komunalna jak sama nazwa wskazuje miała całkowicie charakter samorządowy. Najlepiej Policję Komunalną obrazują artykuły od 1 do 5 Dekretu.

„Art. 1. Policja komunalna jako organ samorządu ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i porządku publicznego, sprawuje nadzór nad wykonaniem

przepisów prawa i rozporządzeń w zakresie działania policji miejscowej oraz jest organem wykonawczym władz państwowych i komunalnych.

Art. 2. Policje komunalne organizują zarządy gmin miejskich i organy samorządowe powiatowe. Policje te tworzy się pod dozorem i zwierzchnim zarządem władz państwowych. Władza naczelna należy do Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Kierowników policji komunalnej wszelkich stopni mianuje Minister Spraw Wewnętrznych. Są oni urzędnikami państwowymi.

Art. 4. Utrzymanie policji komunalnej obciążać będzie w równych częściach skarb państwa (etat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) i gminy miejskie, względnie organy samorządowe powiatowe.

Art. 5. Organizacja policji komunalnej wzoruje się na zasadach stosowanych przez organizację wojskową.”

Artykuł 15. mówi, iż „Wszystkie obecnie istniejące w Państwie Polskim organizacje bezpieczeństwa z wyjątkiem milicji ludowej należy natychmiast przekształcić w policje komunalne podług przepisów dekretu mniejszego”.

Od tego momentu na terenie Odradzającej się Rzeczypospolitej funkcjonują już dwie organizacje bezpieczeństwa. Nie należy zapominać, że istniały i działały jeszcze Żandarmeria Krajowa, Straż Kolejowa, Straż Rzeczna.

Okres od lutego 1919 roku do lipca 1919 roku upływa na pracach nad projektem ustawy o Służbie Bezpieczeństwa. Projekt ten został przedstawiony w Sejmie 16.05.1919 r. W trakcie trwania debaty nad projektem rządowym – w miesiącach kwiecień i maj – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło reorganizację służby bezpieczeństwa. Działająca na terenie kraju Milicję Ludową i Policję Komunalną, podporządkowano wspólnej Komendzie Głównej. Komendant Główny miał sprawować władze nad jednostkami terenowymi obydwu organizacji i podlegał bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Podobny zakres zadań formacji prowadził do przenikania się ich kompetencji co efekcie rodziło spory, następnie podporządkowano obie organizacje powiatowym komisarzom rządowym w zakresie służby bezpieczeństwa. Jednolite kierownictwo nie ograniczyło konfliktów.

W dniu 17.06.1919 roku Rozkazem Komendy Głównej Policji Komunalnej i Milicji Ludowej rozwiązano powyższą Komendę Główną i rozpoczęto w oparciu o jednostki Policji Komunalnej tworzenie organizacyjne „Straży Bezpieczeństwa” – nowej formacji policyjnej, która miała ostatecznie uregulować kwestie bezpieczeństwa.. W dniu 22.07.1919 roku przedstawiono Sejmowi poprawiony projekt Ustawy. Nazwę „Straż Bezpieczeństwa” zastąpiono nazwą „Policja Państwowa”.

Wreszcie 24 lipca 1919 r. uchwalono ustawę o Policji Państwowej, która była państwową organizacją służby bezpieczeństwa i jej głównym zadaniem była ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Policja miała więc odgrywać w tej dziedzinie rolę organów wykonawczych władz państwowych (administracyjnych – starostów i wojewodów) i samorządowych. W okresie

dwudziestolecia międzywojennego za sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego odpowiedzialne były władze administracji ogólnej – wojewoda dla województwa i starosta dla powiatu. To oni byli odpowiedzialni za bezpieczeństwo na zarządzanym przez siebie terenie. W strukturach wyodrębniono odpowiednie komórki, które były faktycznie odpowiedzialne za współpracę z Policją Państwową. W urzędzie wojewódzkim taką osobą był właśnie naczelnik wydziału bezpieczeństwa, a w starostwie referent bezpieczeństwa. MSW w swoich zarządzeniach, rozkazach i okólnikach wywierały na Policję Państwową nacisk, aby te wykonywały sprawnie i energicznie polecenia władz samorządowych – starostów [Okólnik nr 47 MSW z dn. 14 stycznia 1920 r.].

Ustawa była podstawowym aktem prawnym regulującym organizację i działalność policji. Powołana Policja Państwowa, posiadała szereg uprawnień i przywilejów, umożliwiających realizację jej zadań i obowiązków. Zapewniając ład, porządek, spokój publiczny, bezpieczeństwo osób i ich mienia, jak również wykonując rozporządzenia władz państwowych i samorządowych, funkcjonariusze policji upoważnieni byli do stosowania w granicach swych kompetencji wszelkich środków prawnych w celu zapobiegania, ujawniania oraz ścigania czynów niedozwolonych. W celu zapobieżenia nadużycia przez policjantów uprawnień i przywilejów. W Policji Państwowej obowiązywały *Przykazania Policjanta*:

- „1. Honor i Ojczyzna – oto hasła, którymi w życiu Twoim masz się kierować.
2. Ojczyzna powierzyła Ci broń i oczekuje, że będziesz Jej godny.
3. Ojczyzna przyznała Ci wyjątkowe prawa. Tych praw nie nadużywaj, gdyż nie są one przywilejem, lecz obowiązkiem, który sumiennie wypełniasz w służbie Narodu.
4. Przestępstwo jest nieszczęściem. Zachowaj się wobec niego z powagą i ludzkością.
5. Pomóż temu, kto Twojej pomocy potrzebuje i obchodź się ze wszystkimi tak, jak byś chciał, by się z Tobą obchodzono.
6. Bądź odważny, sumienny, ostrożny i nie zawieź nigdy zaufania przełożonego. Nadużycie zaufania jest hańbą. Mów prawdę, gdyż kłamstwo jest tchórzostwem.
7. Pamiętaj, że nosisz mundur. Jak Cię widzą, tak Cię piszą. Bądź więc zawsze schludnie i czysto ubrany i nie zaniedbuj wyglądu zewnętrznego.
8. Żyj skromnie, zachowasz przez to niezależność. Nie przyjmuj żadnych podarunków, gdyż to zobowiązuje. Jako policjant nie możesz mieć zobowiązań. Życie ponad stan jest hańbą i prowadzi do nieszczęścia. Pijaństwo zabierze Ci ludzką godność, staniesz się pośmiewiskiem rodaków i zasłużysz na pogardę dzieci.
9. Pamiętaj, że Cię podsłuchują, więc nie mów publicznie o sprawach służbowych. Zachowaj umiar w mowie.
10. Bądź w życiu i służbie sprawiedliwy.
11. W wystąpieniach przeciwko wrogom Ojczyzny bądź bezwzględny, pamiętaj jednak, że dobry żołnierz gardzi okrucieństwem.
12. Rozkazów przełożonych słuchaj bezwzględnie, bądź wzorem dla podwładnych, którzy Cię pilnie obserwują. Jeśli żądasz od innych, by byli dobrymi kolegami, pamiętaj sam

o koleżeństwie.

13. Miej pogardę dla pochlebców.

14. Pamiętaj, że jesteś żołnierzem. Nie zaniedbuj ćwiczyć się w żołnierskiej sprawności i ucz się ciągle, pamiętając o tym, że obywatele widzą w Tobie człowieka, który musi wiedzieć wszystko.

Komendant Główny Policji Państwowej gen. bryg. nadinspektor Józef KORDIAN-ZAMORSKI^P.

Na czele nowo powstałej formacji stał Komendant Główny, który miał uprawnienia wykonawcze w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzbrojenia, uzupełnienia i wyszkolenia policji. Nie miał natomiast żadnego wpływu na charakter zadań wykonywanych przez podwładnych. Komendantowi Głównemu podlegali komendanci okręgowi stojący na czele policji w województwie. Od grudnia 1924 r. Komendy Okręgowe Policji Państwowej zostały przemianowane na Komendy Wojewódzkie. Obejmowały swoim zasięgiem teren jednego województwa (za wyjątkiem Komendy Stołecznej, obejmującej teren Warszawy, będącej w II RP miastem wydzielonym, nie wchodzącym w skład żadnego województwa).

Poszczególne okręgi policji państwowej miały przyporządkowane numery:

I - warszawski (obejmował województwo warszawskie, bez samej Warszawy)

II - łódzki

III - kielecki

IV - lubelski

V - białostocki

VI - Miasta Stołecznego Warszawy

VII - krakowski

VIII - lwowski

IX - tarnopolski

X - stanisławowski

XI - poznański

XII - pomorski

XIII - wołyński

XIV - poleski

XV - nowogrodzki

XVI - wileński

(województwo śląskie miało swoją odrębną policję)

Komendy Wojewódzkie Policji Państwowej obejmowały kilka lub kilkanaście komend powiatowych. Komendy powiatowe natomiast kierowane były przez komendantów powiatowych, którym podlegały znajdujące się na ich terenie komisariaty obejmujące większe miasta w powiatach lub dzielnice dużych miast, oraz posterunki stałe w gminach. Komendanci powiatowi podlegali komendantom okręgowym/wojewódzkim w zakresie

organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnienia i wyszkolenia, a w zakresie pełnienia podstawowych funkcji policyjnych - starostom i władzom sądowym.

Komendantom Powiatowym podlegały posterunki jako jednostki najniższego szczebla. Były one umieszczone w gminach, małych miastach i dzielnicach większych miast. Posterunki Policji Państwowej nie podlegały bezpośrednio władzom administracyjnym. Były jednostkami wykonawczymi, spełniającymi podstawowe funkcje w zakresie zwalczania przestępczości, utrzymywania ładu i porządku publicznego. Posterunek Policji Państwowej składał się z minimum 5 funkcjonariuszy. Natomiast komendantem posterunku był funkcjonariusz w stopniu przodownika.

Korpus policyjny Policji Państwowej uzupełniany był drogą dobrowolnego zgłaszania się kandydatów. Zgodnie z Ustawą kandydat do służby w Policji Państwowej powinien spełniać następujące warunki:

Art. 26

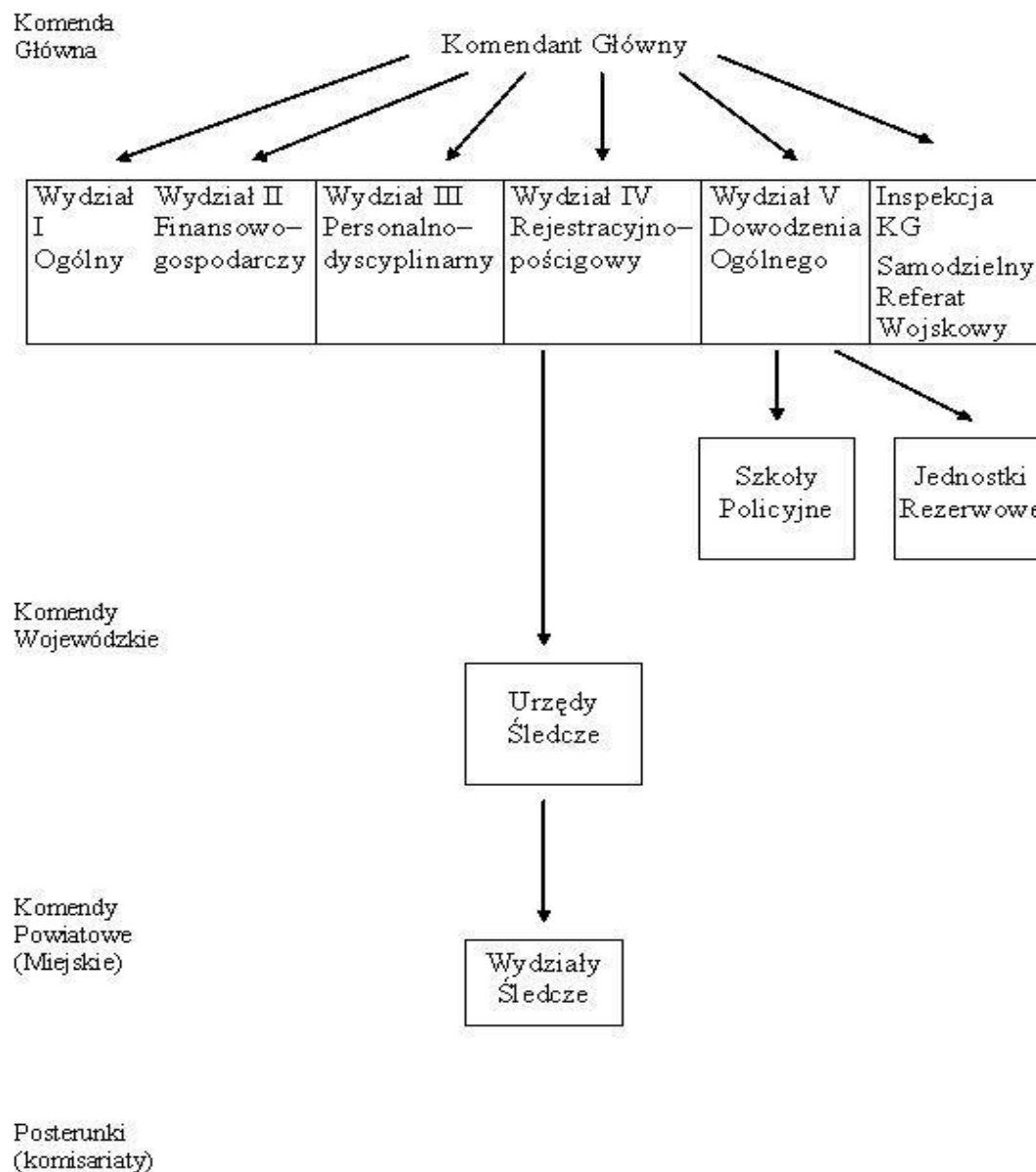
1. Obywatelstwo polskie
2. Nieskazitelna przeszłość
3. Wiek od 23 do 45 lat
4. Zdrowa i silna budowa ciała oraz wzrost odpowiedni.
5. Znajomość języka polskiego w piśmie i w słowie i umiejętność liczenia.

Kandydaci na oficerów wyższych musieli posiadać wykształcenie średnie lub wyższe /od zastępcy komendanta okręgowego/wojewódzkiego wzwyż/.

Formowanie się Policji Państwowej przypada na okres walki o utrzymanie granic i suwerenności państwa. Dlatego też obok policji mundurowej do roku 1926 istniała także Policja Polityczna. Do jej zadań należało ściganie przestępstw antypaństwowych, inwigilowanie życia politycznego i społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem działalności wywrotowej i komunistycznej. W latach 1919 – 1923 Policja Polityczna działała jako defensywa polityczna, którą kierował naczelnik Wydziału IV KGPP. W roku 1924 w Komendzie Głównej Policji Państwowej utworzono Wydział V – Policję Polityczną. Przy komendach okręgowych utworzono wówczas Okręgowe Urzędy Policji Politycznej, a w powiatach - Ekspozytury Policji Politycznej, które po 1926 r. włączono do Policji Kryminalnej.

Kolejnym trzecim zarazem pionem organizacyjnym Policji Państwowej była Policja Kryminalna (śledcza). Na czele Policji Kryminalnej stał naczelnik Wydziału IV KGPP. Na szczeblu komend okręgowych utworzono urzędy policyjno-śledcze, a przy niektórych komendach powiatowych – ekspozytury śledcze. Do ich zadań należało prowadzenie rejestracji, statystyki przestępczości oraz w miarę możliwości pościgów lokalnych.

Schemat organizacyjny policji państwowej po reorganizacji z lipca 1926 r. (ze szczególnym uwzględnieniem pionu śledczego).

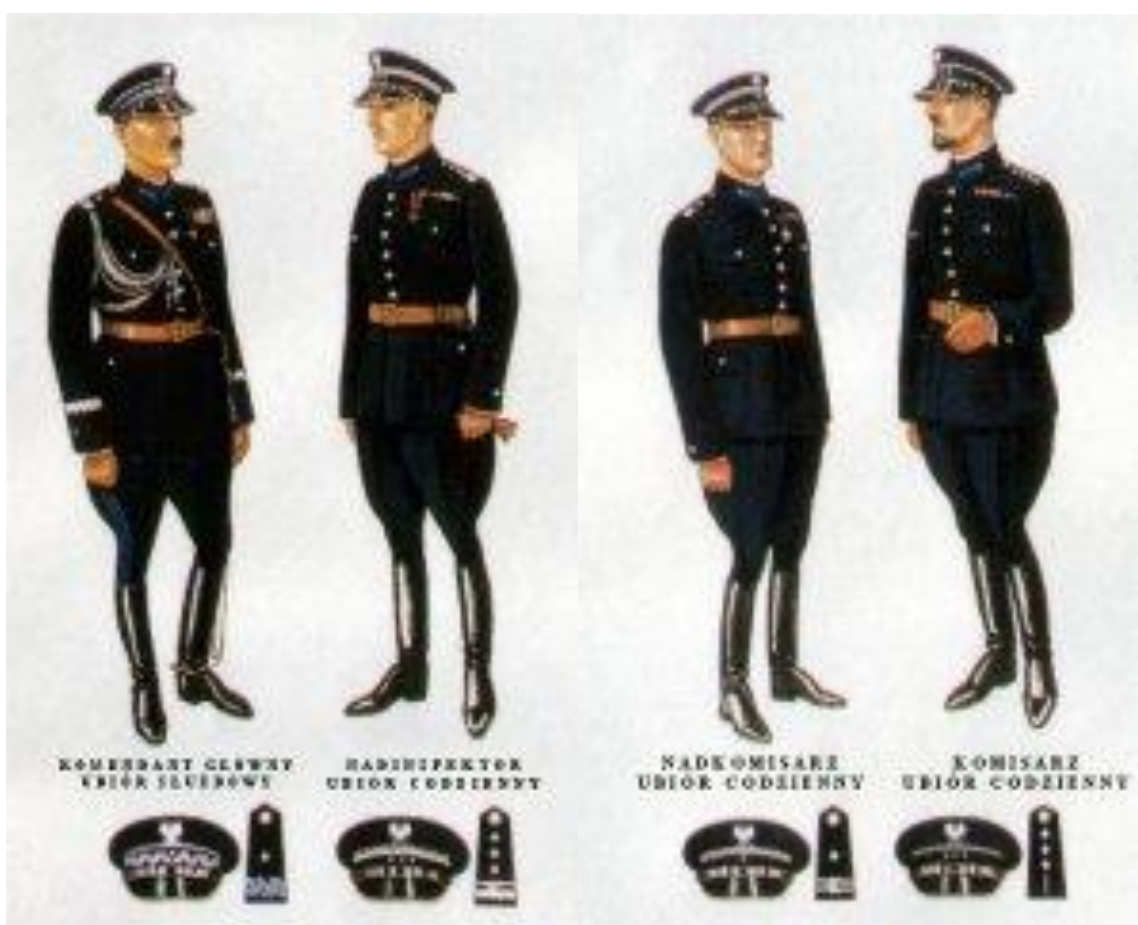


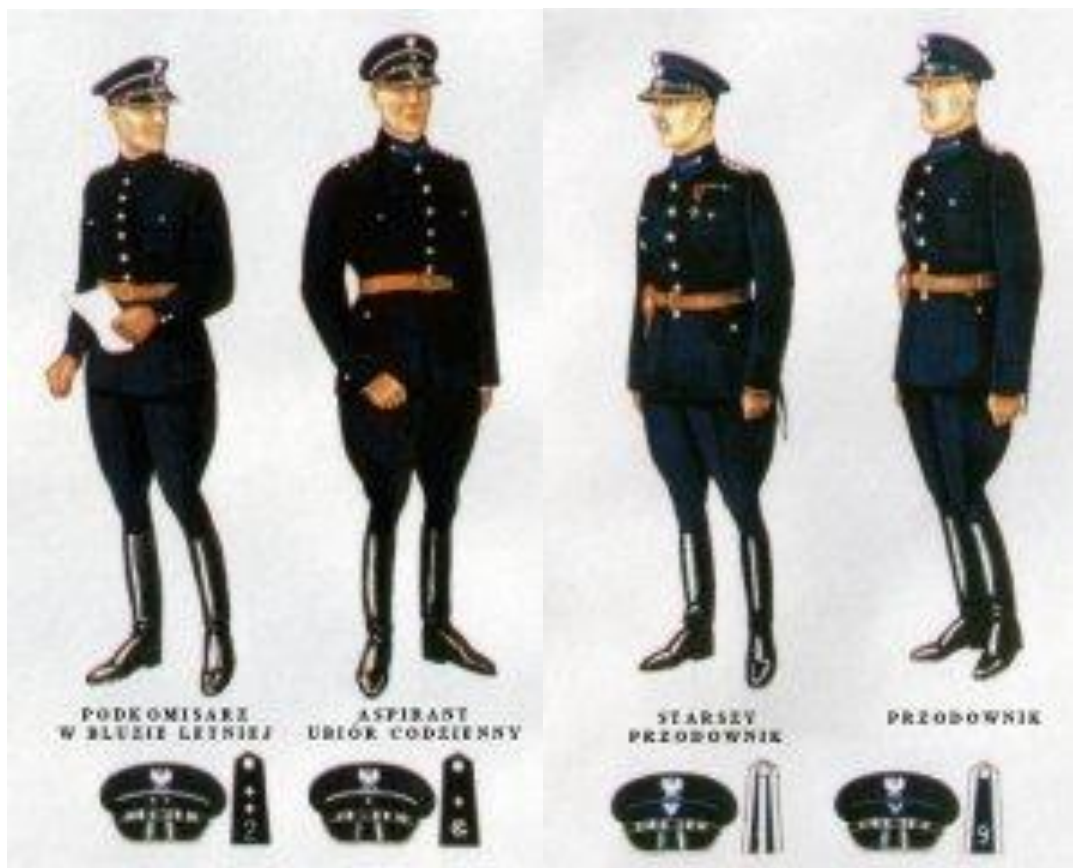
Liczebność funkcjonariuszy i innych pracowników policji w różnych okresach funkcjonowania Policji Państwowej (w zaokrągleniu):

Rok	Liczba funkcjonariuszy	Liczba urzędników i pracowników pomocniczych
1922	33 tys. osób	brak danych
1923	49 tys. osób	brak danych
1924	44 tys. osób	brak danych
1926	37 tys. osób	1,2 tys. osób
1930	33 tys. osób	1,1 tys. osób
1933	31 tys. osób	1 tys. osób
1938	32 tys. osób	1 tys. osób

Największa liczba funkcjonariuszy pracowała w policji w 1923 r. Był to zatem okres zaraz po zakończeniu unifikacji aparatu policyjnego w Polsce. Radykalny spadek liczby funkcjonariuszy nastąpił w okresie Wielkiego Kryzysu Gospodarczego, co związane było z ogólną polityką oszczędności budżetowych. Po jego zakończeniu (co w Polsce notuje się od roku 1935) nastąpił stopniowy, acz niewielki wzrost liczby zatrudnionych. Warto zaznaczyć, iż w roku 1930 jeden funkcjonariusz policji państwowej przypadał na ok. 800 mieszkańców.

Policja Państwowa jako formacja zmilitaryzowana i umundurowana posiadała umundurowanie, które regulowało Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej (Dz. U. R. P. nr 26 poz. 159 z dnia 2 marca 1920 r.).







Na podstawie plansz z okresu międzywojennego opracowano w CLK KGP

Stopnie PP i ich wojskowe odpowiedniki

- posterunkowy – szeregowy/st. szeregowy
 - st. posterunkowy – kapral/plutonowy
 - przodownik – sierżant
 - st. przodownik – st. sierżant
 - aspirant – podporucznik
 - podkomisarz – porucznik
 - komisarz – kapitan
 - nadkomisarz – major
 - podinspektor – podpułkownik
 - inspektor – pułkownik
 - nadinspektor – generał brygady
 - generalny inspektor – generał dywizji

W czasie gdy tworzyła się Policja Państwowa, młode państwo polskie musiało przeciwstawić się zagrożeniu bolszewickiej Rosji. Wielu policjantów walczyło na frontach wojny polsko - bolszewickiej. W tym miejscu należy wspomnieć o Huzarach Śmierci porucznika Józefa Siły-Nowickiego. Organizację oddziału rozpoczęto 23 lipca 1920 roku w Białymstoku. Już po kilku dniach zgłosiło się 50 ochotników. Rezerwuarem „ochotników” byli również żołnierze wycofujący się na zachód z rozbitych pułków.

Elementem charakterystycznym dla Huzarów Siły – Nowickiego była trupia czaszka. Umieszczono ją na huzarskiej furażerce oraz na biało-czerwonym proporczyku, przyszywanym na kołnierz munduru. Po zakończeniu kampanii bolszewickiej, do tych dwóch cech huzarze dopisali trzecią – pogardę dla życia, głównie swojego... Już 30 lipca 1920 roku, dywizjon Huzarów Śmierci przeszedł swój chrzest bojowy. Polem bitwy zostały okolice wsi Dzierzby. Żołnierze Siły-Nowickiego osłaniali odwrót polskich jednostek aż do rogatek Warszawy. W zagrożonej stolicy nastąpiła dalsza reorganizacja oddziału. **Do dywizjonu dołączono świeżo sformowany szwadron policji konnej z Łodzi.**

Dywizjon swój szlak bojowy rozpoczął w Warszawie, a skończył na Litwie. Wielokrotnie zmieniał swoją podległość. Głównym zadaniem huzarów było utrzymywanie łączności pomiędzy poszczególnymi pododdziałami oraz pełnienie służby patrolowej i wywiadowczej. Zadania te wykonywano w małych, kilkudziesięcioosobowych grupach. Huzarzy byli oczami i uszami dowódców, którym podlegali. Swego czasu raporty opracowywane przez Siłę-Nowickiego były przekazywane do dowódcy frontu –

generała Józefa Hallera. Dzięki dostarczanym przez huzarów informacjom dowództwo doskonale orientowało się w sytuacji podporządkowanych mu wojsk. **W służbie patrolowo-wywiadowczej szczególnie wyróżnił się szwadron policyjny: „Nastrój konny policjantów był rzeczywiście doskonały, ci bardzo odważnie patrolowali, opowiadając z zapałem i humorem o zetknięciu się z patrolami bolszewickimi. Byli to starzy kawalerzyści, przeważnie z armii rosyjskiej”.**

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Huzarzy Śmierci porucznika Józefa Siły-Nowickiego nigdy nie przegrali bitwy.

2.2. Powstanie i organizacja Policji Państwowej w Słupcy i powiecie słupeckim

2.2.1. Służba na co dzień

Policja Państwowa w Słupcy jak i w całym kraju zorganizowana była na wzór wojskowy i podlegała Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Podział przystosowany był do organizacji administracyjnej państwa. Komendy okręgowe łączyły kilka/kilkanaście komend powiatowych, które organizacyjnie odpowiadały powiatom. Komisariaty obejmowały miasto lub jego część w przypadku większych miast, oprócz tego były posterunki stałe w gminach. Przy komendach okręgowych organizowano urzędy śledcze.

Powiat słupecki w latach 1919-1932 swoim zasięgiem obejmował obszar o powierzchni 1022, 35 km² zamieszkiwany przez około 84 tys. mieszkańców. W skład powiatu wchodziły miasta Słupca, Kleczew, Pyzdry i Zagórów oraz 12 gmin: Ciążen, Dłusk, Kazimierz, Kleczew, Łądek, Młodojewo, Oleśnica, Ostrowite, Skulska Wieś, Szymanowice, Trąbczyn i Wilczagóra.

Na czele policji w powiecie stał powiatowy komendant policji, podległy bezpośrednio okręgowemu komendantowi. Do podstawowych zadań powiatowych komendantów należało sprawowanie czynności policji w myśl art. 2 ustawy o Policji, czyli, że jest organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych i ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Komendant sprawował nadzór nad wykonaniem czynności służbowych podwładnych funkcjonariuszy oraz załatwianiem spraw z zakresu organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnienia i wyszkolenia policjantów. Policja w miastach, stanowiących samodzielną jednostkę administracyjną organizowana była na prawach komend powiatowych i okręgowych. Siedzibą powiatowych komendantów były siedziby starostwa i działały pod nazwą "Powiatowa Komenda Policji Państwowej". W sprawach organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnień i wyszkolenia policji podlegała władzy okręgowych komend policji. W czynnościach dochodzeń przestępstw pozostawała w bezpośredniej zależności od urzędów wymiaru sprawiedliwości. W skład powiatowych komend wchodziły: powiatowy komendant, jego zastępca, komisarze i zastępcy komisarzy policji, biura z odpowiednim personelem oraz stałe posterunki policji. Posterunki stałe policji znajdowały się w gminach, mniejszych miastach oraz większych skupieniach ludności umiejscowione w miejscu siedzib urzędów gminnych.

W dziedzinie ścigania i dochodzenia przestępstw działaniami policji kierowały władze sądowe i prokuratorskie. Organizację wewnętrzną formacji regulowały rozkazy i zarządzenia wewnętrzne.

6 grudnia 1918 r. został wydany pierwszy słupecki rozkaz, który nakazywał od 8 grudnia od godz. 20:00 przebywać wszystkim funkcjonariuszom na „miejscach swojego przeznaczenia”. Każde uchYLENIE się od służby lub jej lekkomyślne traktowanie miało być bezwzględnie karane. Policjanci – kaprale mieli zostawić swoich zastępców na posterunkach i obejść wszystkie wsie – cały podległy rejon i „szeroko oznajmiać” ludności o istnieniu posterunku policyjnego, aby wiadome było powszechnie, gdzie ludzie mają się udać w razie potrzeby pomocy przeciwko bezprawiu. Szczególne instrukcje wyznaczono dwóm posterunkom. Starsi kaprale Zagórowa i Pyzdr od razu mieli dokonać kontroli posterunków i wyegzekwować ład i porządek na terenie ich działania. Tymczasowo według własnego uznania, przypuszczać należy, że zgodnie z ogólną ich wiedzą i doświadczeniem. Jednocześnie polecono utworzyć dla tych posterunków regulamin służbowy, dla każdego funkcjonariusza, podział pracy powinien być równomierny oraz wyznaczono zbiórkę ogólną. Kaprale zostali zobowiązani do złożenia sprawozdania do 15 grudnia z wyznaczonych zadań. Rzetelność wykonanych zadań miały potwierdzać pieczętki i podpisy wójtów, sołtysów w książce służbowej. Dokument przypominał również o wystrzeganiu się przewinień, złym traktowaniu służby, brakiem dyscypliny wojskowej, nieodpowiednim obchodzeniu się z ludźmi, braniu datków (pod jakąkolwiek postacią). Wszelkie skargi na posterunkowego powinny być przekazywane dalej z objaśnieniami do Instruktora Policji Państwowej – porucznika Władysława Tomaszewskiego, późniejszego Komendanta Powiatowego PP. Wyżej wymieniony deklarował, że będzie wymagający i sprawiedliwy, jednak o wszystkim wiedzieć musi zgodnie z dyscypliną służbową. Z powyższym mieli zostać zapoznani wszyscy funkcjonariusze.

Organizacja policji słupeckiej zaczęła się bardzo szybko i konkretnie. Już 9 grudnia 1918 r. wydano polecenia i rozkazy mające zapewnić prawidłową służbę i bazę logistyczną. Policjanci mieli ogłosić ludności, że każdy obywatel mający na sprzedaż siodło, może zgłosić się do Urzędu Policji w Słupcy w wyznaczonym terminie 16-18 grudnia, gdzie takowe będzie mógł sprzedać po cenie rynkowej.

Ustalono kolejność prowadzenia i założenia akt policyjnych:

1. Akta sądowo – karne (zbiór wszystkich protokołów)
2. Akta specjalne, rozkazy
3. Akta z instrukcjami, wskazówkami i wytycznymi
4. Akta ogólne dotyczące bieżącej korespondencji, a także pozostałe niesklasyfikowane wcześniej.

Na kaprali nałożono obowiązek cotygodniowych sprawozdań dotyczących konfiskaty żywności i towarów, z podziałem na produkty i wagę (wtedy funty). Miało ono się znaleźć zawsze na biurku przełożonego najpóźniej w każdy wtorek wieczorem. Wywóz żywności poza granice był zabroniony, w powiecie przepustki mógł wydawać jedynie dr Gutek.

Policjanci mieli też zbierać informacje związane z rozporządzeniem Komisarza Rządu Polskiego dotyczące przypadków zachorowania na choroby zakaźne. Ukrycie takiej wiadomości miało być karane grzywną 1000 Marek.

Policjanci Ziemi Słupeckiej jako swój wkład w odbudowę Ojczyzny mieli dokonać lustracji nazw miejscowości i ulic w podległych rejonach, w celu ostatecznego postawienia tabliczek i drogowskazów na te pisane w języku polskim. Na początku 1919 r. Komisarz Policji Komunalnej po złożeniu życzeń noworocznych ustalił wśród podległych mu funkcjonariuszy powiatu słupeckiego kary dyscyplinarne za niedbalstwo i przekroczenia dokonane na służbie. Były to nagana, kara grzywny (100 Mk), przeniesienie na własny koszt na inne miejsce służby i zwolnienie ze służby. Kapral Franciszek Małoszyński został pochwalony za wzorowe zorganizowanie posterunku w Zagórowie i awansował na sierżanta Policji Komunalnej. Również kapral Edward Sędecki, który pomimo początkowych obaw dobrze zorganizował posterunek w Ciężeniu, został wyróżniony pochwałą. Na początku roku wyróżnieni zostali również inni policjanci, którzy dobrze wypełniali swoje obowiązki. Nie brakowało również funkcjonariuszy, którzy nie potrafili odnaleźć się w nowo tworzonej służbie i których zwolniono. Służba w nowej organizacji zajmującej się bezpieczeństwem wymagała wielu wyrzeczeń. Bardzo ingerowano w życie prywatne, a nawet religijne podległych funkcjonariuszy. Jednemu z funkcjonariuszy w posterunku w Ostrowitem udzielono nagany, za nie ściągnięcie czapki podczas mszy świętej w czasie podniesienia.

Z dniem 1 sierpnia 1919 r. Policja Komunalna rejonu słupeckiego została przekształcona w Policję Państwową. Organizacja Policji Państwowej przewidziana zgodnie z ustawą stanowiła dla komendy w Słupcy jednostkę nadrzędną – Komendę Okręgową w Łodzi przy ul. Ewangelickiej nr 17. Policja słupecka swoim obszarem działania obejmowała teren powiatu.

Rozkład posterunków Policji Komunalnej w powiecie słupeckim opracowany przez Naczelnika Policji – porucznika Zygmunta Tomaszewskiego z 6 czerwca 1919 r.:

Lokalizacja	Obsada	Siedziba
Miasto Słupca	1 posterunek składający się z 22 ludzi 1 posterunek konny składający się z 5 ludzi	Ul. Warszawska Przy Urzędzie Powiatowym
Miasto Zagórz	1 posterunek składający się z 9 ludzi	W Gmachu Magistratu
Miasto Pyzdry	1 posterunek składający się z 9 ludzi	Na rynku
Miasto Kleczew	1 posterunek składający się z 22 ludzi	Przy ul. Słupeckiej
Gmina Ciężęń	1 posterunek składający się z 5 ludzi 1 posterunek składający się z 5 ludzi 1 posterunek składający się z 3 ludzi	Przy Urzędzie Gminnym W osadzie Łądek We wsi Łąd
Gmina Młodojewo	1 posterunek składający się z 9 ludzi	przy Urzędzie Gminnym
Gmina Kazimierz	1 posterunek składający się z 5 ludzi	przy Urzędzie Gminnym
Gmina Skulsk	1 posterunek składający się z 5 ludzi	przy Urzędzie Gminnym
Gmina Wilczyn	1 posterunek składający się z 5 ludzi	przy Urzędzie Gminnym
Gmina Ostrowite	1 posterunek składający się z 5 ludzi	przy Urzędzie Gminnym
Gmina Trąbczyn	1 posterunek składający się z 3 ludzi 1 posterunek składający się z 2 ludzi	przy Urzędzie Gminnym w folwarku Łukom
Gmina Oleśnica	1 posterunek składający się z 3 ludzi 1 posterunek składający się z 2 ludzi	przy Urzędzie Gminnym w folwarku Kopojno
Gmina Grodzice	1 posterunek składający się z 6 ludzi	przy Urzędzie Gminnym
Gmina Szymanowice	1 posterunek składający się z 5 ludzi	przy Urzędzie Gminnym
Gmina Dłusk	1 posterunek składający się z 5 ludzi	przy Urzędzie Gminnym

Wyróżnione siedziby posterunków na ul. Warszawskiej to obecnie narożny dom przy terenie kościelnym, natomiast posterunek przy Urzędzie Powiatowym to współczesne tereny „starego budynku” sądu.

Policjanci Słupeccy lata 30-te



/archiwum rodzinne córki post. Franciszka Kopaczewskiego/
Słupeccy Policjanci – lata 30



/zdjęcia z archiwum rodzinnego pani Eugenii Czerniak/

Przy telefonie st. post Jan Cerowski obok post. Adam Makowski



/zdjęcia z archiwum rodzinnego pani Eugenii Czerniak/



Wnętrze Posterunku Policji w Słupcy.

/zdjęcia z archiwum rodzinnego pani Eugenii Czerniak/

Ostatecznie po zmianach pozostało 11 lokalizacji posterunków w Ciężeniu, Kazimierzu, Kleczewie, Łądku, Ostrowitem, Pyzdrach, Skulsku, Słupcy, Szymanowicach, Wilczynie i Zagórowie. W czasie kiedy Słupca należała do powiatu konińskiego – posterunków podległych komendzie powiatowej było 23.

Według dokumentów z lipca 1934 r. stan etatowy i faktyczny Komendy Powiatowej Policji w Koninie przedstawiał się następująco:

	Stan etatowy	Stan faktyczny
Oficerowie	1	2
Szeregowi mundurowi	141	126
Szeregowi służba śledcza	-	1
Urzednicy	-	-
Niższa służba	1	1

Posterunek	Liczba policjantów szeregowych
Konin	19
Ciążeń	3
Golina	4
Gosławice	4
Grodziec	5
Kazimierz Biskupi	4
Kleczew	5
Kramsk	4
Łądek	3
Ostrowite	3
Paprotnia	4
Pyzdry	6
Rychwał	4
Rzgów	4
Skulsk	5
Ślesin	5
Słupca	11
Stare miasto	4
Szymanowice	3
Tuliszków	6
Wilczyn	4
Władysławów	4
Zagórow	7
Razem	121

Uzbrojenie i ekwipunek w Komendzie Powiatowej przedstawiał się następująco :

1. Karabiny z bagnetami Mannlichera – 125 szt.
2. Amunicja do karabinów Mannlichera – 70 szt. na karabin – łącznie 8829 szt.
3. Panczerze z tarczami – 2 szt. (PP Konin)
4. Pałki gumowe – 39 szt.
5. Hełmy stalowe – 2 szt.
6. Rewolwery – 130 szt. (68 rządowych, 62 prywatne – własność funkcjonariuszy PP)
7. Granaty łzawiące – 29 szt. (PP Konin)
8. Motocykl – 1 szt.
9. Rower – 3 szt.
10. Aparat fotograficzny 1 szt.

Na wyposażeniu policji były również zwierzęta. 3 sierpnia 1926 r. wymieniono wysłużone konie Ilbrachima i Herę na konie z Żelazkowa – Cyrankę i Cyprję. Takie zmiany w inwentarzu żywym nie były częste. Pierwszymi końmi pełniącymi służbę w Słupcy były Wulkan i Delfina.

Zmiany w Słupcy na samym początku zaczęły się od strony formalnej, na początku zmieniono tablice i tytułacje funkcjonariuszy. Z dniem 11 sierpnia 1919 r. obwód słupecki zgodnie z pismem Komendy Okręgowej nr 652 zyskał trzech nowych Policjantów – posterunkowych Marcina Groblewskiego, Leopolda Necela i Józefa Kozłowskiego. Dwa dni później przyjęto również kolejnego pracownika działu administracyjnego.

Wymiar zadań porządkowych policji sprowadzał się do przepisów ustalanych przez lokalnych włodarzy. Komisarz Rządowy dr Gutek uregulował sprawę dot. włóczęgów i domokrażców. Poleciał wszelkie takie osoby przekazywać Urzędowi Policji celem ich odesłania do miejsca pochodzenia. W powiecie obowiązywał również wprowadzony przepisami ogólnymi zakaz wyprowadzania psów bez uwięzi lub kagańca.

Policja Państwowa powiatu słupeckiego w rozkazie nr 32 otrzymała wytyczne dotyczące użycia środków przymusu. W punkcie 3 ustalono, że funkcjonariusz będący w służbie może użyć swojej broni z należytą ostrożnością, bez rozkazu zwierzchnika w określonych przypadkach. Broni można było użyć w obronie koniecznej, w celu odwrócenia napaści lub zamachu wymierzonego przeciwko osobie policjanta, lub zagrażającemu życiu osób postronnych, dla stłumieniu tłumy, którego celem jest udaremnienie czynności służbowych, dla unicestwienia usiłowanej ucieczki niebezpiecznych zbrodniarzy, jeżeli do jego schwytania nie ma innego środka. Użycie broni jest elementem ostatecznym, kiedy inne środki zawodzą. Najpierw trzeba użyć środków mniej niebezpiecznych – szabli. To jednak uzależnione zostało od okoliczności i broni jaką posługuje się przestępca. łagodniejszymi środkami przymusu były w razie oporu – napomnienie w tonie rozkazującym, aresztowanie i włożenie kajdan. Natomiast w razie zamierzonego usiłowania ucieczki – napomnienie, pościg zbiega, wezwanie obecnych osób do pomocy w pościgu. Policjant, który użył broni miał obowiązek sprawdzić jakie i komu zadał

rany i udzielić pomocy. Po jej użyciu musiał o tym fakcie zameldować swojemu zwierzchnikowi. Instrukcja prewencyjno-pościgowa przewidywała na wypadek zarządzonego pościgu używanie środków lokomocji, które były własnością zwykłych obywateli. Wykorzystywano tutaj także „podwody”, czyli posługi komunikacyjne polegające na obowiązkowym dostarczeniu na potrzeby władzy koni. W Słupcy wyznaczono 6 źródeł komunikacyjnych były to:

1. Słupca ul. 3-go maja, właściciel Radosiewicz Marian – parokonna podwoda,
2. Słupca ul. Kowalska (obecnie ul. 21 Stycznia), właściciel Marian Koniński – parokonna podwoda,
3. Folwark Młodojewe, administrator majątku Henryk Zarzycki – parokonna podwoda,
4. Folwark Piotrowice, właściciel majątku Roman Gustowski – parokonna podwoda,
5. Słupca ul. Poznańska, Rafał Ajzen – samochód osobowy,
6. Słupca ul. Matejki, Aron Lajzer – samochód ciężarowy.

Pod koniec 1918 r. w Posterunku Policji w Słupcy wprowadzono regulamin służby. W każdą sobotę w wartowni wywieszany będzie tygodniowy plan służby dla każdego funkcjonariusza. Ogólna zbiórka będzie odbywać się codziennie o godz. 14, która obowiązuje wszystkich policjantów. Każda zmiana to dwóch kaprali i sanitariusz, którzy pełnili dyżury na trzy zmiany po 12 godz. o godzinie 8 i 20 następowała zmiana i przekazanie służby. Po każdym dyżurze pełniący służbę mieli 24 godz. wolnego. Oprócz tego każdy policjant przed nocnym dyżurem musiał stawić się do posterunku w godz. od 11 do 15 w celu zwolnienia dyżurnego na 2 godzinną przerwę obiadową i załatwianie spraw bieżących. Dodatkowy obowiązek realizowany był po kolei wśród funkcjonariuszy cyklicznie co trzecią osobę. Każdy posterunkowy miał tygodniowy dyżur wartowniczy w grupach trzyosobowych. Również cotygodniowo 6 policjantów w grupach dwuosobowych wyznaczonych było do pełnienia służby wartowniczej w okolicach mostu na drodze do Strzałkowa. Dyżury również odbywały się na trzy zmiany po 12 godz. z przekazaniem służby o godzinach 8 i 20. Pozostali posterunkowi w ramach wzmocnienia byli równomiernie dyslokowani w patrole, natomiast dwóch posterunkowych pozostawało w rezerwie.

Po prawie pół roku funkcjonowania Policji Państwowej w powiecie słupeckim stan liczebny kształtował się następująco: oficerów – 2, podoficerów – 20, szeregowców – 115, urzędników – 4, djetariuszka – 1 (urzędnik nie będący na etacie, pobierający wynagrodzenie dzienne). Funkcjonariusze Policji zostali rozmieszczeni na 20 posterunkach w całym powiecie. Kryterium podziału była liczba ludności. Posterunki także znajdowały się w każdej gminie, osadzie i miasteczku. Policjantom brakowało 50 kompletów umundurowania, 46 sztuk karabinów, 7 pistoletów, 200 sztuk amunicji karabinowej i 235 sztuk amunicji rewolwerowej.

Na początku 1919 r. do Komisarza Policji powiatu słupeckiego wpłynął raport podoficera wnioskujący o niezbędne wyposażenie, bez którego nie można było wykonywać elementarnych zadań nałożonych na policję. Aby zapewnić minimalną działalność policji, potrzebne było: 10 rewolwerów i 3 karabiny. Po jednym pistolecie brakowało w Ciężeniu,

Młodojewie, Szymanowicach, Trąbczynie, Dłusku, Pyzdrach, Oleśnicy, Łądku. W Zagórowie brakowało 2 rewolwerów. Ponadto w Łądku potrzebny był 1 karabin, a w Słupcy 2.

Z okresu kiedy Słupca podlegała pod Komendę Powiatową Policji Państwowej w Koninie połączona była telefonicznie bezpośrednio z posterunkiem w Koninie i stanowiła stację odbiorczo-nadawczą. Podobnie było w Pyzdrach. Krańcowymi posterunkami odbiorczymi z aparatami telefonicznymi na terenie Ziemi Słupeckiej były: Ostrowite, Zagórow, Łądek, Ciążen, Szymanowice.

W celu usprawnień logistycznych Urząd Policji w Pyzdrach starał się o przeniesienie aparatu telefonicznego z Urzędu Magistratu do kancelarii posterunku Policji. Dzięki temu rozwiązaniu mogły być bezpośrednio prowadzone rozmowy z posterunkiem w Szymanowicach wysuniętym na południe od Pyzdr. Lepszą łączność Pyzdry zyskały również ze Słupcą.

17 grudnia 1918 r. ogłoszono w Słupcy obowiązki meldunkowe. Wszystkie osoby, które przybyły do Słupcy na czas dłuższy niż 12 godzin, miały obowiązek meldować się w urzędzie Policji. Obowiązkowi zgłoszenia podlegało również zatrzymanie się w mieście na czas noclegu. Nie przestrzeganie rozporządzenia miało być karane grzywną w kwocie 50 marek.

W lutym 1926 r. ówczesny komendant Policji Józef Sałaciński, który w 1919 r. objął Komendę Powiatową Policji w Słupcy został komendantem Policji Państwowej woj. Pomorskiego w Toruniu. Przez prawie 7 lat stan bezpieczeństwa w powiecie bardzo się polepszył. Przez ten czas powstały w urzędzie: kasa pożyczkowa i zapomogowo-oszczędnościowa oraz ambulatorium. Komendant Sałaciński przed odejściem przestrzegł jeszcze podległych policjantów przed osobami postronnymi przebywającymi na posterunkach. Przywołał przykład, kiedy do jednego posterunku PP przyszedł w mundurze sierżant W.P., prosząc o umożliwienie mu rozmowy telefonicznej z dowództwem Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza. Kiedy zbliżył się do aparatu, schwycił stojący obok karabin dyżurnego i do niego strzelił raniąc go. Po tym uciekł. Od tego czasu w posterunkach Ziemi Słupeckiej policjanci byli zobowiązani do legitymowania wszystkich nieznanymi osobami, które nawet przez krótki czas przebywają na posterunku, a także uniemożliwić takim osobom dostęp do broni.

W okresie wojny polsko – bolszewickiej Komendantem Policji Państwowej w Słupcy był podkomisarz Wacław Kwiatkowski.

W tym miejscu nie możemy zapomnieć, iż w granicach powiatu słupeckiego znajdował się obóz jeniecki dla żołnierzy armii czerwonej, a następnie przemianowany na obóz dla internowanych. Z dniem 1 kwietnia 1922 r. wszystkie sprawy dotyczące osób internowanych przeszły pod zarząd Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nadzór nad życiem politycznym obozu objął oficer informacyjny /wywiadu/ Policji Państwowej. Z chwilą zakończenia wymiany jeńców z wojny polsko – bolszewickiej obóz pod Strzałkowem przeznaczono dla internowanych narodowości rosyjskiej i ukraińskiej, został przekazany władzom cywilnym i w związku z tym baony wartownicze Wojska Polskiego zastąpiła Policja

Państwowa. Zadaniem Policji Państwowej na terenie powiatu słupeckiego w związku z nadzorem nad obozem należała min. inwigilacja osób internowanych. Obrazuje to min. pismo z klauzulą TAJNE z dnia 9 lipca 1923 roku z Komendy Policji Państwowej II Okręgu w Łodzi Nr. 3681/23 R.II do Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Słupcy, gdzie czytamy „Załączając przy niniejszym 4 karty na zwolnionych z obozu internowanych, zamieszkałych na terenie tamt[ejszego]. powiatu, poleca się poddać b. internowanych inwigilacji i o wynikach takowej komunikować tut. Komendzie w miesięcznych wykazach.” Podpisał W z Komendanta Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej Nadkomisarz /podpis nieczytelny/.

Osoby zwalniane z obozu i uzyskujące pozwolenie na osiedlenie się na terenie powiatu słupeckiego, nadal były inwigilowane. W materiałach archiwalnych znajdują się notatki dotyczące inwigilacji osób, które korzystały z pomocy finansowej „Przedstawicielstwa Handlowego Sowieckiego” z siedzibą w Warszawie. Polskie służby specjalne okresu międzywojennego miały powody sadzić, iż przedstawicielstwo to jest faktycznie przykrywką dla działalności sowieckich służb wywiadowczych. Osoby mające korzystać z takowej pomocy finansowej zamieszkiwały miejscowości podległe terytorialnie Posterunkowi Policji w Łądku.

W roku 1923 starosta słupecki otrzymał donosy o szerzącym się przekupstwie, drożyznie i lichwie. W tej sytuacji w dniu 3 października 1923 roku starosta zaproponował komendantowi powiatowemu policji państwowej utworzenie stałego lotnego oddziału policji do walki z drożyzną i lichwą.

Podczas kontroli posterunków w 1926 r. ujawniono kilka nieprawidłowości. Było to wypadkową wprowadzenia nowych wytycznych, do których m. in należały: kontrola broni funkcjonariuszy oraz egzaminowanie ich z wiedzy obejmującej zakresem jej rozbiórkę. Kliki policjantów nosiło nieprzepisową ilość amunicji w broni. Wśród niedociągnięć organizacyjnych poza Słupcą we wszystkich posterunkach były szkice rejonu (lub ich brak)niezgodne z wytycznymi Komendanta. Komendantom posterunków polecono kontrole (2 razy w tygodniu) zeszytów podwładnych, zadawanie im wypracowań, organizować kursy dokształcające, angażując nauczycieli szkół powszechnych.

Kryzys gospodarczy był odczuwalny na terenie powiatu, pomimo reform Grabskiego w październiku 1928 r. podkomisarz Stefan Fichna – ówczesny Komendant Powiatowy polecił oszczędności dotyczące ogrzewania lokali służbowych. Zaliczka przekazywana posterunkom była ostateczna. Oznaczało to, że jeżeli opał zostanie zużyty wcześniej w sezonie grzewczym to nie będzie nowych funduszy na ten cel. Okres zimowy zarządzeniem Komendy Wojewódzkiej PP w Łodzi kończył się 1 maja. Podobnie oszczędności dotyczyły rachunków za energię elektryczną. Mały kredyt warunkował ograniczenie użycie prądu (względnie nafty) do minimum. W 1931 r. zmniejszono też liczbę nadliczbowych godzin strawnego w stosunku do lat poprzednich o 42%.

I tak ilość godzin w poszczególnych posterunkach kształtowała się następująco:

Posterunek P.P.	Liczba godzin miesięczne
Ciążeń	90
Kazimierz	110
Kleczew	120
Lądek	90
Ostrowite	80
Pyzdry	200
Skulsk	90
Słupca	300
Szymanowice	90
Wilczyn	90
Zagórów	200

W 1930 roku Sejmik Powiatu Słupeckiego zakupił nowy samochód marki FORD na potrzeby starosty słupeckiego. Dotychczasowy samochód używany przez starostę został przekazany policji słupeckiej. W latach wcześniejszym Komendant Powiatowej Policji Państwowej w Słupcy mógł w ważnych sprawach korzystać z samochodu służbowego starosty.

Rozkazem z dnia 5 lutego 1931 r. zobligowano policjantów do sporządzania dokumentacji na ósmych częściach arkusza papieru zamiast, jak dotychczas robiono na ćwiartkach.

Komendant komisarz S. Fichne 14 maja 1931 r. został mianowany dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych Komendantem Powiatowym w Radomsku po czteroletnim okresie kierowania Policją Państwową powiatu słupeckiego.

19 maja 1931 r. Komendantem został podkomisarz A. Koehne. Jego pierwszym zarządzeniem było zmobilizowanie policjantów do doprowadzenia do należytego stanu sanitarnego osiedla po okresie zimowym.

Bardzo ważnym elementem, na który komendant zwracał uwagę, jest celowość służby w pełnionych rejonach, która nie może być komenderowana szablonowo, a powinna być zaplanowana zgodnie z obecnie znanym stanem zagrożenia.

Fragment rozkazu nr 70 z dnia 21 maja 1931 komendanta powiatowego podkomisarza A. Koehne dotyczący czyszczenia broni, ćwiczeń fizycznych i zachowania Policjantów powiatu słupeckiego

[...] *Każdy szeregowy p.p musi pamiętać , że uзорowa użyteczność broni zależy od jej pielęgnowania , co zatem musi być owo troskliwie chronione przed uszkodzeniami, rdzą, zanieczyszczeniem, a przewód rury prócz tego przed rozdęciem. Uszkodzenia, zardzewienia, zardzewienia szkodzą poprawnemu współdziałaniu poszczególnych części, wywołują*

zacinanie się lub niewypały i mogą uczynić broń bezużyteczną. Uszkodzenia i rozcięcie przewodu lufy, uszkodzenia przyrządu celowniczego, wady w łożu, lub zakładce i za silne wyprężenie pasa u karabinów wpływają niekorzystnie na celność strzału. Zasadniczo broń musi być czyszczona bezpośrednio po każdym użyciu, czyli zaraz po przyjęciu ze służby.

W razie bezwzględnej niemożności wyczyszczenia należy przynajmniej broń nasmarować tymczasowo, poczem należy bezwarunkowo gruntownie oczyścić. Tu zwracam uwagę komendantom posterunków żeby dokonywali skrupulatnie tygodniowych przeglądów broni, zaznaczając spostrzeżone usterki i barki w książce stacyjnej. W razie uszkodzenia broni należy przeprowadzić krótkie dochodzenie, które przedłożyć tutaj. Komendzie do dyspozycji. Wszelkie uchybienia w tym kierunku pociągać ©będą za sobą odpowiednie konsekwencje.

Wzywam komendantów posterunków ażeby dolożyli chęci i starań i każdą wolną chwilę poświęcili hartowaniu własnego i swoich podkomendnych zdrowia, w ten sposób, że każda łąka, kawałek pola, rzeki zastąpi drogie urządzenie t.j. sprzęty, których na razie tutaj P.K.S z braku środków zakupić nie może.

Ćwiczenia fizyczne należy uprawiać przystosowując je do każdego z ćwiczących, a więc wolną gimnastykę według posiadanych programów, lekkie biegi, gry sportowe, kolarstwo, pływanie, wioślarstwo, strzelanie sportowe i.t.p.

Za należytem postępem pracy w tym kierunku śledzić będę osobiście przy każdej sposobności.

Na wychowanie fizyczne policji zwracam szczególną uwagę, ponieważ „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Tak komendanci posterunków, jaki i szeregowi P.P, którzy przyjeżdżają do miasta zachowanie się ich musi być wzorowe i bez zarzutu, oraz powinni oni bezwarunkowo unikać wszystkiego co uwłaczałoby powadze funkcjonariusza P.P, lub przyniosłoby mu ujmę.

Na powyższe zwracam szczególną uwagę.

W drugiej dekadzie omawianego okresu powoli praca policji przynosiła coraz większe efekty i była wykonywana sprawniej. Poprzez szereg centralnych uregulowań prawnych komenda w Słupcy wypracowywała swój styl działania. Ujednolicono procedury poszukiwawcze i porządkowe.

Podczas odprawy w dniu 27 lipca 1931 r. podczas spotkania Komendanta ze Starostą Powiatowym, Podprokuratorem Rejonowym, Sędzią Śledczym i Naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Słupcy i w Kleczewie przedstawiono stan bezpieczeństwa i kwestie związane z pracą policyjną.

Postępy w szkoleniu podległych funkcjonariuszy były realizowane według programu Komendy Głównej. Rozpoznanie policyjne w zakresie znajomości stosunków narodowościowo politycznych w powiecie było dobre. W komendzie zaprenumerowane były gazety w celu zaznajomienia się z aktualnymi sprawami państwowymi „bez wybitnego odcienia partyjnego”, a także w celu szerzenia czytelnictwa wśród szeregowych. Proces budowania formacji z wielu przyczyn był utrudniony. Sytuacja polityczna i gospodarcza wpływała na

ludność powiatu i policjantów przez co wiele aspektów wzajemnej współpracy na linii obywatel szeregowy - przełożony wymagało poprawy. Pomimo wywiązywania się z nałożonych zadań tworzenie Policji na Ziemi Słupskiej wymagała wiele pracy. Mimo nacisku na wychowanie fizyczne nacisk na szkolenie wojskowe, przeciętny szeregowy w powiecie „nie wykazuje dostatecznej tężyzny wojskowej, spotyka się typy ociężałe, powolne, zaniedbane i o wyglądzie pożałowania godnym”.

W celu wyeliminowania wszelkich nieprawidłowości komendant powiatowy szczegółowo określił, jak w praktyce powinna być dokonana kontrola przez komendantów posterunków. Prawidłowa kontrola wyglądała następująco. W kilka godzin po wyjściu policjanta komendant udaje się na kontrolę w kierunku marszruty kontrolowanego obliczywszy wcześniej czas spotkania w wyznaczonej miejscowości. Kontrolowany podczas kontroli musiał zdać bardzo szczegółowy raport z przebiegu dotychczasowej służby. Wytyczne szczegółowo określały sposób przebytej trasy, taktykę jaką komendant w czasie kontroli powinien zastosować, sposób sprawdzenia prawdziwości informacji otrzymanych w meldunku. Taki nadzór miał w zdecydowany sposób poprawić stan i kondycje policji w powiecie.

2.2.2. Rodzina Policyjna

„Rodzina Policyjna” W latach 20-tych w Słupcy zawiązało się stowarzyszenie „Rodzina Policyjna”, celem którego była opieka nad sierotami po poległych policjantach. W materiałach archiwalnych zachowała się notatka, dzięki której poznajemy skład zarządu: Prezes – Maria Fichnowa, Wiceprezes – Bronisława Ostaszewska, Skarbnik – Stanisława Kosińska, Sekretarz – Maria Korbońska. Składka miesięczna wynosiła 50 gr., przewidywalna roczna kwota dochodów 500 zł. Stowarzyszenie podlegało Zarządowi Centralnemu w Warszawie. Z relacji córki zmarłego w roku 1936 st. post. Jana Cerowskiego pani Eugenii Czerniak dowiadujemy się, że jej rodzina była objęta opieką stowarzyszenia. Zachowało się zdjęcie z choinki policyjnej, na której to obecne były jako małe dzieci pani Eugenia Czerniak i Stanisława Makowska wraz z rodzicami.

Stowarzyszenie Rodzina Policyjna, organizowało coroczne spotkania przy opłatku dla dzieci i młodzieży. W roku 1939 we wakacje zorganizowano wyjazd kolonijny dla dzieci policjantów ze Słupcy, Zagórowa. Pani Eugenia Czerniak wspomina bardzo mile kolonie w Chodzieży. Podczas pobytu na kolonii dzieci miały zapewnione min. wycieczki do Ujścia, do Fabryki Szkła i Fabryki Fajansów.

Słupecka Rodzina Policyjna na spotkaniu choinkowym w roku 1930



/zdjęcia z archiwum rodzinnego pani Eugenii Czerniak/

2.3. Policja słupecka w walce z przestępczością

Styczeń 1919 r. był również okresem wytężonej pracy policjantów, gdyż w nocy o godz. 2:00 z 27 na 28 grudnia 1918 r. z więzienia w Koninie uciekło 6 więźniów. Podejrzenia wskazywały, że jeden z nich mógł przebywać na ternie naszego powiatu. Jednym z ostatnich zadań Policji Kryminalnej przed zmianą ustawy była w czerwcu 1919 r. sprawa poszukiwawcza Nikodema K., który oskarżony był o kilka bandyckich napadów.

Marzec 1919 r. to również czas odzyskiwania mienia państwowego, które zostało sprzedane i zagrabione w czasie okupacji, a wcześniej należało do inwentarza mienia byłego Urzędu Powiatowego w Słupcy.

Jedna z pierwszych spraw poszukiwanych Policji Państwowej dotyczyła poszukiwanej przez Sąd Okręgowy w Kaliszu Agnieszki K. zamieszkującej powiat słupecki oraz dezertera Drugiego Pułku Ułanów Sztabowej Kompanii Szpitala Zapasowego w Chełmnie Czesława P., urodzonego i zamieszkującego Zagórów.

Jednym z pierwszych osiągnięć policjantów Ziemi Słupeckiej pod dowództwem starszego przodownika Matuszyńskiego było zatrzymanie trzech z pięciu sprawców uzbrojonych w rewolwery, którzy dokonali napadu bandyckiego we wsi Szetlewek, gm. Trąbczyn. Pozostałych sprawców ustalono i wszczęto poszukiwania.

Jednym z zadań policji był monitoring polityczny i społeczny. Informacje zbierane w procesie inwigilacji a także współpracy z konfidentami pozwalało na pozyskanie ogromnej wiedzy na temat poczynąń wszelkich działalności formalnych i nieformalnych i religijnych. Niżej przedstawiono fragment meldunku przodownika Solczyńskiego – Komendanta posterunku z 1934 r. dotyczącego stanu organizacyjnego KPP i innych organizacji wywrotowych: „[...] melduje, że w drugim półroczu 1934 r. działalność poszczególnych członków i sympatyków KPP zupełnie zamarła. Jak zaobserwowano wybitniejsi działacze nie znajdują posłuchu wśród mas robotniczych i bezrobotnych. Jeden z wybitniejszych działaczy [...] leży obłożnie chory na gruźlicę a pozostali nie wykazują większego zainteresowania i działalności tak wewnętrznej jak i zewnętrznej nie prowadzą. [...] w okresie sprawozdawczym kolportażu ulotek komunistycznych literatury i czasopism skomunizowanych nie ujawniono [...] pomimo, że w m. Słupcy w obecnym okresie zarejestrowanych jest niecałe 1200 osób jako bezrobotnych, nastrój wśród nich aczkolwiek przygnębiający dotychczas nie przedstawia się groźnie. Pomoc okazywana szerokim masom robotniczym i bezrobotnym w postaci pracy i zapomóg tym którzy pracować nie mogą uniemożliwia żerowanie wśród tych mas i agitację ze strony organizacji wywrotowych.” Ponadto zbierano informacje na temat przedstawicieli wszystkich odłamów narodowych, fakty z życia prywatnego, stosunki majątkowe.

W piśmie Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Słupcy podkomisarza A. Koehne z dnia 21 grudnia 1931 r. do Starosty Powiatu Słupeckiego objętego klauzula TAJNE, czytamy „Jeden z konfidentów tut. Komendy znajduje się obecnie na terenie wolnego m. Gdańska, gdzie nawiązał kontakt ze zbiegłymi z Polski komunistami – wywrotowcami

z których kilku pochodzi z Konina. Między innymi donosi on, że drukuje się tam bibuła komunistyczna, która wkrótce będzie przemycana do Polski, w związku z czym chce on zaangażować się osobiście do tej sprawy w charakterze technika – kolportera, i przy tej sposobności udzielać mi informacji dotyczącej Akcji wywrotowej idącej z Gdańska do Polski.

Ponieważ konfident ten okazał już pewne usługi przy zlikwidowaniu przez tut. Komendę jaczeki komunistycznej słupeckiej w r.b. przypuszczam zatem iż może on istotnie oddać nawet dość poważne usługi dalsze w prewencji politycznej [...] Sprawę powyższą ze względu na jej charakter proszę Pana Starostę traktować jako bardzo pilną”

Inwigilacji podlegało także środowisko żydowskie na terenie powiatu słupeckiego. W piśmie z dnia 1 marca 1926 roku do Starosty Słupeckiego, Komendant Powiatowy P.P informuje „Odnośnie do polecenia p. Starosty z dnia 25.II.r.b. L.29/I donoszę, że z spośród funkcjonariuszów P.P tut. powiatu władza językiem żydowskim/żargonem st.przod. LUKA Bogumił i st.poster. KRZYŻANOWSKI Józef lecz tylko w słowie. Pozyskanie żyda jako tłumacza jest niemożliwe, gdyż z żydów tutejszych nikt nie chce się podjąć do oficjalnego wystąpienia w charakterze tłumacza na zebraniach żydowskich. Ponieważ przemówienia na zebraniach żydowskich na terenie tut. powiatu odbywają się wyłącznie w żargonie, więc zdaniem moim wyżej wymienieni funkcjonariusze podoleją w zupełności temu zdaniu [...]”

W roku 1929 we Wiedniu została powołana do życia ukraińska nacjonalistyczna organizacja polityczno-wojskowa OUN. Prowadziła ona na terenie Rzeczypospolitej działalność terrorystyczną, dywersyjną, szkoleniową i propagandowo-oświatową. Z dokumentów zachowanych w archiwach, wynika, iż ludność pochodzenia ukraińskiego zamieszkująca tereny powiatu słupeckiego, była także objęta stałą inwigilacją policji pod kątem przynależności do OUN lub sympatyzowania z organizacją ukraińskich nacjonalistów.

Komenda Powiatowa PP co kilka miesięcy przysyłała informacje zbiorcze z podległych jej posterunków do Starostwa Powiatowego na temat „akcji katolickiej”. Monitorowano zebrania działalność księży oraz treści ich ewentualnych odczytów. Taki proceder miał zapobiec ewentualnym zamieszkom na tle religijnym. Dzięki temu policja wiedziała, że stowarzyszenie młodzieży polskiej jest nawoływane przez księży do zwalczania rozwijającej się sekty Adwentystów z Kotuni. Niestety jednak takie działania nie zdołały uchronić np. Żydów z zamieszek, które wybuchły w Zagórowie i Paprotni.

Każda Komenda Powiatowa Policji Państwowej zobowiązana była do zbierania comiesięcznych danych na temat przestępczości. Zbierane były one w tzw. „wykazach przestępczości”. Zestawienie było rozdzielone pomiędzy poszczególne urzędy posterunków Policji Państwowej. Z okresu kiedy Słupca podlegała pod Komendę Powiatową Policji w Koninie informacje zbierano z posterunków: Ciążeniu, Golinie, Gosławicach, Grodźcu, Kazimierzu Biskupim, Kleczewie, Koninie, Kramsku, Ładku, Ostrowitem, Paprotni, Pyzdrach, Rychwale, Rzgowie, Skulsku, Ślesinie, Słupcy, Starym Mieście, Szymanowicach, Tuliszkowie, Wilczynie, Władysławowie, Zagórowie.

Informacje o przestępczości głównie zbierano w kategorii ilości przypadków zaistnienia przestępstwa, uczestników zdarzenia, zatrzymanych osób, wykrywalności, osób

ranych/zabitych oraz wykrywalności z poprzednich okresów sprawozdawczych. W zestawieniu takim znajdowały się rubryki powiązane z artykułami ówczesnie obowiązującego kodeksu karnego. Ich podział przedstawia tabela:

Lp.	Opis	Artykuł kodeksu karnego
1.	Zbrodnia stanu	Art. 93-98 kk
2.	Zniewaga władzy lub urzędu	Art. 125, 127 kk
3.	Opór jednostkowy	Art. 129 kk
4.	Opór zbiorowy	Art. 129, 131, 163 w zw. z 129 kk
5.	Zniewaga i czynna napaść urzędnika	Art. 137 kk
6.	Ucieczka pozbawionego wolności	Art. 150, 151 kk
7.	Zniewaga Narodu i Państwa	Art. 152, 153 kk
8.	Nawoływanie do przestępstwa	Art. 154 - 158 kk
9.	Należenie do tajnych organizacji	Art. 165 - 167 kk
10.	Rozruch	Art. 162, 163 kk
11.	Inne przestępstwa przeciwko władzom i urzędom	-
12.	Falszowanie banknotów	Art. 175, 179 kk
13.	Falszowanie monet kruszczowych	Art. 175, 176, 179, 180 kk
14.	Obieg fałszywych banknotów	-
15.	Obieg fałszywych monet kruszczowych	-
16.	Falszownie i puszczenie w obieg innych papierów i znaczków wartościowych	Art. 184 kk
17.	Falszowanie dokumentów	Art. 187, 188, 191 kk
18.	Używanie fałszywych dokumentów	Art. 187, 191, 195, 196 kk
19.	Inne fałszerstwa	-
20.	Kuplerstwo i sutenerstwo	Art. 208 - 210 kk
21.	Inne przestępstwa na tle seksualnym	Art. 203- 207, 213, 214 kk
22.	Handel kobietami i dziećmi	Art. 211, 249 kk
23.	Nielegalny handel narkotykami	Art. 244 Dz. Ust. 109 z 1927 r.
24.	Podpalenie pojedyncze	Art. 215, 218, 219, 263 kk
25.	Podpalenie zbiorowe	Art. 215, 218, 219, 263 kk
26.	Zabójstwa dokonane	Art. 225, 227, 238 kk
27.	Zabójstwa usiłowane	Art. 225, 227, 238 kk
28.	Ciężkie uszkodzenie ciał	Art. 233, 235, 236 kk
29.	Dzieciobójstwo	Art. 226 kk
30.	Podrzucenie dziecka	Art. 200 kk
31.	Rozbój zwykły	Art. 259, 261 kk
32.	Rozbój w bandzie	Art. 259, 261 kk
33.	Kradzież kasowa z włamaniem	-
34.	Kradzież kieszonkowa	-
35.	Kradzież z wozów	-
36.	Kradzież środków lokomocji (rowerów, samochodów, motocykli)	-
37.	Kradzież kolejowe	-
38.	Kradzież mieszkaniowe	-

39.	Kradzieże koni	-
40.	Kradzieże bydła	-
41.	Kradzież z pola	-
42.	Kradzież z lasu	-
43.	Kradzieże inne	-
44.	Paserstwo	Art. 160, 161 kk
45.	Oszustwo	-
46.	Kłusownictwo	-
47.	Nielegalne posiadanie broni (krótkiej, myśliwskiej, wojskowe)	-
48.	Nielegalne przekroczenie granicy	-
49.	Opilstwo	-
50.	Zakłócenie spokoju publicznego	-
51.	Odebranie narzędzi złodziejskich	Art. 62 Prawa o wykroczeniach
52.	Osoby daktyloskopowane	-
53.	Osoby fotografowane	-

Dokumenty w Archiwum Państwowym są nie kompletne. W związku z tym poniższy przegląd przestępczości na Ziemi Słupeckiej zostanie przedstawiony tylko w wybranych okresach i dla posterunków które swym obszarem obecnie należą do terenów bliskich Ziemi Słupeckiej. Na potrzeby publikacji nie zostały podane wszystkie dane osobowe, z uwagi na brak informacji o rozstrzygnięciu i zakończeniu niektórych spraw. Pomimo upływu czasu ograniczono się tu jednak do podania imienia i pierwszej litery nazwiska. Pełne imię i nazwisko można jednak znaleźć przy opisie policjantów, osób pokrzywdzonych czy osób nie będących bezpośrednio związanych z przestępstwami.

Niżej przedstawiono przegląd zdarzeń z wybranych okresów (na podstawie wykazów przestępczości):

W roku 1934 i 1935

Do Komendanta Posterunku Policji w Słupcy /wtedy już pow. konin/ zgłosiła się delegacja bezrobotnych. Bezrobotni /musimy pamiętać, iż był to okres wielkiego kryzysu/ zwrócili się do Komendanta o interwencje u starosty. Komendant Posterunku w raportach przesyłanych do starosty podkreślał, że bezrobotni, których na terenie ziemi słupeckiej było ponad 1200, żyją w skrajnej nędzy i tylko natychmiastowa pomoc materialna może zapobiec poważniejszym rozruchom. Władze administracyjne zdawały sobie sprawę z faktu, że na wypadek wystąpienia bezrobotnych nie mogą spodziewać się jednoznacznie zdecydowanej postawy policjantów wobec bezrobotnych. Dlatego uzyskano niewielkie środki na roboty publiczne, pewną ilość ziemniaków i mąki oraz węgla dla bezrobotnych.

Marzec 1935 r.

W Słupcy odnotowano jeden wypadek obiegu fałszywych monet kruszcowych. Zabezpieczono jedną monetę. Zanotowano również jeden przypadek ciężkiego uszkodzenia ciała i kradzież z wozów, jedną kradzież roweru, dwie kradzieże mieszkaniowe, z czego jedną wykryto i zatrzymano jedną osobę. Innych kradzieży było szesnaście, z czego sześć wykryto.

Wtedy też wystąpiły dwa przypadki opilstwa, cztery razy zakłócono spokój publiczny. W Zagórowie obywatel znieważył urzędnika. Na dwa wypadki kradzieży środków lokomocji (łącznie trzy rowery) wykryto wszystkie. Odnotowano trzy przypadki opilstwa oraz czterokrotnie zakłócono porządek publiczny.

W Pyzdrach również ujawniono dwa przypadki obiegu fałszywych monet kruszcowych i jedną kradzież kieszonkowa oraz siedem kradzieży mieszkaniowych, z czego dwie wykryto i zatrzymano jedną osobę. Odnotowano również jedną kradzież z pola i dwadzieścia dwie kradzieże z lasu. Ujawniono jeden wypadek opilstwa i pięciokrotne zakłócenie spokoju publicznego.

W Rzgowie wystąpiły trzy pojedyncze podpalenia. W Ostrowitem również skradziono jeden rower, z poważniejszych przestępstw zajmowano się podrzuceniem dziecka. Na trzy wypadki kradzieży mieszkaniowych wykryto jedną. Siedem razy zakłócono spokój publiczny.

W Ładku wystąpił wtedy tylko jeden wypadek zakłócenia porządku publicznego.

Na terenie działania wszystkich dwudziestu trzech Posterunków Policji Państwowej odnotowano 15 pożarów przypadkowych, a 14 pożarów powstałych z przyczyn nieustalonych. Suma strat w wyniku rozbojów i kradzieży wynosiła 8595 zł 95 gr, odnotowano również 232 dokonanych rewizji, przesłuchano w dochodzeniach 1410 osób.

Luty 1936 r.

W Słupcy znieważono urzędnika, ujawniono jeden wypadek obiegu fałszywych monet kruszcowych, a także jeden wypadek fałszerstwa dokumentów. Doszło także do ciężkiego uszkodzenia ciała. Skradziono jeden rower, który w toku czynności wykryto. Odnotowano dziewiętnaście przypadków innych kradzieży, jedną kradzież mieszkaniową, z czego cztery wykryto.

W Rzgowie skradziono jeden rower, została wykryta jedna kradzież mieszkaniowa.

W Ostrowitem dwukrotnie doszło do napaści na osoby.

W Pyzdrach odnotowano jedną napaść, jeden zwykły rozbój. Jedna kradzież mieszkaniowa została wykryta.

W Zagórowie doszło do ciężkiego uszkodzenia ciała. Wykryto jedną kradzież mieszkaniową. Odnotowano jedenaście kradzieży innych, z czego wykryto siedem. Ponadto zmagano się z sześcioma kradzieżami z pola i lasu. Doszło też tutaj do jednego oszustwa. Odnotowano cztery przypadki nielegalnego posiadania broni (odebrano trzy sztuki broni krótkiej i jedną broń myśliwską).

W lutym 1936 r. w posterunkach w Paprotni i Zagórowie odnotowano łącznie cztery przypadki rozruchów, gdzie zatrzymano łącznie 237 osób. W rozruchach uczestniczyło łącznie ponad 4 tys. ludzi.

Na terenie działania wszystkich dwudziestu trzech Posterunków Policji Państwowej odnotowano 8 pożarów przypadkowych, a 6 pożarów zaistniałych z przyczyn nieustalonych. Suma strat powstałych w wyniku rozbojów i kradzieży wynosiła 9004 zł, odnotowano również 316 dokonanych rewizji, przesłuchano w dochodzeniach 2087 osoby.

Maj 1936 r.

W Ciążeniu odnotowano jeden przypadek zniewagi władzy i urzędu, jedno przestępstwo na tle seksualnym. Ujawniono jeden przypadek podrzuconego dziecka, wykryto sprawców dwóch innych porzuceń z innych okresów rozliczeniowych, wykryto jedną kradzież środka lokomocji z innego okresu rozliczeniowego. Były także dwa przypadki (wykrytych) kradzieży mieszkaniowych, odnotowano cztery inne kradzieże, z czego trzy wykryto na bieżąco, a dwie z poprzednich okresów sprawozdawczych.

W Łądku odnotowano jeden przypadek zniewagi i czynnej napaści na urzędnika. W sprawozdaniach wzmiankowano o siedmiu innych kradzieżach, z czego jedną wykryto. Zaistniał również jeden przypadek oszustwa i jeden przypadek zakłócenia porządku publicznego.

W Pyzdrach odnotowano jeden przypadek zniewagi i czynnej napaści na urzędnika, doszło do trzech kradzieży, w których zginęły trzy rowery, jedna została wykryta. Odnotowano dwie kradzieże z lasu, osiem innych kradzieży, z czego trzy wykryto. W sprawozdaniach zaznaczono jeden przypadek oszustwa i dwa przypadki nielegalnego posiadania broni krótkiej. Zaistniało jedenaście przypadków naruszenia porządku publicznego.

W Rzgowie w okresie sprawozdawczym było bardzo spokojnie i zaistniały tylko dwie kradzieże z lasu.

W Słupcy odnotowano jeden wypadek oporu zbiorowego, zatrzymano czterech jego uczestników. Były także dwa przypadki rozboju zwykłego – jeden wykryto, zatrzymano siedem osób. Skradziono również jeden rower. Na trzy wypadki kradzieży mieszkaniowych wykryto dwie. Odnotowano siedemnaście innych kradzieży, z czego wykryto cztery. Trzy przypadki nielegalnego posiadania broni skutkowały odebraniem dwóch sztuk broni krótkiej i dwóch sztuk broni myśliwskiej. Wzmiankowano o trzech przypadkach naruszenia porządku publicznego.

W Zagórowie odnotowano jeden przypadek oporu jednostkowego, jeden wykryty wypadek nawoływania do przestępstwa, przy czym zatrzymano dwie osoby, dwa przypadki obiegu fałszywych monet kruszcowych, gdzie zabezpieczono dwie monety, dwa przypadki innych przestępstw na tle seksualnym. Wykryto jeden przypadek kradzieży kieszonkowych. Posterunek pracował nad jedną kradzieżą z wozów, którą wykryto. Była także jedna kradzież jednego roweru, jedna kradzież z pola, a cztery z lasu, szesnaście kradzieży innych, z czego dziewięć wykryto. Odnotowano jeden przypadek oszustwa i trzy przypadki zakłócenia porządku publicznego.

W Ostrowitem skradziono jeden rower. Wystąpiło pięć innych kradzieży. Odnotowano pięć przypadków zakłócenia porządku publicznego.

Na terenie działania wszystkich dwudziestu trzech Posterunków Policji Państwowej odnotowano trzydzieści cztery przypadki pożarów przypadkowych, a jedenaście pożarów powstałych z przyczyn nieustalonych. Suma strat powstałych w wyniku rozbojów i kradzieży

wynosiła 11123 zł, odnotowano również 269 dokonanych rewizji, przesłuchano w dochodzeniach 1994 osoby.

Powyższy opis wskazuje, że ważnym elementem w pracy organów bezpieczeństwa była sprawozdawczość. Na jej właśnie podstawie Komendant Powiatowy mógł oceniać stan bezpieczeństwa poszczególnych rejonów. Dzięki temu w odpowiedni sposób mógł zarządzać jednostką, dyslokować poszczególne służby. Przy pomocy tych samych statystyk stan bezpieczeństwa przedstawiany był również władzom powiatu. Wśród wpisanych zadań władz samorządowych znajdowały się również te związane z bezpieczeństwem, dlatego mogły one również mieć swój wkład w jego tworzenie poprzez ustanawianie lokalnego prawa oraz pomoc finansową jednostkom garnizonu śłupeckiego. Również dzisiaj jednostki policji zobowiązane są do przedkładania sprawozdań władzom lokalnym.

Posterunki Policji zobowiązane były również oprócz liczbowych zestawień miesięcznych do sprawozdań sytuacyjnych z zakresu bezpieczeństwa. Zgodnie z wytycznymi komendanta zawsze dzieliły się one na kategorie:

- I. Sytuacja ogólna,
- II. Strajki,
- III. Stan bezpieczeństwa,
- IV. Sekty religijne,
- V. Ruch narodowościowy,
- VI. Działalność związków mniejszościowych,
- VII. Dywersja,
- VIII. Varia (dział zawierający różne informacje).

Niżej przedstawiono wybrane fakty i zdarzenia zaistniałe na terenach Ziemi Śłupeckiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Studium to w odróżnieniu od wcześniejszych liczbowych zestawień zostało opracowane na podstawie sprawozdań Komendantów Posterunków przedkładanych Komendantowi Powiatowemu. Były to szczegółowe opisy we wskazanych kategoriach. Są one bardzo podobne do dzisiaj stosowanych relacji, jednak dotyczą ogółu przestępczości.

Ciążeń

Luty 1934 r. - stan bezpieczeństwa się pogorszył, doszło do szeregu kradzieży i kilkunastu innych przestępstw. Nie odnotowano zmian w zakresie działalności ruchu narodowościowego, związkach stowarzyszeń mniejszościowych. Obniżyła się aktywność sympatyków kościoła narodowościowego (baptystów) w Kotuni.

Wrzesień 1934 r. - w stosunku do poprzednich okresów stan bezpieczeństwa publicznego w znacznym stopniu się polepszył, odnotowano 4 kradzieże, 4 uszkodzenia cielesne, zwolennicy kościoła narodowego unikają agitacji wśród ludności. 200 bezrobotnych poszukuje pracy dorywczej na terenie województwa poznańskiego przy wykopkach.

W październiku 1934 r. stan bezpieczeństwa był dobry. Nie odnotowano działalności akcji katolickiej, zwolennicy kościoła narodowego ze wsi Dziedzice i Kotunia nie przejawiają aktywności, „trudnią się jedynie studiowaniem biblii”. Kończą się prace dorywcze i robotnicy

rolni znów są bezrobotni, jednak każdy z nich zarobił od 60 do 150 zł, co pozwoliło im przeżyć najbliższy okres.

3 listopada 1935 r. na terenie wsi i gminy Ciążen przed kościołem rozrzucone zostały ulotki dotyczące bojkotu Żydów. Były one kolportowane przez jednego mieszkańca Ciążenia i trzech mieszkańców Wierzbocic - członków „Wydziału Młodych”. Policja część ulotek przechwyciła, po czym zostało spisane doniesienie karne. Okres ten cechował się w wielu rejonach powiatu propagowaniem nienawiści do Żydów. Popularne były hasła „bij Żyda, Żyd zdrajcą Polski, precz z Żydem”.

Lądek

Luty 1934 r. Ważnym aspektem monitoringu ruchu zawodowego było bezrobocie. Według rozpoznania na terenie gminy znajdowało się około 150 bezrobotnych, wśród których panował spokojny nastrój. Stan bezpieczeństwa publicznego nie pogorszył się.

W sierpniu 1934 r. na terenie posterunku odnotowano 120 bezrobotnych, którzy nie należeli do żadnych związków zawodowych, nastrój ich był spokojny.

W październiku 1934 r. nie zanotowano przestępstw natury politycznej, polepszył się stan bezpieczeństwa pod względem kryminalnym. 28 października w remizie strażackiej w Łądku odbyło się przedstawienie amatorskie „Dziady cz. II” Adama Mickiewicza wystawione przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Po przedstawieniu miała odbyć się zabawa taneczna. Na inscenizację przyszło 200 osób. Spotkanie przebiegało spokojnie. Natomiast na drugiej części zabawy nie zostało wiele osób.

W dniu 23 września 1935 r. we wsi Cienin Zaborny, gmina Lądek podczas odbywającej się zabawy spaliła się remiza strażacka. Powstały straty w wysokości 2000 zł. Wynik dochodzenia wskazał, że pożar zaistniał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Rzgów

Luty 1934 r. Na skutek monitoringu ruchu zawodowego ustalono, że na terenie działania posterunku było 26 bezrobotnych. W pozostałych kategoriach meldunek był negatywny.

W sierpniu 1934 r. stan bezrobocia na terenie działania posterunku wynosił 24 osoby. Bezpieczeństwo publiczne kształtowało się na dobrym poziomie, nie zaistniało wtedy wiele przestępstw; doraźnie ukarano 1 osobę na kwotę 1 zł.

W październiku 1934 r. bezpieczeństwo i spokój na terenie działania posterunku zakłóciło kilka zdarzeń. 30 września o godz. 21:00 w zagrodzie rolnika ze wsi Zarzew, gmina Rzgów zaistniał pożar, wskutek którego spłonęły drewniana stodoła, obora, dom z gliny kryty słomą oraz znajdujące się wewnątrz narzędzia rolnicze i przechowywane w niej zboże. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pożar zaistniał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w wyniku niedopałka papierosa, gdyż stodoła na wsi stała blisko drogi i była przepelniona słomą.

20 października o godz. 14:00 do mieszkania kobiety zamieszkującej teren gminy Rzgów przyszedł nieznany osobnik podający się za rzeźnika i zwrócił się do kobiety, aby dała

mu ona na służbę swoją 15-letnią córkę Leokadię, proponując miesięczne wynagrodzenie na kwotę 6 zł. Kobieta zgodziła się i oddała córkę na służbę. Mężczyzna zabrał ją ze sobą, zaprowadził do lasu na tereny Kazimierza Biskupiego, gdzie ją zgwałcił. Potem zbiegł do lasu. Za mężczyzną zarządono poszukiwania.

28 października we wsi Podbiel z terenu gminy Rzgów wybuchł pożar, wskutek którego spłonęły obora z gliny, stodoła z drzewa kryta słomą, w których znajdował się inwentarz żywy – 3 świnie i zboże. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem domowników. Przeprowadzone czynności wskazały, że w wyniku używania do oświetlenia otwartego ognia doszło do jego zaprószenia.

W tym samym miejscu, tego samego dnia o godz. 23:00 również doszło do pożaru, wskutek którego spłonęły kuźnia wraz z drewnianą szopą pokrytą słomą. Przyczyną pożaru było również nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

11 sierpnia 1935 r. we wsi Biskupice Jan J. usiłował zastrzelić mieszkańca tej wsi. Policjanci posterunku po jego zatrzymaniu przekazali go władzom sądowym.

Słupca

Luty 1934 r. – w toku rozpoznania ustalono 1000 osób bezrobotnych, które w związku ze swoją sytuacją wystosowały skargę do wojewody w Łodzi. Zarząd Miasta w Słupcy prowadzi politykę zapomogową. Sytuacja z dnia na dzień staje się bardziej rozpaczliwa, ponieważ mimo pracy wzrasta liczba zachorowań na przeziębienie i choroby żołądkowe. Magistrat stara się o wypłaty pożyczek z Komunalnej Kasy Oszczędności w Koninie w wysokości 10 tys. zł. na rozpoczęciem robót i zatrudnienie najbardziej potrzebujących bezrobotnych. Stan bezpieczeństwa ogólnie bez zmian, ukarano 24 osoby na kwotę 30 zł.

Sierpień 1934 r. - zatrudniono niemal wszystkich bezrobotnych, co spowodowało ustanie działalności ruchu wyrotowego, nie odnotowano strajków, jednakże stan bezpieczeństwa publicznego pogorszył się. Na terenie posterunku odnotowano jedno samobójstwo. Doraźnie ukarano 49 osób na ogólną sumę grzywien w wysokości 80 zł. W związku ze zbliżającym się targiem w dniu 3 września ustalono, że członkowie Młodych Narodowości Towarzystwa Sokół zamierzają sprowokować awanturę na nadchodzącym jarmarku. Z uwagi na obawy zakłócenia ładu i porządku dyslokowano służbę prewencyjną i wywiad.

Listopad 1934 r. W okresie sprawozdawczym zaistniałych przestępstw na szczegółowe omówienie w sprawozdaniu zasługiwał pożar zaistniały 24 listopada 1934 r. o godz. 2.15 w Słupcy przy ul. Pułaskiego 6 [w dokumencie źródłowym ulica Puławskiego], wskutek, którego spalił się dach na budynku mieszkalnym. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pożar powstał wskutek podpalenia. Pokrzywdzony chciał uzyskać wysoką stawkę asekuracyjną oraz wyzbyć się starych i zniszczonych budynków. Sprawcą podpalenia był mieszkaniec wsi Sędowo, powiat Mogilno – szwagier poszkodowanego, jednocześnie współwinnego podpalenia. Sprawców zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

8 grudnia 1934 r. w Słupcy w zagrodzie mężczyzny przebywającego w więzieniu w Koninie za podpalenie zbrodnicze powtórnie powstał pożar. Dochodzenie wykazało, iż było to podpalenie. Drugiego sprawcy nie ujawniono.

Dnia 9 grudnia we wsi Stara Olszyna gmina Młodojewe 17 letni mężczyzna podczas sprzeczki ugodził w okolice serca mężczyznę z tej samej wsi pozbawiając go życia. Sprawcę aresztowano.

17 grudnia doszło do napadu rabunkowego z użyciem rewolweru. Dwóch sprawców pod groźbą użycia broni zabrało mieszkance Słupcy 150 zł gotówki. Sprawców ustalono i aresztowano.

Z innych zdarzeń dotyczących monitoringu działalności różnych organizacji odnotowano fakt zwoływania zebrań wśród właścicieli nieruchomości i posiadłości rolnych z inicjatywy jednego z słupeckich kupców. Miała na nich zostać powzięta uchwała w zakresie przywrócenia powiatu i starostw.

W nocy 12 maja 1935 r. dokonało napadu rabunkowego na 60 – letnią mieszkankę Słupcy. Po przedostaniu się do mieszkania pokrzywdzonej przez okno, po uprzednim wybiciu szyby sprawcy zażądali wydania 100 zł. Kiedy pokrzywdzona odmówiła, jeden z napastników zaczął ją dusić i kłuć tępym narzędziem w bok (dwa ślady kłucia). Drugi ze sprawców w tym czasie płądował mieszkanie. Sprawcy byli zamaskowani, a jeden z nich miał przy sobie rewolwer. Podejrzanych nie zatrzymano.

19 maja 1935 r. ok. godz. 2:00 we wsi Ignacewo gmina Piotrowice 25-letni mieszkaniec wsi Pogorzałki z powiatu Nieszawskiego na szosie w trakcie powrotu z zabawy publicznej wywołał bójkę. W trakcie bijatyki innymi uczestnikami zabawy spośród bijących się padł strzał. Kula ugodziła prowodyra awantury w lewe udo. Sprawców usiłowania zabójstwa nie wykryto.

25 maja 1935 r. we wsi Szyszłowskie Holendry gmina Młodojewe do jednego z mieszkań wtargnęło dwóch nieznanych sprawców, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali: garderobę, 118 zł., i 1200 rubli rosyjskich w banknotach. Wytypowanych sprawców przekazano sądowi, który zastosował środki zapobiegawcze w postaci bezwzględnej aresztu i dozoru policji.

27 sierpnia 1935 r. w Słupcy we wsi Korwin, gmina Młodojewe został zabity 41 – letni mieszkaniec wsi Piotrowice przez trójkę młodych mężczyzn, których po zatrzymaniu przekazano władzom sądowym.

24 września 1935 r. w miejscowości Korwin dwóm mieszkańcom wsi skradziono dwa konie, żrebaka i puszorek. Zarządzony pościg pozwolił odnaleźć i odzyskać konie w leśniczówce w miejscowości Radłowo pod Strzałkowem. Sprawcy uciekli.

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia 1936 r. we wsi Stara Osina (prawdopodobnie chodzi o Starą Olszynę), gmina Młodojewe spaliły się zabudowania Zygmunta W. wartości faktycznej 200 zł. Ubezpieczone były na kwotę 180 zł. Pokrzywdzonego wraz z jego dwoma szwagrami zatrzymano i przekazano Sądowi Grodzkiemu w Słupcy za próbę wyłudzenia premii asekuracyjnej. Sąd zastosował wobec nich dozór policyjny.

27 kwietnia 1936 r. Posterunek Policji w Słupcy został powiadomiony, że we wsi Korwin gmina Młodojewo dokonano napadu rabunkowego na jedną z mieszkańek. Według relacji pokrzywdzonej kobiety w dniu 23 kwietnia 1936 r. około godz. 23:00 po uprzednim oderwaniu skobla od okna komory weszło dwóch osobników, którzy grożąc jej śmiercią zażądali pieniędzy. Pokrzywdzona dała napastnikom 40 dolarów. W toku dochodzenia ustalono, że mogło dojść do symulacji.

1 sierpnia 1937 r. o godz. 1.10 na trasie kolejowej Słupca - Cienin na niestrzeżonym przejeździe pociąg osobowy numer 1314 najechał na trzy dziesięciokilogramowe kamienie. W wyniku wypadku nie doszło do strat w ludziach. Dochodzenie w tej sprawie osobiście prowadził Komendant Posterunku - starszy przodownik Łaski. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, że był to wybryk chuligański polegający na ułożeniu kilku drobnych kamyczków pomiędzy szynami na przejeździe pod Rozalinem na 226,2 kilometrze traktu. O zdarzeniu posterunek w Słupcy został powiadomiony przez zawiadowcę stacji Cienin.

15 maja 1937 r. Posterunek Policji w Słupcy również zajmował się „sprawą kolejową”, która dotyczyła uszkodzenia dwóch szyb pociągu osobowego relacji Poznań – Warszawa na odcinku kolejowym Cienin - Słupca. Podobna sytuacja miała miejsce 22 maja 1937 r. około godz. 1:00 w okolicach przejazdu zagórowskiego trasy Słupca – Cienin, kiedy to znowu nieznany sprawca wybił kamieniem szybę.

Ostrowite

W sierpniu 1934 r. stan bezpieczeństwa na terenie działania posterunku nie zmienił się w porównaniu do poprzedniego okresu sprawozdawczego. Ukarano 20 osób na łączną sumę 20 zł.

Październik 1934 r. Stan bezrobocia kształtował się w ilości około 150 osób, z czego w ramach pracy doraźnej zatrudniono 10 osób przy niwelacji nowo budującej się szosy Ostrowite – Anastazewo. 16 osób otrzymało zasiłki z Zarządu Gminnego w Ostrowitem, były to osoby przeważnie starsze i kalekie, niezdolne do pracy. Stan bezpieczeństwa publicznego pogorszył się. 9 października około godz. 17 we wsi Izdebno miał miejsce napad rabunkowy z bronią w ręku na rolnika – właściciela 25 morgowego gospodarstwa. Do mieszkania pokrzywdzonego wtargnęło 3 nieznanych osobników. Po sterroryzowaniu pokrzywdzonego, jego żony i dwóch córek sprawcy splądrowali mieszkanie, skąd zrabowali: „845 zł gotówki w banknotach i bilonie, brzytwę, maszynkę do strzyżenia włosów, zegarek z amerykańskiego złota z taką samą dewizką”. 16 października ustalono sprawcę usiłowania zabójstwa trzech mieszkańców wsi Doły. Okazał się nim mieszkaniec wsi Piotrowice, gminy Młodojewo. Wyżej wymieniony okazał się również jednym ze współsprawców napadu na rolnika z Ostrowitego. Mienia z rabunku nie odzyskano. 10 października doszło do nieszczęśliwego wypadku, gdzie śmierć na miejscu poniosła 43-letnia mieszkanka wsi Tomiszewo, gminy Ostrowite podczas prac rolniczych przy młóceniu zboża. Doraźnie ukarano wtedy 34 osoby, w tym 24 za przekroczenie przepisów sanitarnych na kwotę 24 zł. i 10 osób za przekroczenie przepisów drogowych na kwotę 10 zł.

W dniu 29 września 1935 r. nieznani sprawcy we wsi Salomonowo, gmina Ostrowite dokonali kradzieży dwóch koni i żrebaka. Zarządzony pościg zakończył się odnalezieniem w zaroślach koni we wsi Salomonowo, sprawcy zbiegli.

W nocy z 1 na 2 listopada we wsi Kania, gmina Ostrowite z terenu dwóch gospodarstw skradziono po parze koni, ogólnej wartości 1100 zł. Komendant Posterunku Policji Państwowej w Ostrowitem starszy posterunkowy Stanisław Stanisz w wyniku podjęcia natychmiastowych działań i pościgu dnia następnego doprowadził do ujęcia bandy Cyganów na terenie nadleśnictwa Jezierce. Na widok policji Cyganie zaczęli zeskakiwać z wozów, uciekać do lasu, strzelając w kierunku komendanta i przydzielonego mu do pomocy Piotra Darwińskiego z Posterunku w Czerniejowicach (powiat Gniezno). W trakcie pościgu jednego ze sprawców kradzieży zatrzymano, natomiast z taboru cygańskiego odzyskano skradzione konie, które zwrócono pokrzywdzonemu.

Pyzdry

Sierpień 1934 r. Stan bezpieczeństwa posterunku przedstawiał się następująco: W połowie miesiąca na jarmarku doszło do burd na tle antyżydowskim. W trakcie zbiegowiska pobito kilku Żydów, rozbito alejkę targową, skąd dokonano licznych kradzieży. Suma strat to 3757 zł. Podczas zbiegowiska aresztowano 18 osób. Ukarano doraźnie 25 osób na łączną kwotę 28 zł. Wydarzenia spowodowały konieczność wzmocnienia sił prewencyjnych przez policjantów z sąsiednich posterunków na kolejny zbliżający się jarmark, który miał odbyć się 8 października 1934 r. w Słupcy.

W listopadzie 1934 r. ukarano doraźnie 63 osoby na ogólną sumę 118 zł za przekroczenie przepisów sanitarnych i drogowych.

W dniu 21 września 1935 r. na tle porachunków osobistych Kazimierz P. zadał ciężkie uszkodzenia ciała Antoniemu M.

Zagórow

Październik 1934 r. Stan bezpieczeństwa się nie zmienił. Z ważniejszych wypadków opisanych w raporcie na omówienie zasługują: w dniu 10 października 1934 r. na drodze graniczącej wsie Trąbczyn i Skokum doszło do sprzeczki pomiędzy dwoma mężczyznami, następnie dołączył do nich syn jednego z nich i wtedy doszło do bójki w trakcie, której jeden z nich doznał ciężkich uszkodzeń ciała. Sprawcę oddano pod dozór policyjny.

23 października we wsi Oleśnica doszło do pobicia jednego z mieszkańców wsi za „narobienie plotek u rodziców narzeczonej” sprawcy. Rodzice narzeczonej przelożyli termin ślubu. W wyniku spowodowania ciężkich uszkodzeń ciała sprawca został osadzony w więzieniu w Koninie.

26 września 1935 r. we wsi Trąbczyn-Łazy w zabudowaniach wybuchł pożar wskutek, którego spłonęły: stodoła z drewna kryta słomą, 8 wozów żyta ze słomą, 6 wozów słomy, maszyna do mlócenia o łącznej wartości 1350 zł. Podpalenia dokonał sam poszkodowany Feliks Sz. w celu wyłudzenia premii asekuracyjnej.

W dniu **5 lutego 1936 roku** podczas odbywającego się jarmarku w Zagórowie doszło do zamieszek na tle narodowościowym. Komendant Powiatowy Policji w Koninie komisarz Stodzewski tak relacjonował w piśmie z dnia 12 marca 1936 roku Nr S.1/2 z klauzulą Poufne do Starosty Powiatowego w Koninie: „*W dniu 5 r.b. podczas odbywającego się jarmarku w Zagórowie, grupy młodych ludzi z okolicznych placówek Str[onnictwa].Nar[odowego]. i okolic Zagórowa, Pызdr, Szymanowic, Trąbczyna, Oleśnicy i Rzgowa, pow. konińskiego oraz pow. Wrzesińskiego i z gm. Chocz pow. kaliskiego, uzbroiwszy się w kije obchodzących pojedynczych kupców – żydów, nakazując im opuścić jarmark. Na skutek tego przyjeździ handlarze żydzi, nie rozładowywali swych towarów i około godz. 11-tej zaczęli wyjeżdżać z Zagórowa. Wtedy grupy te, składające się z kilkudziesięciu osobników, porozstawiały się po ulicach pod dowództwem swych kierowników, zaczęły rabować towary. Na skutek interwencji Policji, zatrzymano jednego z przywódców zamachu na mienie wówczas tłum postanowił odbić zatrzymanego w tym celu w czterech ulicach, obok Poster[unku].P[olicji].P[łaństwowej]. zgromadziły się bojówki i wystąpiły czynnie wobec policji, jednocześnie inne bojówki przystąpiły do wybijania szyb, demolowania lokali i rabowania towarów. Po zdemolowaniu miasta, bojówki te przyłączyły się do atakujących policję z okrzykiem „hurra”. W pewnej chwili posypały się na policje kamienie i cegły. Kilkakrotne wezwania dowódcy oddziału policji st.przod. Kały – do rozejścia się nie odniosły żadnego skutku. Rozszalały tłum w liczbie około 2.000 osób zbliżał się do oddziału policyjnego, otaczając go pierścieniem z coraz groźniejszą postawą i lada chwila doszłoby do użycia broni. Wtem nadjechał z pomocą oddział policji w sile 20 szereg., który przez energiczne wystąpienie spowodował tłum do odwrotu. Zastosowano siłę fizyczną i zbiegowisko zostało rozpedzone, zatrzymując głównych prowodyrów.*

Tegoż dnia wieczorem okoliczne i dalsze placówki Str[onnictwa].Nar[odowego]. urządziły zbiórki swych członków w pobliskich wsiach: Oleśnica, Trąbczyn i Drzewce, w celu odbicia zatrzymanych. Hasłem do marszu na Zagórow miało być podpalenie trzech zabudowań w różnych punktach Zagórowa i kiedy ludność oraz policja udałaby się do pożaru, to bandy te w sile około 2.000 ludzi miały napaść na Zagórow, rozbroić policję, zatrzymanych uwolnić, lecz przez wysłane czujki dowiedziano się, że w Zagórowie jest większy oddział policji, wobec czego od zamiaru tego odstąpiono.

W dniu 7.II. r.b. we wsi Szetlewek gm. Trąbczyn, przy pomocy większych oddziałów policji, przybyłych na pomoc z Łodzi, Kalisza i Koła, zostali zatrzymani główni sprawcy rozruchów w Zagórowie: K. Tadeusz i Z. Waclaw. Na wieść o przybyciu policji Szetlewek i sąsiednie wsie zostały zaalarmowane trąbka alarmową, wskutek czego zbiegła się ludność Szetlewek i sąsiednich wsi, uzbrojona w drągi, kije i widły. Tłum ten w liczbie około 1.000 osób, obległ policje i odbił zatrzymanych, zaś oddział policji dla uniknięcia niepożądanych ekcesów, zmuszony był wycofać się. Po przybyciu drugiego większego oddziału policji, tłum będący we wsi Szetlewek zaatakował powtórnie policje drągami-kijami i widłami, oraz kamieniami. Wtedy poczęły padać strzały z tłumy do policji. Zaatakowany przedni oddział policji, w obronie własnej zmuszony był użyć broni palnej, zabijając na miejscu 3 atakujących

i 9 ranil, wtedy dopiero tłum rozszedł się we wsi Szetlewek [...] W związku z rozruchami w Zagórowie zostało zatrzymanych 114 osób. [...]

Zamieszki, które wybuchły w Zagórowie były odzwierciedleniem ogólnej sytuacji w kraju w latach kryzysu. Nie miały one charakteru tylko antysemickiego.

Tekst z gazety wydrukowany po zamieszkach

**Przysięga parafjan
Zagórowa w kościele**
Zagórow, 14. 2. — Ubiegłej niedzieli o godz. 6 rano parafjanie zagórowscy złożyli w miejscowym kościele na kolanach przysięgę, że będą przestrzegali hasła „swój do swego po swoje” i nie będą czynili żadnych zakupów u Żydów.
Jak wiadomo, kilka dni temu w Zagórowie doszło do głośniejszych zajęć antyżydowskich.

(udostępnione przez Jarosława Buziaka)

Akcja Polaków w Zagórowie – „Kupuj tylko u Polaka”



/zdjęcia ze zbiorów pana Andrzeja Bernata/

Przemarsz zagórowskich członków Stronnictwa Narodowego



/zdjęcia ze zbiorów pana Andrzeja Bernata/

Członkowie Stronnictwa Narodowego w Zagórowie lata 30 – te.



/zdjęcia ze zbiorów pana Andrzeja Bernata/

Funkcjonariusze oddziału specjalnego Policji Państwowej w strojach szturmowych - kuloodpornych zbrojach płytowych, hełmach wz.16 z orłami i numerem służbowym, tarczami i pistoletami.



/Źródło: http://odkrywca.pl/pokaz_watek.php?id=661704#1401114/

26 listopada 1936 r. Stanisław Sz. zamieszkały Poznań naprawiał uszkodzony samochód ciężarowy. Do pomocy dobrowolnie zgłosił się Ryszard B. - robotnik z Zagórowa. Po naprawie samochodu mężczyźni udali się do restauracji Konstantego Wiatrowskiego, gdzie spożywali wódkę. Ryszard B. zaproponował Stanisławowi Sz., aby wypróbowali swoje siły – kto kogo powali przegrany miał postawić wódkę. W zapasach silniejszy okazał się Stanisław Sz. Przed opuszczeniem restauracji powstała pomiędzy nimi sprzeczka z powodu przegranej. Około północy Stanisław Sz. kluczem żelaznym uderzył w głowę

współbiesiadnika, który stracił przytomność i z powodu pęknięcia czaszki zmarł. Sprawcę przekazano władzom sądowym.

W dniu 13 grudnia 1937 r. o godz. 15:00 do Posterunku Policji w Zagórowie zgłosił się 75-letni mieszkaniec wsi Chmielno (zapewne chodzi tutaj o dzisiejszą miejscowość Imielno), gminy Trąbczyn. Zgłosił policjantom, że 12 grudnia 1937 r. o godz. 20:00 do jego mieszkania weszło trzech nieznanych osobników, którzy przedstawili się za wywiadowców policji i powiedzieli zgłaszającemu, że przeprowadzają rewizję za maszynką do robienia pieniędzy. Jeden ze sprawców zagroził zgłaszającemu użyciem wobec niego rewolweru, jeżeli ten będzie chciał wszcząć alarm. Po przeszukaniu mieszkania sprawcy zabrali 320 zł w różnych banknotach i bilonie oraz 5 banknotów po 100 rubli carskich. Po rabunku sprawcy na rowerach oddalili się w nieznanym kierunku.

W marcu 1937 r. we wsi Kopojno bardzo często dochodziło do kradzieży i terroryzowania miejscowej ludności. Komendant Posterunku przodownik Makowski w związku z poleceniem Komendanta Powiatowego przeprowadził dochodzenie mające na celu polepszenie stanu bezpieczeństwa we wsi Kopojno. Wieś zamieszkiwana była przez 130 rodzin, z czego połowa to ludzie bezrolni i bezrobotni. W tej wsi według posiadanych statystyk znajdowała się najliczniejsza grupa osób, tzw. elementu przestępczego. Kilka osób uprzednio była już karana za rabunki. Najczęściej wtedy dochodziło do kradzieży kartofli, drzewa i zboża. W związku z coraz liczniejszymi skargami mieszkańców wzmocniono służbę prewencyjną, przeprowadzono szereg rewizji, wystąpiono z wnioskiem do starosty o zmianę stróża nocnego, a także powołania straży obywatelskiej. W tym okresie stan bezpieczeństwa uległ pogorszeniu w Paprotni, co również skutkowało powzięciem odpowiednich zabiegów.

28 kwietnia 1937 r. około godz. 5:00 we wsi Michalinów, gminy Trąbczyn 27 – letni mieszkaniec wsi Waldemar W. zadał kilka uderzeń obuchem toporka po głowie 50 – letniej kobiety. W wyniku zamachu po 10 godzinach zmarła. Dwa dni później sprawca po przeprowadzonym dochodzeniu decyzją Sądu Grodzkiego w Słupcy został osadzony w więzieniu w Koninie.

19 listopada 1937 r. o godz. 16:00 gajowy majątku Kopojno podczas obchodu lasu zauważył dwóch kłusowników uzbrojonych w fuzje. Na wezwanie gajowego, aby opuścili oni las, jeden z mężczyzn z odległości 32 metrów oddał strzał. Śrutem zranił gajowego w plecy. W trzecim dniu poszukiwań za sprawcami dokonano rewizji u dwóch kłusowników Franciszka K. i Władysława M. ze wsi Trąbczyn. W toku przeszukania ujawniono u nich fuzje oraz upolowane zwierzęta. Gajowy rozpoznał jednego ze sprawców. Jak się potem okazało wcześniej byli oni ścigani przez niego za zabicie sarny w styczniu 1937 r. W wyniku dochodzenia jeden ze sprawców został osadzony decyzją sądu w więzieniu w Koninie.

Przestępczość w okresie dwudziestolecia międzywojennego ściśle odzwierciedlała szczególną sytuacją społeczną i gospodarczą po wojnie. Z uwagi na wszechobecną biedę czyny zabronione ukierunkowane były głównie na przestępstwa przeciwko mieniu, a także życiu i zdrowiu. Pomimo jednak tego funkcjonariusze Policji Państwowej wykorzystując proste formy pracy operacyjnej i procesowej na dobrym poziomie radzili sobie

z wykrywaniem sprawców czynów karalnych i odzyskiwaniem utraconego mienia. W związku z ciężką sytuacją ogólną polegającą na braku sprzętu, środków transportu, niejednokrotnie braku specjalistycznych szkoleń z zakresu kryminalistyki, zaniżonym budżecie, policjanci z okresu dwudziestolecia międzywojennego doskonale radzili sobie z wypełnianiem swoich obowiązków. Niezwykle ważnym elementem, o którym należy wspomnieć, był fakt, że po wojnie ludność cywilna często posiadała broń palną. Pomimo skutecznego, postępującego procesu jej rozbijania przez powszechność posiadania broni służba jeszcze bardziej była trudna i niebezpieczna.

Osiągnięcia policji w okresie międzywojennym były naprawdę niemałe zarówno w wymiarze lokalnym - na terenach Ziemi Słupskiej, krajowym i międzynarodowym. W ciągu 20 lat stworzono instytucję policyjną stojącą na wysokim poziomie sprawności zawodowej i intelektualnej, na której kanwie został zbudowany obecny system, z którego do dziś korzysta Policja, którą znamy na co dzień, powołana Ustawą z dn. 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Polska była ponadto współzałożycielem Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnej (Interpolu). Funkcjonariusz polskiej Policji musiał charakteryzować się nieskazitelną przeszłością, dojrzałością społeczną oraz właściwą postawą etyczną i służbową. Policjant identyfikowany był z patriotą. Był odznaczany najwyższymi medalami - orderami *Virtuti Militari*, Krzyżami Walecznych, Krzyżami Zasługi.

Funkcjonowanie Policji Państwowej na terenach Ziemi Słupskiej zakończyło się na początku września 1939 r. - z początkiem II Wojny Światowej.

2.4. Słupeccy Policjanci

Na podstawie materiałów źródłowych pozyskanych z archiwum oraz innych źródeł podjęto próbę rekonstrukcji personaliów policjantów Policji Państwowej służących w garnizonach na terenie Ziemi Słupeckiej oraz rejonów międzywojennego powiatu konińskiego.

L.p.	(Stopień) Imię i nazwisko	Jednostka	Przybliżony okres służby
1.	Władysław Tomaszewski	Słupca	Grudzień 1918
2.	Starszy przodownik Franciszek Maluszyński; Maluszyński	Zagórów Trąbczyn	Styczeń 1919
3.	Kapral Edward Sedecki	Ciążeń	Styczeń 1919
4.	Posterunkowy Franciszek Brzustowski	Zagórów	Styczeń 1919
5.	Posterunkowy Zybert		Styczeń 1919
6.	Posterunkowy Stanisław Przybylski	Zagórów	Styczeń 1919
7.	Posterunkowy Maksymilian Szykowny	Ostrowite	Styczeń 1919
8.	Kapral Franciszek Iwan	Słupca	Styczeń 1919
9.	Posterunkowy Ignacy Słomeczka	Słupca	Styczeń 1919
10.	Posterunkowy Aleksander Mudrowa	Słupca	Styczeń 1919
11.	Starszy kapral Aleksander Połaniecki	Słupca	Styczeń 1919
12.	Posterunkowy Stanisław Tomczak	Słupca Ciążenia	Styczeń 1919 Październik 1928
13.	Posterunkowy Wawrzyniec Kulczycki	Słupca	Styczeń 1919
14.	Kapral Dostatni	Szymanowice	Styczeń 1919
15.	Posterunkowy Stanisław Wojciechowski	Słupca	Styczeń 1919
16.	Posterunkowy Michał Kubacki	Zagórów/ Słupca	Styczeń 1919
17.	Posterunkowy Bartoszewski	Słupca/ Zagórów	Styczeń 1919
18.	Kapral Bogumił Luka	Trąbczyn	Czerwiec 1919/1931
19.	Szeregowy Stanisław Stawicki	Trąbczyn	Czerwiec 1919
20.	Szeregowy Piotr Michalak	Trąbczyn	Czerwiec 1919
21.	Urzędnik Stefan Węgliński referent działu administracyjnego	Słupca	Sierpień 1919
22.	Posterunkowy Leopold Necel	Słupca	Sierpień 1919
23.	Posterunkowy Józef Kozłowski	Słupca	Sierpień 1919
24.	Przodownik Różański	Lądek	Sierpień 1919
25.	Posterunkowy Chrzan	Trąbczyn	Sierpień 1919

26.	Przodownik Wesołowski	Słupca	Sierpień 1919
27.	Przodownik Józef Tomaszewski	Oleśnica/ Kramsk	Sierpień 1919
28.	Przodownik Henryk Fiszer	Słupca	Sierpień 1919
29.	Przodownik Maksymilian Szykowny	Łąd	Sierpień 1919
30.	Przodownik Franciszek Różański	Łądek	Sierpień 1919
31.	Posterunkowy Wincenty Witkowski	Słupca	Sierpień 1919; 1931
32.	Kapral Klębowski		Kwiecień 1919
33.	Kapral Staniszewski	Pyzdry	Lipiec 1919
34.	Posterunkowy Franciszek Rosiński	Pyzdry/ Skulsk/Rzgów	Luty 1926 Październik 1928
35.	Starszy Posterunkowy Teofil Wiśniewski	Szymanowice/ Pyzdry/Zagórów	Luty 1926 Grudzień 1926
36.	Przodownik Józef Krzyżanowski	Słupca; Pyzdry	Luty 1926; Grudzień 1926; 1931
37.	komisarz Stanisław Stankowski		Luty 1926; 1931
38.	Posterunkowy Jan Mazurkiewicz	Słupca	Luty 1926
39.	Posterunkowy Leonard Skowroński		Luty 1926
40.	Posterunkowy Franciszek Kopaczewski	Łądek	Luty 1926
41.	Posterunkowy Bronisław Markiewicz	Pyzdry	Luty 1926
42.	Posterunkowy Adam Proga		Luty 1926
43.			
44.	Posterunkowy Jan Cerowski	Słupca	Luty 1926
45.	Starszy Posterunkowy Bolesław Adamczewski	Skulsk	Luty 1926
46.	Starszy przodownik Wincenty Pawlak	Słupca	Luty 1926
47.	Posterunkowy Józef Winczykow	Słupca	Luty 1926
48.	Podkomisarz Józef Sałaciński	Słupca	Luty 1926
49.	Posterunkowy Konstanty Wyżykowski	Kazimierz Biskupi	Sierpień 1926
50.	Posterunkowy Adam Jęczak	Szymanowice	Sierpień 1926
51.	Przodownik Józef Służewski	Wilczyn	Grudzień 1926; 1931
52.	Komisarz Rajmund Stoczewski	Słupca Konin	Grudzień 1926 Październik 1934 Marzec 1937
53.	Starszy Posterunkowy Michał Glapa	Słupca/ Szymanowice	Grudzień 1926
54.	Starszy posterunkowy Waclaw Służewski	Ostrowite	Grudzień 1926

55.	Posterunkowy Franciszek Czysz	Pyzdry	Październik 1928
56.	Posterunkowy Franciszek Surowiecki	Skulsk	Październik 1928
57.	Przodownik Franciszek Wajszczyk	Skulsk	Październik 1928
58.	Posterunkowy Adam Makowski	Słupca	Październik 1928
59.	Przodownik Edward Parus	Słupca/Lądek Szymanowice	Październik 1928; 1931
60.	Posterunkowy Antonii Budzyński	Słupca	Październik 1928
61.	Posterunkowy Zygmunt Chojnacki	Lądek	Październik 1928
62.	Posterunkowy Hieronim Klinke	Ostrowite	Październik 1928
63.	Posterunkowy Wojciech Nowicki	Zagórów	Październik 1928
64.	Posterunkowy Stefan Olszewski	Ostrowite	Październik 1928
65.	Posterunkowy Stanisław Stanisz	Lądek Ostrowite	Październik 1928; 1931; Kwiecień 1937
66.	Posterunkowy Julian Wojciechowski	Kazimierz Biskupi	Październik 1928
67.	Konstanty Wyżykowski	Kazimierz Biskupi	Październik 1928
68.	Podkomisarz Stefan Fichne	Słupca	Październik 1928
69.	Starszy posterunkowy E. Kosiński	Słupca	Maj 1931
70.	Starszy przodownik Władysław Kała	Zagórów, Kleczew	1931; Wrzesień 1934
71.	Starszy przodownik Pawlicki		1931
72.	Przodownik Franciszek Borowski		1931
73.	Przodownik Jan (Józef) Górecki	Dłusk; Ostrowite	1931; Sierpień 1919
74.	Przodownik M. Jakubowski		1931
75.	Przodownik Józef Papis		1931
76.	Przodownik T. Słupski		1931
77.	Przodownik Zajfert		1931
78.	Starszy posterunkowy Franciszek Wajszczyk		1931
79.	podkomisarz Alfred Koechne	Słupca	1931
80.	Przodownik Gustwa Fuks	Słupca	1931
81.	Przodownik Tomasz Słupski	Ciążeń	1931
82.	Starszy przodownik Stanisław Celjan	Kazimierz Biskupi	1931
83.	Przodownik Franciszek Gaca	Skulsk	1931 Wrzesień 1934
84.	Przodownik Franciszek Borowski	Słupca	1931

85.	Przodownik Jan Formański	Zagórów	1931
86.	Posterunkowy Alojzy Malinowski	Ciążeń	1931
87.	Posterunkowy Zygmunt Michalski	Ostrowite	1931
88.	Starszy Posterunkowy Walenty Dudek	Pyzdry	1931
89.	Starszy przodownik Michał Ostaszewski	Słupca	1931
90.	Starszy posterunkowy Andrzej Urbaniak	Zagórów	1931
91.	Kapral Rutkowski		1931
92.	Kapral Metelski		1931
93.	Sierżant Pułaniecki		1931
94.	Szeregowiec Szychowski		1931
95.	Sierżant Aleksander Połaniecki	Pyzdry	1931
96.	Szeregowiec Stanisław Ogórkiewicz		Grudzień 1919
97.	Szeregowiec Franciszek Kopaczewski		Sierpień 1919
98.	Szeregowiec Stanisław Grobla	Słupca	1931
99.	Aspirant Jan Kozłowski	Konin	Maj 1934
100.	Starszy posterunkowy Jan Urbaniak		Marzec 1934
101.	Przodownik Jan Formański	Łądek	Marzec 1934
102.	Starszy posterunkowy Stanisław Litman	Rzgów	Marzec 1934
103.	Przodownik Wojciech Gurowski	Golina	Marzec 1934
104.	Starszy przodownik A. Sadowski	Kramsk/Słupca/ Zagórów	Styczeń 1919; Marzec 1934
105.	Starszy przodownik Jan Bieluszko	Tuliszków	Marzec 1934
106.	Starszy Przodownik B. Zabawski	Rychwał	Marzec 1934
107.	Starszy Posterunkowy Franciszek Błaszczyk	Władysławów	Sierpień 1934
108.	Przodownik Jan Węckowski	Paprotnia	Wrzesień 1934
109.	Podkomisarz A. Klaczyński	Konin	
110.	Starszy przodownik A. Dobrzyński	Konin	
111.	Starszy przodownik Stefan Łaski	Słupca	Grudzień 1937
112.	Przodownik W. Makowski	Zagórów	Grudzień 1937
113.	Przodownik Franciszek Borowski	Kleczew	Grudzień 1937
114.	Starszy Posterunkowy Feliks Wojciechowski	Kleczew	Grudzień 1937
115.	aspirant Franciszek Jasiak	Słupca	1906-1940

116.	Przodownik Teodor Łasowski	Słupca/ Szymanowice	Grudzień 1937
117.	Przodownik Franciszek Kmiecicki	Ostrowite	Wrzesień 1934
118.	Starszy przodownik K. Wiczyński	Pyzdry	Wrzesień 1934
119.	Przodownik Stanisław Litman	Rzgów	Wrzesień 1934
120.	Przodownik Feliks Jesionowski	Ślesin	Wrzesień 1934
121.	Przodownik Strzecha	Konin	Wrzesień 1934
122.	Przodownik Jan Osowczyk	Kazimierz Biskupi	Listopad 1934
123.	Przodownik Stefan Staniszewski	Rychwał	Grudzień 1937
124.	Przodownik Franciszek Błaszczak	Pyzdry	Grudzień 1937
125.	Starszy posterunkowy Łapczyński	Kramsk	Listopad 1937
126.	Posterunkowy Jaworowski	Kramsk	Listopad 1937
127.	Przodownik Paweł Ćmak	Tulizków	Lipiec 1937
128.	Przodownik Władysław Nowaczyk	Gosławice	Lipiec 1937
129.	Starszy posterunkowy Stanisław Lis	Szymanowice	Lipiec 1937
130.	Starszy Posterunkowy Józef Jeżewski	Stare Miasto	Czerwiec 1937
131.	Starszy posterunkowy Leonard Skowroński	Szymanowice	Czerwiec 37
132.	Mieczysław Bobrowski	Kleczew	Czerwiec 1937
133.	Starszy posterunkowy Stanisław Falezar	Paprotnia	Marzec 1937
134.	Posterunkowy Ignacy Czeko	Ostrowite	Kwiecień 1937
135.	Posterunkowy Władysław Kwitowski	Ostrowite	Kwiecień 1937
136.	Komisarz Adam Karpiński	Konin	Styczeń 1932
137.	Aspirant M. Brajczewski	Konin	Maj 1932
138.	Starszy posterunkowy Władysław Czechowski	Konin	Czerwiec 1932
139.	Starszy przodownik Wiktor Zbrzeźniak	Konin	Październik 1932
140.	Posterunkowy Adam Janczak	Skulsk	
141.	Starszy posterunkowy Józef Litoborski	Kramsk	
142.	Posterunkowy Świdorski	Skulska	
143.	Posterunkowy Sikorski	Skulsk	
144.	Przodownik Stanisław Solczyński	Słupca/Konin/ Ślesin	
145.	Aspirant Stanisław Karolczak		1898 – 1940
146.	Aspirant Piotr Górski		1887 – 1940

147.	Starszy przodownik Czesław Brzeg		1922 – 1940
148.	Przodownik Józef Bińkowski		
149.	Starszy posterunkowy Franciszek Staškowiak		
150.	Starszy posterunkowy Franciszek Rybicki		1918-1940
151.	Posterunkowy Teofil Marchlewski		
152.	Posterunkowy Roman Dzieciatkowski		
153.	Aspirant Józef Zelek		
154.	Starszy posterunkowy Stanisław Comba		1892 – 1940
155.	Starszy posterunkowy Andrzej Szuman		
156.	Podkomisarz Wacław Kwiatkowski		
157.	Starszy przodownik Edward Kozielski		
158.	Posterunkowy Leon Stróż		
159.	Posterunkowy Władysław Dunajewski	Ostrowite	

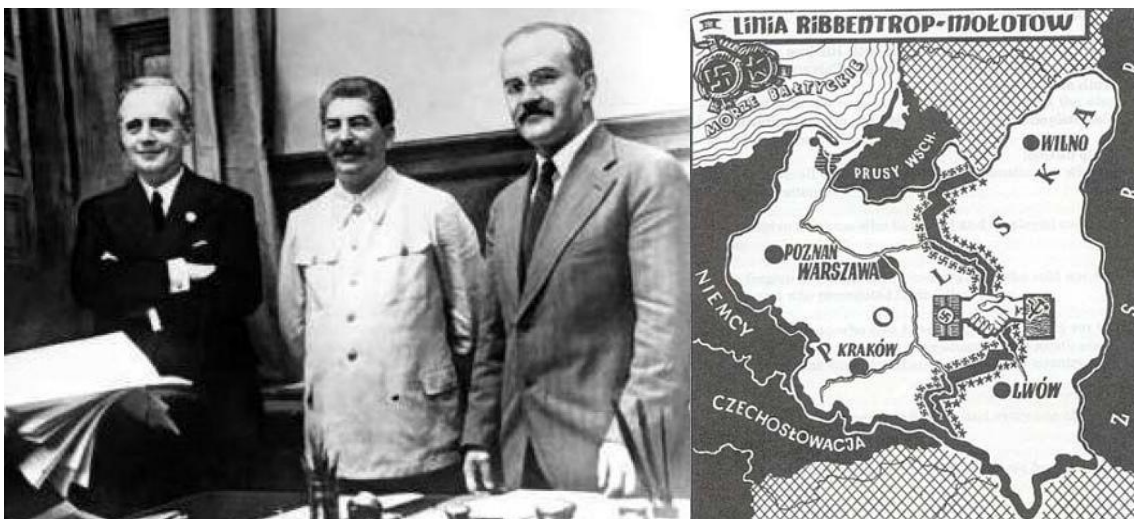
Rozdział 3

Wojna i okupacja

3.1. Wrzesień 1939 roku

W dniu wybuchu II Wojny Światowej 1 września 1939 r. korpus policyjny na terenie II Rzeczypospolitej liczył około 30-35 tys. funkcjonariuszy. Zgodnie z założeniami siły policyjne w razie konfliktu zbrojnego miały podlegać komendantowi głównemu Policji Państwowej na obszarze nieobjętym działaniami wojennymi, natomiast na terenach objętych wojną - naczelnemu wodzowi. Działaniami policji miał kierować tam dowódca żandarmerii. Plany te nie zostały jednak zrealizowane z uwagi na zbyt szybkie tempo ofensywy hitlerowskiej. Walczący o wolność Ojczyzny nie spodziewali się jeszcze, że niebawem Polskę dosięgnie drugi bolesny cios od strony wschodniej. 17 września 1939 roku o godzinie 4 rano armia Związku Sowieckiego bez wypowiedzenia wojny rozpoczęła ofensywę na Ziemię Polskie, które już od siedemnastu dni broniły się przed agresją hitlerowców. Ten tragiczny dla Rzeczypospolitej zbieg wydarzeń był efektem porozumienia między Związkiem Radzieckim, a hitlerowskimi Niemcami opisanym w pakcie o nieagresji z dnia 23 sierpnia 1939 roku podpisanym przez ministra spraw zagranicznych III Rzeszy Joachima von Ribbentropa i ministra spraw zagranicznych ZSSR Wiaczesława Mołotowa. Do powyższego paktu dołączony został tajny protokół, w którym agresorzy podzielili między siebie terytorium ówczesnej Polski.

23 sierpnia 1939 r. przedstawiciele totalitarnych mocarstw - minister spraw zagranicznych III Rzeszy Ribbentrop oraz ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Mołotow - podpisali w Moskwie sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji wraz z tajnym protokołem dodatkowym, którego konsekwencją był tzw. IV rozbiór Polski.



Źródło: <http://dzieje.pl/aktualnosci/70-rocznica-paktu-ribbentrop-molotow> 15.03.2013r.

Dokonując agresji na Polskę, ZSRR złamał wszelkie traktaty w tym polsko-rosyjski traktat pokojowy z dnia 18 marca 1921 r. w Rydze, układ z 9 lutego 1929 r. zawarty między

Polską, ZSRR, Litwą, Łotwą, Estonią i Rumunią; polsko-radziecki pakt o nieagresji z 25 lipca 1932 r.; protokół z 5 maja 1934 r. przedłużający pakt o nieagresji do 31 grudnia 1945 r. oraz kilka innych jeszcze traktatów i konwencji. Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Polski w chwili, gdy wojna polsko – niemiecka była w fazie szczytowej. Wojsko polskie starało się na nowo zorganizować lub przegrupować. Ponad 20 polskich dywizji walczyło z Niemcami. Należy zaznaczyć, że ponad jedna trzecia terytorium Polski wolna była od wojsk niemieckich, co przez jakiś czas mogło dawać polskiej armii jakieś pole manewru. Siły radzieckie w czasie ataku liczyły prawie milion żołnierzy, ponad 4000 czołgów i pojazdów pancernych. Do tego do walki skierowane było co najmniej 1000 samolotów. Armia Polska walcząca z Niemcami, przeciw siłom ZSRR mogła przeciwstawić jedynie jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza oraz słabo uzbrojone oddziały pełniące służbę przy ochronie składów i magazynów wojskowych. Tak rażąca przewaga Armii Czerwonej pozwalała jej na błyskawiczne przesuwanie się w kierunku zachodnim. Mimo bohaterskiego oporu stawianego obu agresorom los Rzeczypospolitej zdawał się być przesądzony. Bez wątplenia na uwagę zasługuje również fakt, że decyzję o zaatakowaniu Polski Stalin przyspieszył kiedy ze źródeł wywiadu okazało się, że Francja i Anglia zrezygnowały z zaatakowania Niemiec. Decyzję o tej rezygnacji podjęła Najwyższa Rada Sojusznicza 12 września 1939 r. w Abbeville niewielkim miasteczku we Francji. Paradoksalnie pięć lat później we wrześniu 1944 r. miasteczko to zostało wyzwolone przez I Dywizję Pancerną pod dowództwem generała Stanisława Maczka. O porozumieniu między Anglią i Francją rząd Polski nie został w ogóle poinformowany. Co ciekawe podejmując takie decyzje premierzy Anglii i Francji oraz członkowie Najwyższej Rady Wojennej znali już zapisy tajnego protokołu Ribbentrop-Mołotow.

Uderzenie wojsk radzieckich skoncentrowało się wzdłuż granicy z Rumunią i Węgrami. Uniemożliwiło to Naczelnemu Dowództwu Polskich Sił Zbrojnych wyprowadzenia z terenu Polski jak największej ilości żołnierzy i innych funkcjonariuszy służby publicznej (policjantów, służby granicznej i innych), by następnie wykorzystać ich w planowanych akcjach wojennych przeciw Niemcom.

Poważniejsze walki z najeźdźcą sowieckim armia Polska stoczyła pod Szackiem, Wytocznym, Jabłonką i Milanowem, a także w rejonie Wilna, Oran i Grodna. Większość jednostek Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy policji podjęła 17 września 1939 roku walkę przeciwko Armii Czerwonej. Wielu policjantów tego dnia pozostało na posterunkach, komisariatach, w komendach i stawiało opór sowieckiemu najeźdźcy, przez co stawali się pierwszymi ofiarami wojsk sowieckich. Symbolem bohaterskiej postawy polskich policjantów jest ich udział w obronie Grodna w dniach 20-22 września 1939 roku, a także walki w obronie Kowla, Łucka, Dziśny, oraz pod Ratnem i Szackiem. W rejonie Kamienia Koszyrskiego doszło do potyczki pomiędzy kompanią rezerwy PP, a oddziałem Armii Czerwonej. Po kapitulacji policjantów rozbrojono, a następnie rozstrzelano. Identyfikacja spotykała wielu funkcjonariuszy, którzy stawili zbrojny opór sowieckiemu najeźdźcy.

Zdarzało się, że niewielkie grupy policjantów przedostały się do Rumunii, Węgier, na Litwę i Łotwę. Na terenach zajętych przez Sowietów przystąpiono do likwidacji polskiej administracji i służb obronnych. Przy pomocy tamtejszych komunistów rozpoczęto aresztowania polskich oficerów, policjantów i innych funkcjonariuszy państwowych. Wielu policjantów znalazło się w tymczasowych więzieniach w Łucku, Zamościu, Szepietówce, Wołoczyskach, Tarnopolu i Antopolu. Do niewoli dostało się pomiędzy 10 a 12 tysięcy policjantów, którzy trafili do różnych łagrów i obozów.

Około 250 tysięcy spośród walczących żołnierzy oraz oficerów rezerwy aresztowanych we własnych domach i oficerów aresztowanych w państwach bałtyckich zostało internowanych. Na tereny zajmowane przez Armię Czerwoną natychmiast wkraczało NKWD. 19 września 1939 roku komisarz bezpieczeństwa państwowego I rangi Ławrientij Pawłowicz Beria utworzył Zarząd NKWD ZSSR do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych, a niedługo potem zaczął organizować obozy.

Ławrientij Pawłowicz Beria



Źródło: <http://russiapedia.rt.com/prominent-russians/politics-and-society/lavrentiy-beria/>

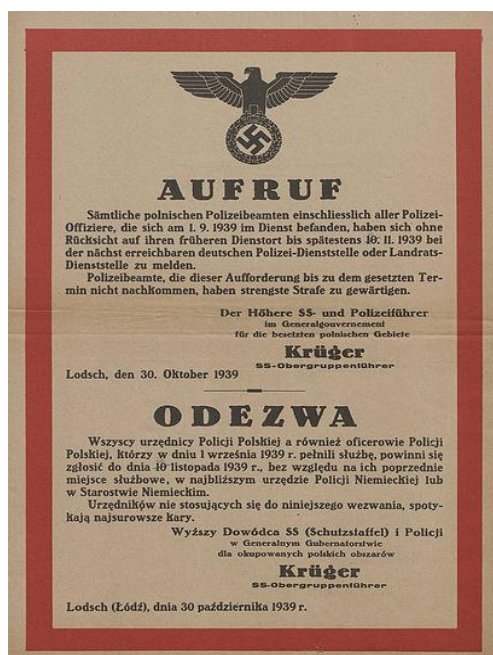
Już wtedy spośród broniących polskich miast żołnierzy i policjantów wielu było zaraz po aresztowaniach rozstrzeliwanych w zbiorowych egzekucjach. Los „obrońców ojczyzny” po walkach z Sowietami był przesądzony, każdego z nich czekała śmierć bądź niewola.

3.2. Losy policjantów w czasie okupacji

3.2.1. Okupacja niemiecka

W 1939 r. na terenach II Rzeczypospolitej służbę pełniło około 30 -35 tys. funkcjonariuszy. Na początku II Wojny Światowej, w czasie kampanii wrześniowej, zginęło prawie 2 tys. policjantów. Około 12 tys. funkcjonariuszy trafiło do sowieckiej niewoli. Prawie 6 tys. z nich, zostało w 1940 r. zamordowanych przez NKWD. W przeciwieństwie do Sowietów na terenach okupowanych przez hitlerowców do służby powoływano miejscową policję. Tak było też w Polsce. Po krótkim okresie zarządu wojskowego i rozwiązaniu straży obywatelskich, rozkazem Wyższego Dowódcy SS i Policji z dnia 30 października 1939 roku powołano do służby wszystkich funkcjonariuszy Policji Państwowej znajdujących się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa utworzonego cztery dni wcześniej.

Odezwa do urzędników Policji Polskiej z 30 października 1939 roku



Źródło:http://pl.wikipedia.org/wiki/Policja_Polska_Generalnego_Gubernatorstwa_%281939-1944%29
08.02.2013r.

Policja ta nazwana została Policją Polską lub granatową (kolor mundurów). Działała jako służba pomocnicza policji niemieckiej w pionie niemieckiej policji porządkowej. Organizacyjnie była kontynuacją Policji Państwowej (te same urzędy i budynki) oraz kadrowym, a także pod względem formalnoprawnym. Obowiązywały ją przedwojenne regulaminy i przepisy służbowe. Nie istniało tylko dowództwo na najwyższych szczeblach dowództwo polskie nie wykraczało poza szczebel powiatu. Według zaleceń H. Himmlera niemiecka policja miała wkraczać tylko wówczas, jeśli wymagał tego interes niemiecki. Do zadań policjantów należały patrole prewencyjno-interwencyjne, nadzór nad stanem sanitarnym, regulacja ruchu kołowego, służba na dworcach kolejowych, nadzór nad

obowiązkiem meldunkowym. Dochodził do tego nadzór nad bierną obroną przeciwlotniczą oraz podstawowe szkolenie Żydowskiej Służby Porządkowej, sprawującej wewnętrzną służbę w gettach. Ponadto polscy policjanci musieli uczestniczyć wraz z Niemcami w łapaniach, eskortowaniu ludzi do obozów przejściowych, w obławach, ochronie obozów pracy przymusowej. Zmuszeni byli asystować przy egzekucjach oraz brać udział w działaniach przeciw partyzanckich. Bardzo niewielkie uprawnienia Policja Polska miała natomiast w stosunku do umundurowanych i cywilnych Niemców - możliwe tylko w wypadku zabójstwa. Dopuszczały one interwencję w stanie wyższej konieczności oraz w przypadku braku policji niemieckiej na miejscu zdarzenia. PP była jedyną polską służbą uzbrojoną. Wyposażenie funkcjonariusza stanowił najczęściej pistolet z 5-20 nabojami lub karabin z 10-60 sztukami amunicji. Dopelnieniem była pałka i bagnet.

Jeden z posterunkowych „granatowej” policji. Na prawej kieszeni „blacha” z numerem osobistym policjanta. Na prawym rękawie czerwona opaska z białym napisem „Generalgouvernement”



Źródło:http://pl.wikipedia.org/wiki/Policja_Polska_Generalnego_Gubernatorstwa_%281939-1944%29
15.03.2013r.

Istnienie Policji Polskiej jako zwartej formacji uzyskało aprobatę zarówno władz emigracyjnych, jak i podziemnych w kraju. Uważano bowiem, że wprowadzenie w jej miejsce wyłącznie policji niemieckiej będzie szkodliwe dla społeczeństwa oraz dla dalszej walki z okupantem. Oficjalne kierownictwo policji tworzyło jakby konspiracyjny sztab kierowania policją, tak by w odpowiednim momencie można było jej użyć. Chwili takiej spodziewano się już na wiosnę 1940 roku w nadziei na odmianę, jaką przyniosą działania frontu zachodniego. Koncepcja ta załamała się, kiedy w dniu 7 maja 1940 roku aresztowano wszystkich 69 oficerów warszawskiej PP. Aresztowani oficerowie byli wprawdzie zwalniani, ale nie wszyscy: jednych wywieziono do Oświęcimia, inni nie powrócili do służby, pozostali

znowu się w niej znaleźli. W tej sytuacji aktualne stało się wykorzystanie kadry policyjnej przez różne ośrodki konspiracyjne. Straty osobowe, jakie ponosiła PP, były relatywnie duże. Przyjmuje się, że w 1942 roku na terenie Generalnego Gubernatorstwa co cztery dni ginął jeden policjant. Śmierć sięgała oczywiście i tych, którzy jednoznacznie współpracowali z okupantem, jak i tych zaangażowanych w podziemiu. Oczywiście zaufanie władz okupacyjnych do Policji Polskiej było znacznie ograniczone i dlatego żaden z trzech stopni alarmu przewidzianych przez okupanta na wypadek powstania w Warszawie nie przewidywał użycia Policji Polskiej. Przeciwnie, w trzecim stopniu alarmu Niemcy zakładali aresztowanie i rozbrojenie całej PP, a nawet jej całkowitą likwidację.

3.2.2. Okupacja sowiecka

Internowani we wrześniu 1939 r. żołnierze i oficerowie kierowani byli w różne miejsca ale większość z nich umieszczona była w trzech obozach: w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

Kolumna wziętych do niewoli sowieckiej funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego i Policji Państwowej w drodze do obozów więzień i łagrów NKWD, z których nie było powrotu



Źródło: http://katowice.szkolapolicji.gov.pl/?page_id=9642 15.03.2013r.

Wszystkie trzy obozy za swoją siedzibę miały zabudowania poklasztorne. Obóz w Ostaszkowie znajdował się na wyspie Stołbnyj jeziora Seliger i był największym obozem specjalnym, podległym Zarządowi ds. Jeńców Wojennych NKWD przeznaczonym do przetrzymywania polskich funkcjonariuszy Policji Państwowej, Policji Województwa Śląskiego oraz kadry wywiadowczej, kontrwywiadowczej, żandarmerii, więziennictwa, straży granicznej i wymiaru sprawiedliwości II RP. W obozie przebywało też kilkudziesięciu księży katolickich, osadników wojskowych i ziemian, pochodzących ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej Polskiej. Do obozu w Ostaszkowie internowano 6364 osoby, w tym 240 oficerów oraz 775 podoficerów i 4 924 szeregowych policji i żandarmerii. Komendantem obozu ostaszkowskiego był mjr NKWD Paweł Borysowiec. Więźniowie byli zakwaterowani w nieogrzewanych budynkach, ciemnych i wilgotnych, zastawionych drewnianymi pryzkami.

Wśród jeńców tego obozu, bardziej niż w Starobielsku i Kozielsku, panował nastrój przygnębienia. Policjanci i żandarmi mieli bowiem większą niż inni świadomość, że mogą zostać zesłani „na Sybir” lub zamknięci w więzieniu. Pod koniec roku 1939 władze na Kremlu podjęły przygotowania do ostatecznego rozwiązania problemu polskich jeńców wojennych. Za najpilniejszą, niemal priorytetową, uznano sprawę jeńców obozu ostaszkowskiego. Uważano ich bowiem za główne narzędzie burżuazyjnego państwa, jakim w ich przekonaniu, była II RP, kwalifikując do kategorii więźniów niepodlegających reedukacji politycznej, co było równoznaczne z przeznaczeniem do całkowitej likwidacji. Los polskich policjantów z obozu ostaszkowskiego oraz tysięcy innych osób przetrzymywanych w obozach i więzieniach na terenach ZSRR został przesądzony 5 marca 1940 r. Wtedy to, decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) w składzie: Stalin, Woroszyłow, Mołotow, Mikojan, Kalinin i Kaganowicz zaakceptowali wniosek Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Berii o rozpatrzeniu w trybie specjalnym, z zastosowaniem kary śmierci przez rozstrzelanie spraw 14 736 polskich jeńców. Wniosek Berii obejmował również 10 685 Polaków osadzonych w więzieniach zachodniej Białorusi i Ukrainy. W Moskwie sporządzono 65 list śmierci, na których znalazły się nazwiska 6 316 polskich jeńców Ostaszkowa. Kulisy i przebieg egzekucji na jeńcach ostaszkowskiego obozu opisał w bardzo obszernej relacji złożonej w roku 1991, pod koniec życia, ówczesny zastępca szefa Obwodowego Zarządu NKWD w Kalininie (Twer) gen. mjr Dmitrij Tokariew. Z jego zeznań wynika, że bezpośrednich wykonawców mordu przysłano z Głównego Zarządu NKWD w Moskwie. Na czele grupy egzekutorów stali: mjr NKWD Sniegubow, mjr NKWD Błochin i kombryg. Kriwienko. Mjr NKWD Błochin nie tylko nadzorował akcję mordowania jeńców, ale pełnił również funkcję kata - jeńców mordował osobiście. Dla większości jeńców Ostaszkowa informacje o likwidacji obozu dały nadzieje na lepszy los. Utwierdzał ich w tym fakt, że sporządzano wiele różnych wykazów, a ostatni był tak ułożony, że wykorzystany będzie do późniejszej wymiany. W wykazie zawarte były dane personalne, ostatnie miejsce pracy, pytanie gdzie i w jakim charakterze chce się osiedlić ankietowany. Początek okrutnej zbrodni rozpoczął się w dniu 4 kwietnia 1940 r. Te tragiczne wydarzenia poprzedzone były szeregiem decyzji podejmowanych na najwyższym szczeblu władz ZSRR. Przed 4 marca w Zarządzie ds. Jeńców Wojennych odbyła się jeszcze narada, na której omówiono techniczną stronę „rozładowywania” obozów z założeniem, że wszyscy jeńcy zostaną skazani na 3-8 lat łagrów na Kamczatce. [...] W czasie trwania wspomnianej narady w kierownictwie NKWD opracowywany był już projekt notatki 796B z 5 marca 1940 roku [...].

5 marca 1940 r. ówczesny szef NKWD Ławrientij Beria w notatce numer 794B przedstawił Józefowi Stalinowi projekt decyzji Biura Politycznego.



Stalin



Woroszyłow



Mołotow



Mikojan



Kaganowicz



Kalinin



Beria

Józef Wisarionowicz STALIN - główny morderca, szef pozostałych

Kliment WOROSZYŁOW - ludowy komisarz obrony

Wiaczesław MOŁOTOW - minister spraw zagranicznych (hr. Skriabin)

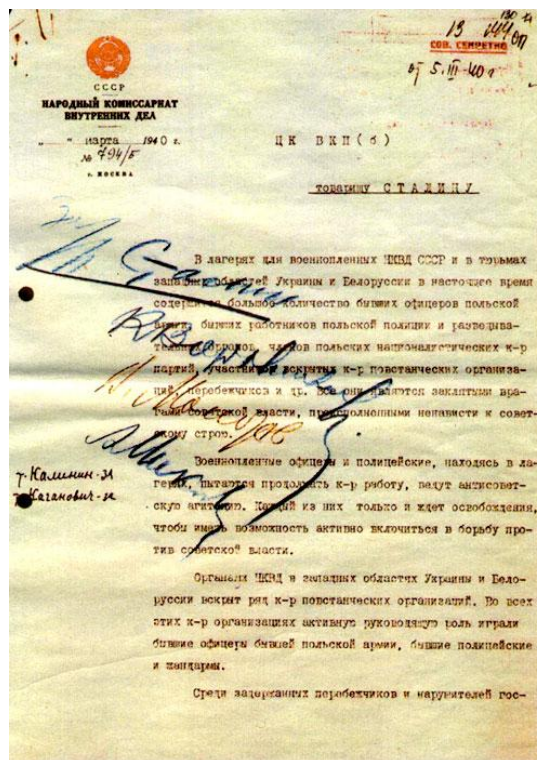
Anastas MIKOJAN - zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych

Łazar KAGANOWICZ - ludowy komisarz komunikacji, wicepremier

Michaił KALININ - przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej

Ławrientij BERIA - szef NKWD (zładzony przez Chruszczowa)

Wniosek Ł. Berii z akceptacją członków Biura Politycznego WKP(b) z 5 marca 1940 roku



Źródło: <http://katyn.ru/index.php?go=Pages&in=view&id=6> (14.03.2013r.)

Notatka ta w zasadzie była propozycją skierowaną do Biura Politycznego i dlatego również z tą samą datą została wydana decyzja P13/144, której treść w zasadzie była powtórzeniem tego co wcześniej przedstawił szef NKWD. W zamyśle Stalina zamordowanie polskich jeńców, oficerów, funkcjonariuszy wszelkich formacji oraz elit cywilnych z obozów, a w tym m.in. w Ostaszkowie umożliwi w przyszłości zastąpienie ich swoimi kadrami po zajęciu ziem wtedy jeszcze będących pod okupacją hitlerowską. W dniu 14 marca 1940

roku naradzano się w kwestii wykonania decyzji z 5 marca. Dwa dni później zawieszona została możliwość przesyłania korespondencji przez jeńców. 1 kwietnia z NKWD w Moskwie przekazano do obozu w Ostaszkowie trzy pierwsze listy zawierające nazwiska oficerów przeznaczonych do likwidacji. 4 kwietnia 1940 roku padają pierwsze strzały do polskich jeńców. Los polskich policjantów, żandarmów, wywiadowców zarówno oficerów jak i szeregowych funkcjonariuszy przesądziło przekonanie władz ZSRR, że są z racji pełnionej służby oddani szczerze państwu, więc ich „resocjalizacja” jest wykonalna. Bez wątplenia wpływ na to również miał fakt, że przecież te służby w latach 1918-1939 z polecenia rządu wykonywały m.in. czynności polegające na ściganiu przedstawicieli ruchu robotniczego prowadzących działalność komunistyczną. Obóz w Ostaszkowie stał się zatem obozem „specjalnym”, „policyjnym”. W obozie brakowało opieki sanitarnej, pomieszczeń i wyposażenia, brak było wody pitnej i żywności. Na terenie obozu mieściły się łącznie trzydzieści trzy budynki z czego w dziewiętnastu z nich umieszczeni byli jeńcy. Więźniowie spali na trzypiętrowych pryzkach. Pomieszczenia, gdzie przebywali, były nieogrzewane. Z tych powodów wielu jeńców zmarło na gruźlicę, zanim jeszcze w życie wcielono decyzje NKWD o likwidacji więźniów. W okolicy miejscowości Świetlica znajduje się cmentarz wiejski gdzie można napotkać na groby polskich funkcjonariuszy policji zmarłych w tamtym okresie z powodu chorób lub wycieńczenia. Obóz otaczał pass zasieków z drutu kolczastego oraz wieże strażnicze. Całość oświetlano reflektorami, a dodatkowo rozmieszczone były posterunki służb ochronnych wewnątrz jak i na zewnątrz kompleksu. Łącznie zastrzelono 6314 osób. Komendantem obozu był mjr Paweł F. Borisowiec, komisarzem st. politruk Iwan W. Jurasow. Szefem kalinińskiego NKWD, do którego należał obóz w Ostaszkowie, był płk. Dimitrij Stiepanowicz Tokariew.

Jeńców polskich prowadzono pieszo przez zamarznięte jezioro Seliger do przystanku kolejowego Sroga. Stamtąd byli transportowani do Kalinina (obecnie Tweru). Następnie przewożono ich autobusami więziennymi do siedziby NKWD przy ul. Sowieckiej 6. Tam sprowadzano każdego do piwnic, gdzie sprawdzano dokładnie tożsamość, krępowano ręce i w specjalnie wygłuszonej celi strzelano z nienacka w tył głowy, po czym nakładano na głowę płaszcz i wynoszono zwłoki. Do wykonywania egzekucji sprowadzona była duża partia pistoletów niemieckich Walther 2 kaliber 7,65. Uznano bowiem, iż radzieckie pistolety TT są zawodne i zacinając się, mogłyby utrudnić sprawne wykonanie przeprowadzanych w szybkim tempie egzekucji. Głównym mordercą był Błochin, dobierając sobie do pomocy kilku enkawudzistów, na zasadzie ochotniczych zgłoszeń. Jednym z takich ochotników był szofer Tokariewa, o nazwisku Suchariew. Błochin ubierał się w skórzany, brązowy fartuch, zakładał rękawice do łokcia i brązowy skórzany kapelusz pilotkę i wraz ze swoimi ludźmi schodził na dół, gdzie mieściły się cele. Zwłoki wywożono ciężarówkami do miejscowości Miednoje 32 kilometry od Kalinina, gdzie zrzucano je do głębokiego dołu, który zasypywano. Teren ten należał do kompleksu wypoczynkowego tamtejszego NKWD. Pierwszy z transportów liczył około 390 osób co ze względu na tak dużą liczbę sprawiło, że kaci nie

bez problemów zdołali uporać się w ciągu jednej nocy. Kolejne transporty liczyły już maksymalnie do około 250 jeńców.

Fragment budynku, w którego piwnicach mordowano jeńców Ostaszkowa



Źródło: <http://uleszka.uprowadzenia.cba.pl/webacja/dziadek/dziadek.htm>, 15.03.2013r.

BASZTAKOW - naczelnik I specwydziału NKWD, jeden z "trójki" wydającej wyrok

Bohdan KABUŁOW - zastępca Berii, jeden z "trójki" wydającej wyrok

Wsiewołod MERKUŁOW - zastępca Berii, jeden z "trójki" wydającej wyrok

Piotr SOPRUNIENKO - szef Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych

CHOCHOŁOW - zastępca szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych

BORYSOWIEC - komendant obozu w Ostaszkowie

Dymitr TOKARIEW - szef zarządu NKWD w Twerze

W. BŁOCHIN - komendant więzienia w Twerze

SINIEGUBOW - oficer NKWD

KRIWIENKO - oficer NKWD

SUCHARIEW - kierowca Tokariewa

RUBANOW - komendant (?)

Osoby przedstawione wcześniej na fotografiach oraz opisane powyżej to elita władz ZSRR oraz NKWD bezpośrednio odpowiedzialni za zamordowanie jeńców Ostaszkowa.

(źródło: <http://uleszka.uprowadzenia.cba.pl/webacja/dziadek/dziadek.htm> 15.03.2013r.)

Spośród katów Wasilij Błochin wyróżniał się szczególnym okrucieństwem.

Wasilij Michajłowicz Błochin



Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/Vasili_Blokhin, 14.03.2013r.

Według części historyków mógł on osobiście zastrzelić około 50 tysięcy ludzi. Po zakończeniu II Wojny Światowej został awansowany do stopnia generała, jednak w 1954 roku został zdegradowany. Błochin zmarł w 1955 roku kiedy to prawdopodobnie popełnił samobójstwo jak zresztą wielu innych katów: Tokariew, Pawłow, Suchariew. Który zastrzelił się z pistoletu TT, który dostał jako nagrodę za udział w egzekucjach. Spośród wszystkich jeńców Ostaszkowa 112 przewieziono w konwojach 29 kwietnia, 13 oraz 16 maja do obozu w Juchnowie i dalej do Griazowca. Cała operacja „likwidacji” jeńców zakończyła się 19 maja 1940 roku. Wśród ofiar Ostaszkowa znalazło się wielu funkcjonariuszy Policji Państwowej urodzonych bądź pełniących do 1939 roku służbę na terenach Ziemi Słupskiej.

W czerwcu 1991 roku Prokuratura Radziecka wydała zgodę na przeprowadzenie prac ekshumacyjnych w Charkowie i Miednoje, Prace ekshumacyjne trwały od 15 do 30 sierpnia 1991 roku, a całość nadzorowała strona radziecka. Badania pozwoliły na zlokalizowanie pięciu mogił zbiorowych, ale całkowicie udało się odsłonić tylko jedną z nich. Ciała tworzyły zwartą bryłę, która była efektem oddziaływania specyficznych warunków klimatycznych i glebowych. Procesy biologiczne doprowadziły do powstania zbitej, zabarwionej na granatowo (od barwnika mundurów policyjnych) masy ciała i szczątków ubrań. Szczątki były zachowane w dobrym stanie, leżały w bezładzie w dwudziestu warstwach. Głowy zamordowanych były owinięte płaszczami policyjnymi, wiele czaszek miało resztki włosów. Wydobyte ciała polskich policjantów pochowano w trumnach na pobliskiej polanie. W miejscach odkrycia zwłok postawiono krzyże. Podczas prowadzenia wykopów natrafiono na dół zawierający tylko osobiste rzeczy ofiar. 1 sierpnia 1991 roku odbyły się nad pochowanymi szczątkami ofiar uroczystości pogrzebowe. Na ostatnią opuszczaną trumnę, spowitą biało – czerwoną flagą ze wstęgą krzyża Virtuti Militari, rzucono grudki ziemi z Polski i z mogił w Katyniu i Charkowie.

Została także wmurowana tablica pod najwyższym krzyżem, na której zostały wyryte następujące słowa: „Pamięci 6295 Policjantów, Żołnierzy KOP i innych formacji WP, Funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Pracowników Administracji Państwowej.



Źródło: <http://www.fmix.pl/zdjecie/2772260/polski-cmentarz>, 10.03.2013r.



Źródło: http://www.zw.wp.mil.pl/pl/58_667.html 10.03.2013r.

Miednoje, 1991 r. – pochówek szczątków pomordowanych polskich oficerów



Źródło: http://www.gazeta.policja.pl/portal/997/784/44109/Zapomniane_szczatki.html

Szczątki polskich policjantów ekshumowane z „dołów śmierci” w Miednoje.

Sierpień 1991 roku



Źródło: http://katowice.szkolapolicji.gov.pl/?page_id=9642 11.03.2013r.

Więźniowie transportowani byli do Ostaszkowa, który miał być obozem policyjnym o zaostrozonym rygorze. Oprócz policjantów Policji Państwowej przetrzymywano tu funkcjonariuszy Straży Granicznej, Służby Więziennej, Żandarmerii oraz Korpusu Obrony Pogranicza. W obozie, który mieścił się na wyspie Stołbny na jeziorze Seliger przebywało około 6,5 tys. więźniów.

Obóz w Ostaszkowie. 1 - grobla usypana przez Polaków. 2 - brama wjazdowa. 3 - główna cerkiew klasztoru. 4 - klasztor. 5 - brama wewnętrzna. 6 - dziedziniec wewnętrzny. 7 - podwórze gospodarcze. 8 - baraki. 9 - przystań. 10 - Brama z przystani. 11 - cerkiew. 12 - wieże obronne.



Źródło: <http://hej-kto-polak.pl/wp/?p=38672>

Warunki pobytu były znacznie gorsze niż w innych obozach, a jeńcy spali na gołych deskach. Niedożywienie, ciężka praca i zimno powodowały liczne choroby. Decyzja o zagładzie jeńców zapadła 5 marca 1940 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b),

którą konsekwentnie realizowało NKWD ZSRR. Decyzja nakazywała „rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich [jeńców wojennych] najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie”.

Zejsście do piwnic w obecnym budynku twerskiej Akademii Medycznej. Tu w roku 1940 NKWD mordowało polskich jeńców z Ostaszkowa. Rozstrzeliwania trwały do świtu. Ciała pomordowanych wywożono o świcie samochodami do lasu nad rzeką Twercą koło Miednoje.



Źródło: <http://hej-kto-polak.pl/wp/?p=38672>

Rozdział 4

Tacy byli...



starszy posterunkowy Stanisław Batorski

urodził się 14 kwietnia 1903 roku w Warszawie. Pracował w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Stanisław Batorski w 1939 roku dostał się do radzieckiej niewoli. Był jeńcem obozu w Ostaszkowie. Mając 37 lat, został zamordowany w Twerze przez NKWD i pogrzebany w lesie opodal wsi Miednoje, wśród 6311 funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych II RP.

Stanisław Batorski z żoną Genowefą i synem Henrykiem



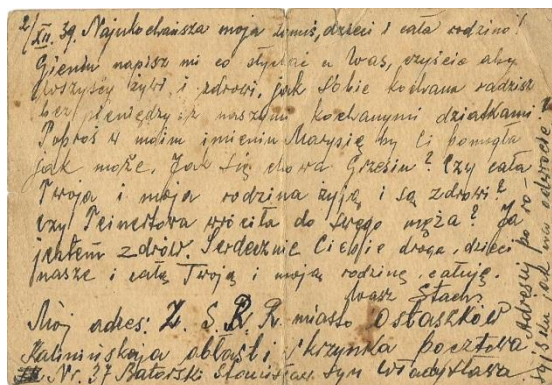
/zdjęcia ze zbiorów rodzinnych Henryka Batorskiego/

Stanisław Batorski (pierwszy od lewej) w towarzystwie kolegów w Komendzie Wojewódzkiej PP w Poznaniu



/zdjęcia ze zbiorów Henryka Batorskiego /

Jedyna kartka pocztowa, jaką napisał **Stanisław Batorski** do swojej żony 2 grudnia 1939 r.



/zdjęcia ze zbiorów Henryka Batorskiego /

Lista przewozowa więźniów obozu w Ostaszkowie w języku rosyjskim.

Nazwisko Stanisława Batorskiego widnieje na pozycji 10,

nadano mu obozowy numer 3917.

НКВД СССР
№ 026/4
" 13" апреля 1940 г.
гор. Москва.

СОВЕРШЕННО-СЕКРЕТНО.
ТОЛЬКО ЛИЧНО. MB

НАЧАЛЬНИКУ ОСТАШКОВСКОГО ЛАГЕРЯ
ВОЕННОПЛЕННЫХ - МАЧОРУ
тов. БОРИСОВЕЦ.
гор. Осташков.

С получением сего немедленно направьте в гор.
Калинин в распоряжение Начальника УНКВД по Калининско
области нижеперечисленных военнопленных, содержащихся
в Осташковском лагере:

1. ОПАЛЛО Хиполита Александровича, 1890 г.р.	дело № 2057
2. ✓ ЗЕЛИНСКОГО Кавимира Марьяновича, 1900 г.р.	3670
3. ✓ АНТОНИШОНА Николая Игнатьевича, 1887 г.р.	2850
4. ХИРЕАН Александра Антоновича, 1897 г.р.	4630
5. КРАИВСКОГО Виктора Вацлавовича, 1908 г.р.	2037
6. МАЦЕЙЧИН Марцеля Яновича, 1901 г.р.	3297
7. РОЩАК Стефана Винцентовича, 1904 г.р.	3983
8. КИТЛИНСКОГО Владислава Викентьевича, 1894 г.р.	4411
9. КОТ-ГОЛЫШАНСКОГО Владислава Езефовича, 1900 г.р.	5872
10. ✓ БАТОРСКОГО Станислава Владиславовича, 1903 г.р.	3917
11. СКУПНИК Езефа Яновича, 1915 г.р.	319
12. КОЛОДЗЕЙСКОГО Леопольда Носифовича, 1889 г.р.	4211
13. ✓ БАЯЛЕН Езефа Антоновича, 1887 г.р.	3205

/zdjęcia ze zbiorów rodzinnych Henryka Batorskiego/



starszy przodownik Czesław Brzeg

Urodzony 5 lipca 1900 roku w Zagórowie. s. Andrzeja i Pelagii z Ponieckich. Od roku 1927 żonaty z Bronisławą z Madajewskich rodowitą zagórowianką, ojciec Mieczysława /ur.1928 r./ i Włodzimierza /ur. 1930 r./

Jako kilkunastoletni chłopiec działał w zorganizowanych w 1914 roku skautowych oddziałach sportowo-obronnych utworzonych w Zagórowie przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Jest członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Jako ochotnik bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919 – 1920, służąc w 29 pułku Strzelców Kaniowskich. W roku 1922 wstępuje w szeregi Policji Państwowej. W latach 1922-1926 kończy Szkołę Policyjną. Od roku 1927 służy w Policji Państwowej w Blizanowie pow. Kalisz. W roku 1935 zostaje przeniesiony do pracy w Wydziale Śledczym Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Kaliszu na stanowisko inspektora wydziału śledczego.

W dniu 3 września 1939 roku zostaje ewakuowany wraz z Kancelarią Wydziału Śledczego i Archiwum Policji Państwowej w Kaliszu na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Dostaje się do niewoli sowieckiej. 12 kwietnia 1940 roku zostaje przewieziony z Ostaszkowa w grupie 200 więźniów do Tweru /Kalinin/, gdzie zostaje zamordowany. Nazwisko Czesława Brzega znajduje się na tajnej 100 osobowej liście NKWD nr 026/3 pod pozycją nr 58 nr jeńca 2823, datowanej na dzień 12 kwietnia 1940 roku. Pochowany został w zbiorowej mogile w lasach koło Miednoje.

Odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem Niepodległości oraz pośmiertnie Krzyżem Kampanii Wrześniowej.

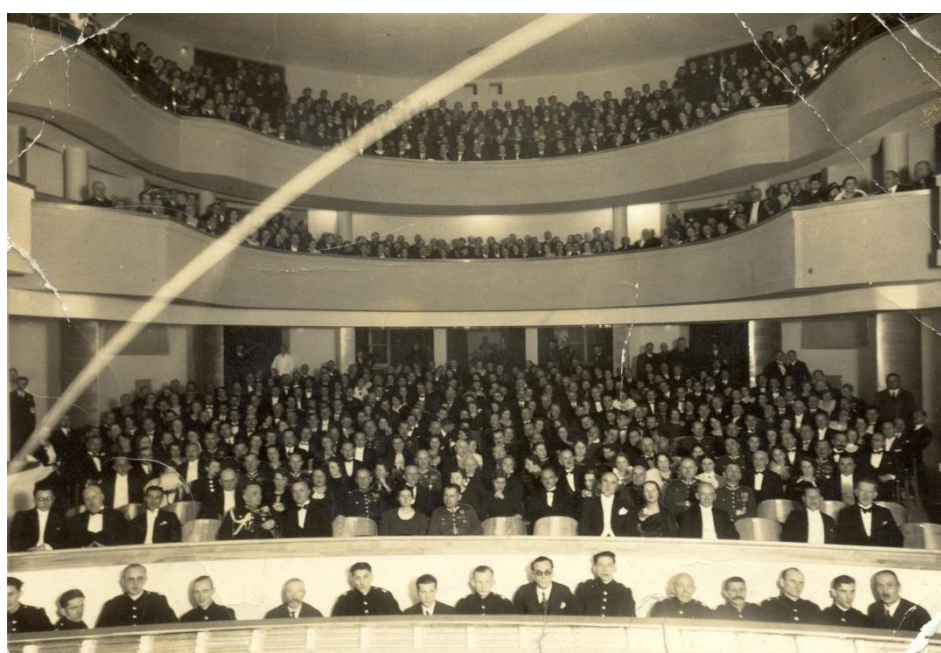
Rodzina Brzegów 1934 rok



Wydział Śledczy w Kaliszu. Trzeci z prawej w górnym rzędzie Czesław Brzeg



Policja Kaliska w Teatrze.



29 Pułk Strzelców Kaniowskich podczas wojny polsko – bolszewickiej.

Wśród maszerujących Czesław Brzeg.



/zdjęcia ze zbiorów pana Andrzeja Bernata/

posterunkowy Antoni Budzyński

Nazwisko policjanta pojawia się w dokumentach policyjnych datowanych na październik 1928 roku. Dzięki wspomnieniom Eugenii Czerniak dowiadujemy się, że był on przyjacielem rodziny st.post. Jana Cerowskiego. Pomagał wdowie po śmierci przyjaciela. W latach 30-tych został zwolniony ze służby. Było to zwolnienie „*polityczne gdyż ujął się za ludowcami z przedmieścia*”. Po zwolnieniu ze służby pracował w Słupcy jako „*polowy*”, czyli osoba pilnująca zbiorów na polach przed kradzieżami. Następnie jako były policjant został zatrudniony na przystani policyjnej na Warcie w Koninie. Podczas okupacji, będąc nadal pracownikiem przystani, został oskarżony o ostrzeżenie osoby poszukiwanej przez Niemców. Aresztowany po czterech dniach został zamordowany przez Gestapo.



starszy posterunkowy Jan Cerowski /nr. ewid. 2458/

ur. 22.10.1896 roku, s. Jana i Franciszki z domu Wołoszyk. W okresie I Wojny Światowej służył w armii pruskiej. Następnie był żołnierzem Wojska Polskiego. W dniu 29.12.1922 roku wstąpił w szeregi Policji Państwowej. Od 29.06.1923 roku pełnił służbę w Posterunku Policji Państwowej w Słupcy. W dniu 20.10.1926 roku uzyskał zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego z Dominiką Szarmach ur.06.07.1901 roku w Kleszczewie c. Jana i Pauliny. /zezwolenie, na zawarcie małżeństwa przez policjanta wydawał Komendant Wojewódzki Policji Państwowej. Zezwolenie to było ważne rok od daty wystawienia. Narzeczona natomiast musiała okazać się tzw. „świadectwem moralności” wydanym przez Urząd Policyjny zgodny z miejscem zamieszkania/. W dniu 10.06.1929 roku Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Łodzi dr. J. Torwiński przyznał post. Janowi Cerowskiemu prawo do **Medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości**. Podczas zawodów strzeleckich odbywających się w dniu 16.04.1931 roku pełnił funkcję sekretarza Policyjnego Klubu Sportowego pow. Słupckiego w Słupcy.

Starszy posterunkowy Jan Cerowski zmarł w dniu 17.02.1936 roku. Przyczyną śmierci było przeziębienie grypy. Ze wspomnień córki pani Eugenii Czerniak dowiadujemy się, że jej ojciec pomimo zakazu lekarskiego, będąc chorym na grypę, brał udział w gaszeniu pożaru domów na przedmieściu w Słupcy. Uważał, że jest to jego obowiązek jako policjanta.

Okręg Łódzki № służbowy

Książka poborów.

pod. Kier. pod. Wydziału Policji P.
(szarż) (urząd)

Cerowski Jan
(imię i nazwisko)

Data rozpoczęcia książki Stycznia 1925

Druk. II Wydz. K. G. P. P. № 175 2.VI 1921 50000.

Data wypłaty	№ listy plac	Charakter wypłaty za okres czasu	Zasadn.		Dodatek regulac.		Dodatek ekonom.		Dodatek wyrówn.		Inne		Razem		Z tego potrąc.		Do wypłaty		Uwagi
			Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
1/1		Wpłaty	88	20	29	40	—	—	16	80	1 31	136	11	4	20	191	91		
1/2		Wpłaty	88	20	29	40	—	—	16	80	1 31	136	11	4	20	191	91		
1/3		Wpłaty	86	10	88	70	—	—	16	40	2 71	132	91	4	10	128	81		
1/4		Wpłaty	86	10	88	70	—	—	16	40	3 25	133	45	4	10	129	35		
1/5		Wpłaty	86	10	28	40	—	—	16	40	4 25	138	45	4	10	129	35		
1/6		Wpłaty										130	25	4		126	25		
1/7		Wpłaty										134	85	3	78	131	7		
1/8		Wpłaty										134	85	3	87	134	8		
1/9		Wpłaty										134	85	3	88	131	7		
1/10		Wpłaty										138	85	3	87	134	98		
1/11		Wpłaty										141	85	3	96	137	99		

Książka poborów post. Jana Cerowskiego z roku 1925.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE
KOMENDANT WOJEWÓDZKI
 POLICJI PAŃSTWOWEJ

Łódź, dn. 20 października 1926 r.
 Nr I-b 12254/26

W odpowiednich powołać się na powyższy M.

ZEZWOLENIE

na zawarcie związku małżeńskiego.


Zgodnie z art. 20 Tymczasowej Instrukcji dla Policji Państwowej
 zezwalam posterunkowemu CEBROWSKIEMU JANOWI
 o w. 2458. urz. 2458.
 w roku 1896 synowi Jana i Franciszki z domu Wołoszyk
 na zawarcie związku małżeńskiego z panną
Dominiką SZARMACH urodzoną w roku 1901 córką
Jana i Pauliny
 zamieszkałą w Kleszczewie.

Niniejsze zezwolenie jest zaświadczeniem, że ze strony władz policyjnych
 nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa, o ile obie strony interesowane posiadają ku
 temu warunki prawne.

Zezwolenie to jest ważne w ciągu roku od dnia wystawienia.

Otrzymujący zezwolenie powinien bezzwłocznie zamełdować o zawarciu mał-
 żeństwa w drodze służbowej Komendantowi Wojewódzkiemu Policji Państwowej, dołą-
 czając równocześnie urzędowe zaświadczenie do'onanego zawarcia związku.

M. Kleszczewski
 Inspektor, Komendant Wojewódzki P.P.



Świadczenie moralności.

Pani Dominika Szarmachówna
 rodzon a szóstego lipca 1901. w Mieszkowicach
 powiat Koskiński
 prowadził się podczas pobytu swego w Mieszkowicach
 od urodzenia aż dołąd
specjalnie dobrze i niebyła był karana.

J. Jaroszewy dnia 6 września 1926

URZĄD POLICYJNY.
Szarmach Wuj.



KOMENDA POLICJI PAŃSTWOWEJ
OKRĘGU II. ŁÓDZKIEGO
w ŁÓDZI

Nr l. b. 3708

W odpowiedziach powołać się na powyższy numer

Dnia 5 maja 1924 r.

Do
Pana Cerowskiego Jana
pro wizorycznego posta. Skup. P. P. na
p. Stupecki

Mianuję Pana posterunkowym

Policji Państwowej Okręgu Łódzkiego z uposażeniem przywiązaniem do XIII Grupy
okr. z du. 9 x 23 (ok. nr. 12 116/13)
stopnia służbowego niższych funkcjonariuszy P. P.

Skutki prawne stabilizacji liczą się od dnia 29. VI. 1923.

Przebyty przez Pana okres służby w policji od dnia 29. X. 1922.

zalicza się do rzeczywistej służby państwowej na mocy art. 29 (Ustawy o Policji
Państwowej z dnia 25. VII. 1919 r. (Dz. Pr. P. P. № 61 poz. 363).

Komendant Okręgu Łódzkiego
Policji Państwowej

Morawski

Druk. Państw. w Łodzi 580028-3500

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

KOMENDANT WOJEWÓDZKI
POLICJI PAŃSTWOWEJ

Nr 2751.

W odpowiedziach powołać się na powyższy Nr.

Łódź, dnia 10 czerwca 1929 r.

Do Pana

CEROWSKIEGO Jana, posterunkowego

Policji Państwowej w Skupcy.

Na podstawie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 r.
(Monitor Polski № 237, poz. 543) i zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia
30 stycznia 1929 r. za № OP. 6314-12-R-29, przyznaję Panu prawo do Medalu Dzie-
sięciolecia Odzyskanej Niepodległości.



Komendant Wojewódzki P. P.

Torwiński
Dr. J. Torwiński, inspektor.



Szkolenie w Szkole Okręgowej Policji w Kaliszu



Pogrzeb st. post Jana Cerowskiego w dniu 20.02.1936 roku. Kondukt pogrzebowy idzie ulicą Poznańską. Delegacja Policyjna niesie wieniec zrobiony min. z blachy. Wieniec ten przetrwał do lat 40-tych XX w.



/zdjęcia z archiwum rodzinnego Eugenii Czerniak/



starszy posterunkowy Stanisław Comba

Urodzony w 1899r. Przez wiele lat pełnił służbę w jednostkach policji województwa poznańskiego – m.in. w Posterunku PP w Strzałkowie. W sierpniu 1939 zmobilizowany do KOP, zamordowany w Twerze i pochowany w Miednoje.



Starszy Przodownik Aleksander Dykowski:

Urodzony 5.10.1901 r. w Jastrzębie pow. Lipno. s. Jana i Józefy. Od 1932 roku komendant Posterunku Policji w Zagórowie. Zamordowany przez Niemców 18.12.1942 r. w Kaliszu, za zbrodnie na narodzie niemieckim.




„Kara za polskie okrucieństwa. Polski przestępca z okresu września z powiatu Konin skazany na śmierć. Konin. Jeden z najgorszych podżegaczy przeciw Niemcom z okresu prześladowań Niemców we wrześniu 1939 dopiero teraz poniósł zasłużoną karę. Chodzi o polskiego starszego wachmistrza policji Aleksandra Dykowskiego z Hinterberg (Zagórow) (powiat Konin). Już w ostatnich dniach sierpnia 1939 Dykowski przeprowadzał u zamieszkałych na terenie jego rewiru (folksdojczów) obywateli pochodzenia niemieckiego rewizje w poszukiwaniu broni. Przy tym dopuścił się w wielu wypadkach czynnego znęcania i obrazy przeszukiwanych Niemców. I tak dopuścił się znęcania nad m.in. rolnikami Petzke i Gotfriedem, Hauptem i członkami ich rodzin w (Lesinsk)...(powiat konin). W gospodarstwach Rithamerrów, Konstantina Haupta, Zellmerów i Siedowów, wszyscy z gminy Drommin (powiat Konin), bito Niemców przy pomocy kolb karabinowych, pięści i kopniaków, przy czym nie oszczędzono również kobiety w wysoko zaawansowanej ciąży. Jak stwierdzono dopiero w trakcie śledztwa znaczną winę za męczeńską śmierć Niemca Ewalda Pedę z Dromina ponosi również Dykowski. Pedę został aresztowany wraz z ojcem i doprowadzony do posterunku policji w Hinterbergu. Tam w obecności zobowiązanego do interwencji starszego wachmistrza policji Dykowskiego pewien dotychczas niezidentyfikowany osobnik tak długo znęcał się nad ob. Pedę, aż ten zmarł na skutek odniesionych obrażeń wewnętrznych. Sąd specjalny w Kaliszu skazał Dykowskiego za naruszenie porządku publicznego z użyciem broni na śmierć.”

Dykowski Aleksander

V. Służba w armjach obcych.
(od- do, rodzaj, sił wojsk, specj. wyszk., osiągnię. stop. wojsk.)

VI. Ry
Wzrost: *182 cm*
Włosy: *ciemne*
Oczy: *niebieskie*
Brwi: *ciemne*
Nos: *prosty*
Usta: *niezwykłe*
Broda: *nie*
Twarz: *owalna*



Szczególne znaki
Ułomności i wady fizy.

VII. Wynik przeglądu:
Objętość piersi: _____ cm
Bystrość oczu: _____ kgr.
" słuchu: _____
Ogólny stan zdrowia: *15. 12. 1934*
Decyzja: _____
Komisji pob. (wzgl. Komisji Rozpoznawczej): *konst. - A. Stokolski*

VIII. Wyszczególnienie wojskowe.
Przygotowanie wojskowe: *8-11 m. 1914, 1915*
Wojskowe szkoły i kursy (ni- do, jaki): _____

Specjalne wyszkolenie wojsk (przydatność w razie mobilizacji): *oficer - och. 5*
Cywil. 1915-1918 adm. punkta (kaw.)
B. Uził. 1. 1920

IX. 1. Uczestnictwo w wojnach.

Przedw.		od	do
<i>Mokronoskim</i>	<i>12/11</i>	<i>1920</i>	<i>12/11</i>
<i>Dukowskiem</i>	<i>07/08</i>	<i>1919</i>	<i>08/11</i>
<i>Włocławkiem</i>	<i>01/09</i>	<i>1919</i>	<i>09/11</i>
		19..	19..


2. Pobyt na froncie.

Przedw.		od	do
<i>M. sp.</i>	<i>20/09</i>	<i>1920</i>	<i>12/11</i>
<i>M. sp.</i>	<i>1920</i>		
<i>M. sp.</i>	<i>1920</i>		
<i>M. sp.</i>	<i>1920</i>		
<i>M. sp.</i>	<i>1920</i>		
		19..	19..

Firmaż: _____
(całe lub częściowo)

Wzór Nr. 5 Cz. 1.

Duplikat.



KSIĄŻECZKA
WOJSKOWA

Rok urodzenia: *1901.*

Imiona: *Aleksander*

Nazwisko: *Dykowski*

- 16 -

Magistrat miasta Zagórowa, pow. stajęca

zamejdowni przyjazd (przybycie)
do Zagórowa dnia *10. 2. 1939 r.*

na obojętne *Burmistrz miasta*
Wojciech Pięsiak

Żołnierze niemieccy w Zagórowie – 1939 rok.



/materiały ze zbiorów pana Andrzeja Bernata/



posterunkowy Roman Dzieciatkowski

Ur. 2.03.1901 r. w Zagórowie, w Księżce Cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje oraz na tablicy nagrobnej figuruje błędne nazwisko „Deczentkowski”. Od sierpnia 1939 r. zmobilizowany do rezerwy PP powiatu gnieźnieńskiego.



Komisarz Stefan Fichna

Brał udział w wojnie polsko bolszewickiej. Komendant powiatowy PP w Słupcy. Od 10.09.1937 r. przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego w Gostyniu, gdzie służbę pełnił do września 1939r. Zginął w nieustalonych okolicznościach na Wschodzie. Odznaczony Orderem Wojskowym Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.



Starszy posterunkowy Waclaw Furmaniak (1899 — 1940)

Urodził się 5.09.1899 r. w Ostrowie Kościelnym jako syn Stanisława (1870 — 1956) i Weroniki (1866 — 1939) z Müllerów. Po ukończeniu szkoły ludowej kształcił się w zawodzie piekarza. W latach 1917 — 1918 służył w armii niemieckiej. Już w pierwszych dniach powstania wielkopolskiego zgłosił się do koszar we Wrześni i został wcielony do kompanii nekielsko — strzałkowskiej pod dowództwem Zdzisława Beutlera.

Z tą kompanią przebył szlak bojowy na froncie północnym powstania. Kompania ta została wcielona do III batalionu 4 pułku strzelców wielkopolskich. Z nią przebył z kolei szlak bojowy na froncie litewsko — białoruskim do października 1920 r. Ukończył kurs piekarzy wojskowych i pełnił funkcję piekarza w piekarni dywizyjnej 14 Dywizji Piechoty. Zachorował na żółtaczkę i po okresie leczenia w Lidzie do września 1921 r. bezterminowo urlopowany. Od 1.08.1922 r. zwolniony do rezerwy, po ukończeniu kursu księgowych pracował jako urzędnik w Poznaniu.

1.07.1924 r. został przyjęty do policji jako posterunkowy w Komendach Powiatowych PP w Kielcach i Radomiu. Od listopada 1936 r. awansowany na komendanta posterunku policji w Potworowie w powiecie radomskim. Posiadał stopień starszego posterunkowego.

Po wybuchu II wojny światowej ewakuował się w kierunku wschodnim i pod Równem dostał się po 17 września 1939 r. do niewoli sowieckiej.

Osadzony został w obozie w Ostaszkowie, skąd przewieziono go do Tweru i tam 9.04.1940 r. został zamordowany. Pochowany w zbiorowym dole śmierci w Miednoje.

Ożenił się w dniu 30.01.1928 r. z Felicją Gizelską, z którą miał dwie córki: Krystynę (ur. 1929) i Reginę (ur. 1931).

Odnaczone: Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918—1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Odznaką Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich.

Mianowany pośmiertnie na stopień aspiranta Policji Państwowej.



starszy posterunkowy Piotr Górski

ur. 8.06.1887 r. w **Drażnej**. Od 1928 r. pełnił służbę w powiecie konińskim, natomiast we wrześniu 1939 r. w Posterunku PP w Blizanowie, powiat kaliski. Odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.



aspirant Franciszek Idaszak

syn Wawrzyńca i Katarzyny z Płaszyków, ur. 30 VII 1884 r. w Pigłowicach. W policji służył od 1920 r. W latach **1932 – 35 służył w Posterunku w Strzałkowie**. We wrześniu 1939 r. pełnił służbę na posterunku w Łabiszynie, w powiecie szubińskim. Zginął w Ostaszku.



posterunkowy Franciszek Jasiak

urodzony 25.03.1906 r. W Policji od 20.05.1930 r. Służbę pełnił w powiatach konińskim i tureckim. Rozkazem z dnia 11.03.1938 r. przeniesiony z **Posterunku PP w Słupcy** na Posterunek PP w Goszczanowie, powiat turecki, gdzie służył do końca.



starszy przodownik Stanisław Karolczak

ur. 16.03.1898 r. Do Policji wstąpił 1.11.1922 r. Początkowo służył w Komendzie Powiatowej PP w Łasku, potem w Posterunku PP w Widawie. Następnie został komendantem na Posterunku PP w Dłutowie, od 1934 r. komendant Posterunku PP w Lutomiersku. W sierpniu 1936 r. został przeniesiony do **Słupcy**, gdzie został przeszkolony w obronie przeciwlotniczo-gazowej. W 1936 r. ukończył kurs specjalny dla komendantów posterunków PP przy Szkole Oficerów w Warszawie. Od 1937 r. był komendantem na Posterunku PP w Starym Mieście, powiat koniński. Odznaczony: Medalem za Ratowanie Ginących, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę; pośmiertnie - medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939".



komisarz Alfred von Koehne

ur. 30.07.1889 r. w Wilnie. Do służby w Policji przyjęty w 1919 r. Początkowo służbę pełnił w powiecie wołyńskim. Od 17.05.1931 r. służbę pełnił na stanowisku Komendanta Powiatowego PP w Słupcy. Potem przeniesiony na stanowisko kierownika Komisariatu PP w Tomaszowie Mazowieckim. Od 1934 r. mieszkał i służbę pełnił w Łodzi. Odznaczony m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi.

posterunkowy Franciszek Kopaczewski

ur. 1886 lub 1888 roku. Zmarł w 1959 roku. Został pochowany w Łodzi, gdzie mieszkał przed śmiercią. Służbę pełnił w Posterunku Policji w Pyzdrach i Ładku.

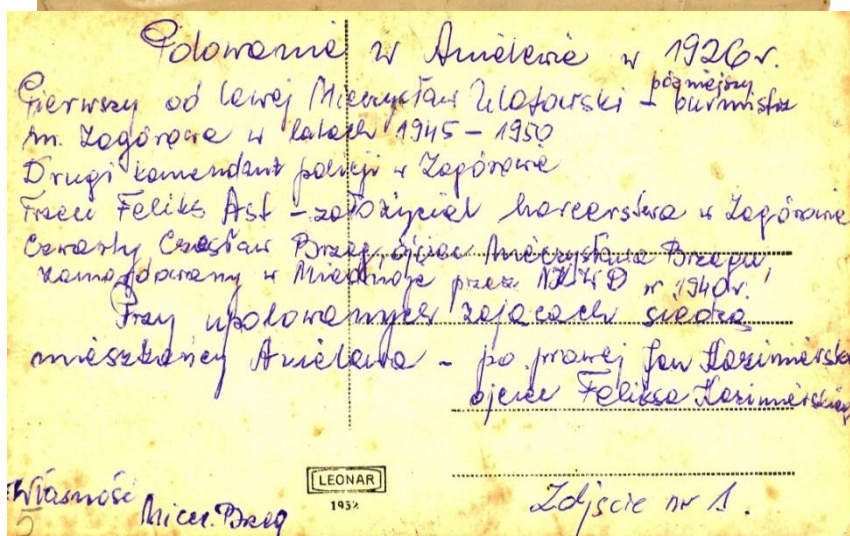


/archiwum rodzinne córki post. Franciszka Kopaczewskiego/

starszy przodownik Bogumił Luka (Lucke, Luke)

Komendant Posterunku Policji w Zagórowie w latach 1918 – 1931. Na ślad o komendancie posterunku policji w Zagórowie natrafił min. w następujących materiałach źródłowych: Marian Jarecki – „Peowiaci pierwsze ofiary okupacji niemieckiej w Zagórowie” – „11 listopada 1918 roku zagórowscy peowiaci wspólnie z oddziałem harcerzy już od rana poczęli rozbrajać Niemców. Została rozbrojona żandarmeria niemiecka licząca 20 ludzi z komendantem tej placówki Krauze, który stawiał opór oraz posterunek policji z komendantem Lucke.” Michał Pearson-Przepierczyński wspomina w liście do pana Andrzeja Bernata o zagórowskim komendancie – „(...) Zagórow miał wielkie szczęście bo Niemcy (chodzi o rok 1914 D.N.) ustalili na Komendanta policji oficera Katolika pod nazwiskiem Luke. Był on bardzo względny i przychylny dla mieszkańców Zagórowa. Tak że po wojnie (1918 rok D.N) w wolnej już Polsce, zaofiarowano jemu pozycje Komendanta Policji w Zagórowie. (...) W okolicy Zagórowa było dużo bandytów w tym czasie. To byli przeważnie dezertrzy z Armii rosyjskiej. Oni napadali na wioski i rabowali wieśniaków. Komendant Luke prędko oczyścił okolice od tych bandytów i kilku z nich zapłacili swoim życiem.”

Polowanie w Anielewie 17.01.1926 rok



/zdjęcia ze zbiorów Andrzeja Bernata/

Komendant Policji w Zagórowie Lucke wraz z harcerzami w 1922 roku.



/zdjęcia ze zbiorów Andrzeja Bernata/

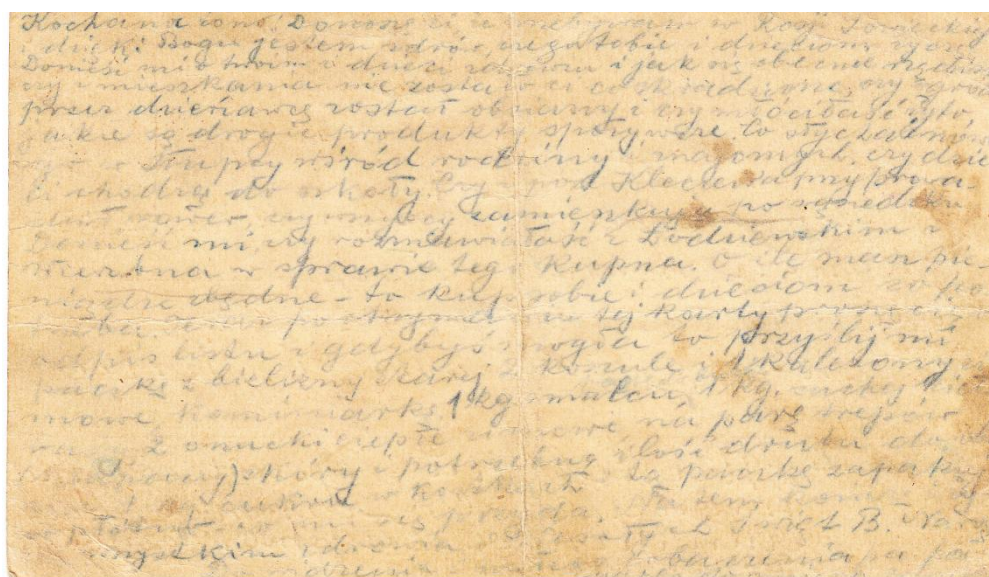


posterunkowy Adam Makowski /nr ewid.3828/

Urodził się 4 grudnia 1895 roku w Kotuni. s. Antoniego i Kazimiery zd. Ziemiak. Z zawodu rzeźnik. W 1922 roku ożenił się z Marianną Kinałską.

W roku 1920 po odbyciu rocznego kursu w Łodzi podjął pracę w słupeckiej policji. Do roku 1930 pracował w Słupcy, następnie w Kleczewie, ponownie w Słupcy a następnie do 1939 roku w Opalenicy. Rodzina państwa Makowskich do wybuchu II wojny światowej mieszkała w Słupcy przy ulicy Pułaskiego 26. Córka pani Stanisława Makowska do dziś wspomina powroty ojca ze służby, który pomimo trudu służby zawsze miał czas dla swoich dzieci.

W dniu 3 września 1939 roku Adam Makowski przyjechał na kilka godzin do rodzinnego domu. Było to pożegnanie, gdyż zgodnie z rozkazem miał nakaz ewakuacji na Wschód. Podczas ewakuacji, niedaleko granicy spotkał ułana Stanisława Dobersztyna, ze Słupcy. Stanisław Dobersztyn próbował namówić Adama Makowskiego na powrót do domu, lecz ten nie złamał rozkazu i dotarł do swojej jednostki. W grudniu 1939 roku nadeszła kartka pocztowa, wysłana z obozu jenieckiego w Ostaszku. Zginął kilka miesięcy po jej wysłaniu.



W treści czytamy, że przebywa w Ostaszku i jest tłumaczem ponieważ zna język rosyjski. Jest zdrowy, pyta czy dzieci chodzą do szkoły, prosi o przesłanie bielizny, koszuli i kaleson, kominiarki, kilograma smalcu, kilograma suchej kiełbasy i ciepłych onuc...

/zdjęcia z archiwum rodzinnego pani Stanisławy Makowskiej/



starszy posterunkowy Franciszek Rybicki

Urodził się 26 października 1898 roku w Łasku, woj. łódzkie, jako syn Feliksa i Józefy zd. Wróblewska. W 1918 wstąpił w szeregi funkcjonariuszy tworzącej się polskiej policji państwowej z przydziałem do służby w Komendzie Powiatowej PP w Koninie. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, za co otrzymał specjalne odznaczenie. W roku 1934 na własną prośbę, ze względów rodzinnych, otrzymał przeniesienie do służby na Posterunku PP w Rychwale, pow. koniński. W uznaniu za długoletnią służbę i wzorowe wykonywanie obowiązków w pracy został odznaczony wieloma medalami a następnie mianowany komendantem pięcioosobowego Posterunku PP w Łądku, pow. słupecki, woj. poznańskie. Wybuch wojny w 1939 roku spowodował likwidację Posterunku oraz ewakuację policjantów na wyznaczone miejsca zbiorcze a następnie tereny na wschodzie Polski. Tam też dostał się do niewoli sowieckiej i internowano go w obozie jenieckim w Ostaszkowie wraz z tysiącami innych policjantów, prokuratorów i sędziów. Na podstawie decyzji najwyższych władz ZSRR został przewieziony w kwietniu 1940 do Kalinina /obecnie Twer/ i rozstrzelany przez NKWD, podobnie jak współkoledzy. Zostali wszyscy pochowani we wspólnej mogile w sąsiedniej miejscowości - Miednoje. Obecnie znajduje się tam polski cmentarz wojskowy a na nim umieszczono płytki nagrobne z nazwiskami ofiar. Wśród nich znajduje się także płytka z napisem - Franciszek Rybicki, 1898, Las/Łask/ kmndt Posterunku PP Łądek. pow. słupecki +1940. Prezydent RP z okazji 60 rocznicy zakończenia II wojny światowej, przyznał pośmiertnie śp. Franciszkowi Rybickiemu medal za udział w wojnie obronnej.

Franciszek Rybicki - pierwszy z prawej w gronie Policjantów
z KP Policji Państwowej w Koninie lata 1921-1930



/ze zbiorów rodzinnych Jerzego Rybickiego/



starszy posterunkowy Andrzej Szuman

syn Józefa i Marianny z domu Jarnot, urodzony 27 listopada 1890 rok w Zębowie. W policji służył od 1920 roku. Służbę pełnił w powiecie konińskim na posterunku Policji Państwowej we Władysławowie, skąd 1 kwietnia 1939 roku został przeniesiony na Posterunek PP w Łądku, gdzie przebywał do samej wojny.

Z informacji od osób z nim spowinowaconych Szuman został zmobilizowany w sierpniu 1939 i wyjechał do Warszawy. Jego żona Antonina z córką pojechały za nim do stolicy, lecz tam się nie spotkali. Obie przeżyły za to w Warszawie niemieckie oblężenie.

9 grudnia 1939 napisał list do swoich najbliższych z Łądku. Wysłano go 17 grudnia z Ostaszkowa, gdzie znajdował się obóz jeniecki. W liście pisał: „Kochana żono i Renio, donoszę, że jestem dzięki Panu Bogu zdrowy, którego zdrowia wam też życzę. Kochana Antolko ja znajduję się w Rosji, jest mi dobrze. Proszę pisz mi czy Ty z Renią jesteś zdrowa, oraz kiedy powróciłaś do domu jak w domu zastałaś czy nic nie rozkradli. Czy Ty wykopałaś

kartofle sama czy też ci kto inny wykopał kartofle i ile wykopano. Kochana Antolko jak do mnie pisać będziesz to adres musisz pisać po rosyjsku drugostronnie napisany pod adresem do Ciebie. Co robi moja złota rybka Renia. Miłe i serdeczne pozdrowienia oraz tysiące uścisków zasyła Ci Twój Andrzej. Pozdrowienia dla Reni i znajomych”

Andrzej Szuman zamordowany został przez sowietów w Twerze, a pochowany w zbiorowej mogile w Miednoje w 1940 roku. Postanowieniem Prezydenta RP z 5.10.2007 r. awansowany do stopnia aspiranta Policji Państwowej.



/materiały udostępnione przez Stowarzyszenie Razem dla Kultury/



posterunkowy Józef Zelek

Ur. 25.04.1892 r. we Włodzimierowie koło Zagórowa. Podczas I Wojny Światowej walczył w armii rosyjskiej. Do policji przyjęty w 1920 r. służbę pełnił na Posterunku PP w Słupcy. Potem przeniesiony do Łodzi: służył w Komisariatach VIII, III i od marca 1938 r. do września 1939 r. w Komisariacie V.

Zagórowscy policjanci, zdjęcie z prawej strony przedstawia Franciszka Małuszyńskiego
/ze zbiorów pana Andrzeja Bernata/



Oddział Policji Państwowej w Obozie w Strzałkowie



Przemarsz Policjantów PP na słupckim rynku 3 maja 1920 r.



/zdjęcia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Słupcy/

Rozdział 5

Upamiętnienie

Przy ul. Cmentarnej w Słupcy od pewnego czasu w krajobraz wpięły się niezwykle dęby. Dęby katyńskie, pod którymi znajdują się pamiątkowe kamienie. To właśnie one przypominają o Policjantach i oficerach Wojska Polskiego, którzy zostali zamordowani przez NKWD.

Krzyż przypominający wydarzenia z Katynia z kwietnia 1940 r. postawiony na cmentarzu w Słupcy w latach 80-tych. Na dole górnej tabliczki widnieje napis „Świadomi pamięci”, natomiast na dolnej „Jeśli my zapomnimy o Nich, to niech Bóg zapomni o nas”. Pomysłodawcą ustawienia krzyża był działacz Solidarności, słupczanin Roman Kotwa.



Fot. Wojciech Kujawa

Aleja Dębów Katyńskich ku Pamięci Policjantów Policji Państwowej i Oficerów Wojska Polskiego związanych z Ziemią Słupecką



Fot. Wojciech Kujawa

W 2010 r. miasto Słupca z inicjatywy Tomasza Garsztki – Zastępcy Burmistrza Miasta Słupcy przystąpiło do programu „Katyń... Ocalić od zapomnienia”. Celem programu, któremu patronował Prezydent RP Lech Kaczyński, było uczczenie pamięci ofiar Zbrodni Katyńskiej, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenia 21.857 **Dębów Pamięci**.

Urząd Miasta w Słupcy przystąpił do programu i zgłosił 8 ofiar Zbrodni Katyńskiej – 4 oficerów Wojska Polskiego: podpułkownik Antoni Szypowski, kapitan Tadeusz Parys, kapitan Antoni Rudolf Janik, porucznik Stanisław Anglik oraz 4 Policjantów: aspirant Edward Parus, aspirant Franciszek Rybicki, aspirant Walenty Bartkowiak, aspirant Adam Makowski.

22 kwietnia 2010 r. w czasie bardzo doniosłej uroczystości z udziałem rodzin i w asyście kompani honorowej odsłonięto 8 Dębów Katyńskich. Oprócz 8 obelisków i dębów poświęconym Ofiarom Zbrodni Katyńskiej w Słupcy posadzono jeszcze 2 dęby: dziewiąty poświęcony został ofiarom katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, natomiast na dziesiątym umieszczono wizerunek Matki Boskiej Katyńskiej.

W wyniku dalszych poszukiwań 17 września 2010 r. kolejne dwa dęby poświęcono policjantowi aspirantowi Stanisławowi Batorskiemu oraz oficerowi WP porucznikowi Jerzemu Szelucie.

13 kwietnia 2012 r. w słupeckiej Alei Dębów Pamięci przybyło kolejnych 6 drzew – wszystkie poświęcone Policjantom. W ten sposób upamiętnieni zostali: Komisarz Alfred von Koehne, aspirant Stanisław Karolczak, aspirant Stanisław Solczyński, aspirant Piotr Górski, aspirant Józef Zelek, aspirant Franciszek Jasiak.

22 kwietnia 2010 r. Uroczystość odsłonięcia Dębów Katyńskich



Źródło: zdjęcia ze zbiorów Urzędu Miasta w Słupcy

Certyfikaty Dębów Pamięci F. Rybickiego i A. Makowskiego



"Człowiek nie może powiedzieć, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagabić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przetrwała, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie".
Jan Paweł II

CERTYFIKAT

Ogólnopolski Program edukacyjny "KATYN... ocalić od zapomnienia" skierowany jest do:

- dzieci i młodzieży (szkol podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i miłość ojczyzny i historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijających jednocześnie umiejętności twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji świata istniejących miejsc w dziejach naszego narodu i historii Europy. Program realizowany jest w ramach Projektu pn. "RUCH RZĘBZI UMYSŁ, SERCE I CIAŁO".

ORGANIZATORZY PROGRAMU

Burmistrz oraz Rada Miasta i Gminy Słupcy, Powiatowy i Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Słupcu, Szkoła Podstawowa nr 1 w Radymnie, Stowarzyszenie "KATYN" im. św. Józefa Kalanajczaka

PATRONAT HONOROWY

Prezydent Rzeczypospolitej Polkiej Prof. dr hab. LECH KACZYŃSKI

PATRONAT MEDALNY

RZECZPOSPOLITA

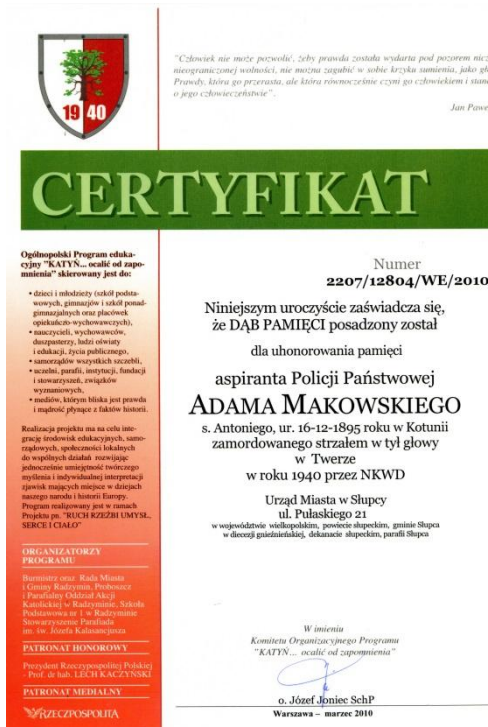
Numer **2208/11238/WE/2010**

Niniejszym uroczysto zaświadcza się, że **DĄB PAMIĘCI** posadzony został dla uhonorowania pamięci aspiranta Policji Państwowej **FRANCISZKA RYBICKIEGO** s. Feliksa, ur. 26-10-1898 roku w Łasku zamordowanego strzałem w tył głowy w Twerze w roku 1940 przez NKWD

Urząd Miasta w Słupcy
ul. Pułaskiego 21
w województwie wielkopolskim, powiecie słupeckim, gminie Słupca w dzielnicy gminnejśledziej, do kościoła słupeckim, parafii Słupca

W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu "KATYN... ocalić od zapomnienia"

[Signature]
o. Józef Jóniec SchP
Warszawa – marzec 2010



"Człowiek nie może powiedzieć, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagabić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przetrwała, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie".
Jan Paweł II

CERTYFIKAT

Ogólnopolski Program edukacyjny "KATYN... ocalić od zapomnienia" skierowany jest do:

- dzieci i młodzieży (szkol podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i miłość ojczyzny i historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijających jednocześnie umiejętności twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji świata istniejących miejsc w dziejach naszego narodu i historii Europy. Program realizowany jest w ramach Projektu pn. "RUCH RZĘBZI UMYSŁ, SERCE I CIAŁO".

ORGANIZATORZY PROGRAMU

Burmistrz oraz Rada Miasta i Gminy Słupcy, Powiatowy i Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Słupcu, Szkoła Podstawowa nr 1 w Radymnie, Stowarzyszenie "KATYN" im. św. Józefa Kalanajczaka

PATRONAT HONOROWY

Prezydent Rzeczypospolitej Polkiej Prof. dr hab. LECH KACZYŃSKI

PATRONAT MEDALNY

RZECZPOSPOLITA

Numer **2207/12804/WE/2010**

Niniejszym uroczysto zaświadcza się, że **DĄB PAMIĘCI** posadzony został dla uhonorowania pamięci aspiranta Policji Państwowej **ADAMA MAKOWSKIEGO** s. Antoniego, ur. 16-12-1895 roku w Kotmii zamordowanego strzałem w tył głowy w Twerze w roku 1940 przez NKWD

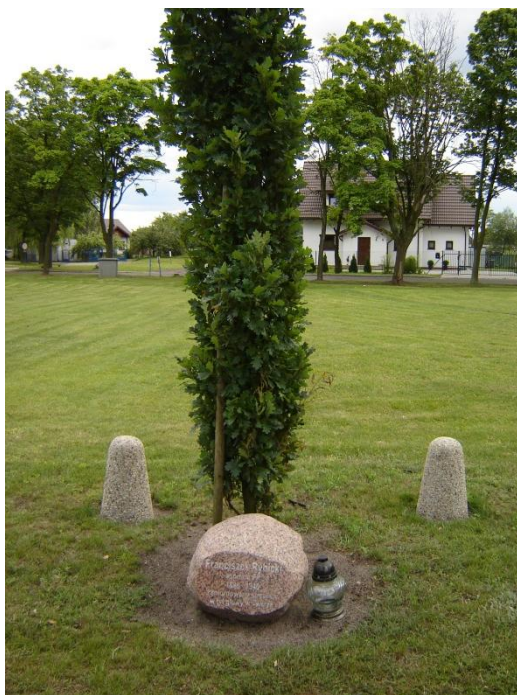
Urząd Miasta w Słupcy
ul. Pułaskiego 21
w województwie wielkopolskim, powiecie słupeckim, gminie Słupca w dzielnicy gminnejśledziej, do kościoła słupeckim, parafii Słupca

W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu "KATYN... ocalić od zapomnienia"

[Signature]
o. Józef Jóniec SchP
Warszawa – marzec 2010

Źródło: ze zbiorów Urzędu Miasta w Słupcy

Dęby Katyńskie F. Rybickiego i A. Makowskiego



Fot. Wojciech Kujawa

ZAŁĄCZNIKI

1.

DO NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSK POLSKICH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Orędzie Rady Regencyjnej w przedmiocie rozwiązania Rady Regencyjnej i przekazania Najwyższej Władzy Państwowej naczelnemu dowódcy wojska polskich Józefowi Piłsudskiemu.

(Dz. U. z dnia 29 listopada 1918 r.)

Stan przejściowy podziału zwierzchniej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11 listopada 1918 roku, nie może trwać bez szkody dla powstającego Państwa Polskiego.

Władza ta powinna być jednolita.

Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny Dowódcu, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie, dnia 14 listopada 1918 roku.

2.

DEKRET NACZELNEGO DOWÓDCY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO z dnia 14 listopada 1918r.

(Dz. U. z dnia 29 listopada 1918 r.)

Wyszedłszy z niemieckiej niewoli, zastałem wyzwajającą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych, w których lud polski sam musi wykazać swoją zdolność organizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić. Uważałem za swój obowiązek ułatwić ludowi pracę organizowania się i postanowiłem rozważyć rolę i znaczenie przywódców polskich stronnictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rządowi.

W rozmowach, prowadzonych z przedstawicielami niemal wszystkich stronnictw w Polsce, spotkałem się, ku wielkiej mej radości, z zasadniczym potwierdzeniem mych myśli. Przeważająca większość doradzała utworzenie rządu nie tylko na podstawach demokratycznych, ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego. Licząc się z potężnymi prądami, zwyciężającymi dzisiaj na Zachodzie i Wschodzie Europy, zdecydowałem się zamianować prezydentem gabinetu pana posła Ignacego Daszyńskiego, którego długoletnia praca patriotyczna i społeczna daje mi gwarancję, że zdoła w zgodnej współpracy z wszystkimi żywiołami przyczynić się do odbudowy dźwigającej się z gruzów Ojczyzny.

Ciężkie położenie ludu nie pozwoliło mi wyłonić z pośród siebie licznych sił fachowych, których kraj dzisiaj potrzebuje; zażądałem więc od pana prezydenta ministrów, aby, licząc się z tem, wzmocnił skuteczność pracy swego gabinetu przez udział w nim wybitnych sił fachowych, niezależnie od ich przekonań politycznych.

Z natury położenia Polski jest charakter rządu aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego prowizorycznym i me dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm Ustawodawczy. Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm, żądałem zwołania go w możliwie krótkim, kilkumiesięcznym terminie.

Licząc się z wyjątkowem pod względem prawnym położeniem narodu, wezwałem p. Prezydenta Ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego, obejmującej wszystkie trzy zabory.

Liczne uwagi i programowe żądania stronnictw, złożone na moje ręce, przekazuję niniejszem Rządowi Republiki.

Warszawa, d. 14 listopada 1918 r.

3.

Wniosek Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Berii o rozpatrzeniu w trybie specjalnym, z zastosowaniem kary śmierci przez rozstrzelanie spraw 14 736 polskich jeńców (tłumaczenie)

Strona 1

Po prawej stronie u góry

(?) 13 1(?)44 op

ŚCIŚLE TAJNE

z 5. III 40 r.

Po lewej stronie u góry

ZSRR

LUDOWY KOMISARIAT

SPRAW WEWNĘTRZNYCH

MARCA z 1940 r.

Nr 794/B

MOSKWA

Pośrodku

KC WKP (b)

dla towarzysza STALINA

W obozach NKWD ZSRR dla jeńców wojennych i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej przetrzymywana jest wielka liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych k-r [kontrrewolucyjnych] partii, członków ujawnionych k-r [kontrrewolucyjnych] organizacji powstańczych, zbiegów i in. Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego.

Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci przebywając w obozach próbują kontynuować działalność k-r [kontrrewolucyjną] i prowadzą antyradziecką agitację. Każdy z nich tylko czeka na uwolnienie, aby mieć możliwość aktywnego włączenia się do walki przeciwko władzy radzieckiej.

Organy NKWD w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi wykryły szereg k-r [kontrrewolucyjnych] organizacji powstańczych. Aktywną rolę kierowniczą odgrywali w nich wszystkich byli oficerowie byłej polskiej armii, byli policjanci i żandarmi.

Wśród zatrzymanych zbiegów i osób, które naruszyły pań-

W poprzek strony zamaszyste podpisy Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa, i Mikojana

Na marginesie notatka protokolarna:
tow. Kalinin-za, Kaganowicz-za).

Adnotacja z 1992 roku o potwierdzeniu zgodności z oryginałem, pieczęć, inicjały i nazwisko R.G. Pichoja i podpis

Strona 2

stwowe granice wykryto także znaczną liczbę osób, członków k-r [kontrewolucyjnych] szpiegowskich i powstańczych organizacji.

W obozach dla jeńców wojennych przetrzymywanych jest ogółem (nie licząc żołnierzy i kadry podoficerskiej) – 14.736 byłych oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, dozorców więziennych, osadników i agentów wywiadu – według narodowości ponad 97% Polaków.

Wśród nich jest:

Generalów, pułkowników i podpułkowników – 295

Majorów i kapitanów – 2.080

Poruczników, podporuczników i chorążych – 6.049

Oficerów i młodszych dowódców policji, straży granicznej i żandarmerii – 1.030

Szeregowych policjantów, żandarmów, dozorców więziennych i agentów wywiadu – 5.138

Urzędników, obszarników, księży i osadników [wojskowych] – 144

W więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi przetrzymywanych jest ogółem 18.632 aresztowanych (wśród nich 10.685 Polaków), w tej liczbie:

byłych oficerów – 1.207

byłych policjantów, agentów wywiadu i żandarmów – 5.141

Szpiegów i dywersantów – 347

Byłych obszarników, fabrykantów i urzędników – 465

Członków różnorodnych k-r [kontrewolucyjnych] i powstańczych organizacji i różnych k-r [kontrewolucyjnych] elementów – 5345

Zbiegów – 6.127

Adnotacja z 1992 roku o potwierdzeniu zgodności z oryginałem, pieczęć, inicjały i nazwisko R.G. Pichoja i podpis

Strona 3

ręcznie napisana litera "P" (?)

Biorąc pod uwagę, że wszyscy oni są zatwardziałymi i niepoprawnymi wrogami władzy sowieckiej, NKWD ZSRR uważa za niezbędne:

I. Polecieć NKWD ZSRR:

1) Sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14.700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i dozorców więziennych,

2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11.000 osób, członków różnorodnych k-r [kontrewolucyjnych] szpiegowskich i dywersyjnych organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i zbiegów -

- rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania.

II. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia – w następującym trybie:

a) wobec osób znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych – według informacji przekazywanych przez Zarząd ds. Jeńców Wojennych NKWD ZSRR,

Na marginesie(u góry) ręcznie napisana adnotacja:

"O.P. Sprawa NKWD ZSRR. Z"

Adnotacja z 1992 roku o potwierdzeniu zgodności z oryginałem, pieczęć, inicjały i nazwisko R.G. Pichoja i podpis

Strona 4

b) wobec osób aresztowanych – według informacji z akt przekazywanych przez NKWD USRR i NKWD BSRR.

III. Rozpatrzenie spraw i powzięcie uchwały zlecić trójce w składzie t. t. [skreślone ręcznie nazwisko najprawdopodobniej Berii) Mierkułow, [dopisane ręcznie] Kabułow i Basztakow (naczelnik 1-go Spec-wydziału NKWD ZSRR).

LUDOWY KOMISARZ SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Związku SRR

podpis (Ł. BERIA)

Wyk.(onał?) Beria

adnotacja odręczna:

I 13/144

5.III. – 40 r.

Na kopii z 1992 roku adnotacja o potwierdzeniu zgodności z oryginałem, pieczęć, inicjały i nazwisko R.G. Pichoja oraz podpis

Tekst tłumaczenia pobrano ze strony

http://pl.wikisource.org/wiki/Decyzja_katy%C5%84ska_z_5_marca_1940 (14.03.2013r.)

Summary

Always loyal - Acts of the State Police in the interwar period (1918-1939) on the Słupca lands - the book describes the life of police officers and the functioning of the most important government agency in charge of security since its creation in one of the most important periods in the history of Poland. Regaining independence in November 1918, after 123 years of slavery, which was a very difficult time for Poles, was a long-awaited event. The end of the conflict known in history as the First World War helped create the new state - the Second Republic. Despite the pervasive joy there were also concerns among the people trying to rebuild the Polish state. A few centers of the central government and a local authority in Słupca were formed. Rebuilding the state was not easy, often forming boundaries ended in armed conflict.

After regaining the independence the administrative division introduced in partitions had been changed and an independent district with a district town in Słupca started to formulate. Status of the county was associated with a number of commitments, county security organs were also located in Słupca. The county included: Słupca, Kleczew, Pyzdry, Zagorow and twelve other parishes. Poland was revived during the neighbor countries weakening. However, the return to normality and complete recovery were difficult. After the Basic Law in March 17, 1921 was adopted the only important elements of this turbulent period were security issues. Finally, on July 24, 1919, the Act of the State Police was adopted. Its main goal was to protect security, peace and public order. The police therefore had to play a role in the field of executive bodies of state and local government. History further shows what an important and vital role it plays in the state and local communities. The National Police had a number of rights and privileges that enabled the implementation of tasks and responsibilities at that time. Police officers had to provide order, public peace, safety of people and property, as well as do the regulation of state. The local police officers were authorized to use within their powers all legal means to prevent, disclose and prosecute tort.

The formation of the State Police took place in the period of the struggle to maintain the borders and sovereignty of the state. Except for the regular police, since the 1926 there had also been political police. Its job was to prosecute anti-state crimes, under surveillance of political and social development, with particular emphasis on subversion and communist activity. One of the chapters of the monograph is also devoted to this issue.

State Police in Słupca and the whole country was organized according to military pattern, and was subordinate to the Minister of Interior. The division was adapted to the administrative organization of the state.

The head of police in the district was a police chief, under the direct commander of the District Police Chief, whose one of the basic tasks was protecting the safety, peace and order. The book describes in detail the various tasks, such as corporals activity on confiscation of food and goods, preparation of reports on the prohibited export of food

outside the country, and the collection of information related to contracting infections. The book also describes the private life of police officers, realities of everyday life and duty at that times. These are just examples of the topics raised in the book, which are used to encourage people to explore the monograph.

Police on Słupca lands in the interwar period had a lot more than 20 stations, located all over the county. Places in which they were located include cities like Słupca, Pyzdry, Zagorow, Kleczew and the municipalities like Ciężań, Młodojewo, Kazimierz, Skulsk, Ostrowite, Wilczyn, Trąbczyn, Oleśnica, Szymanowice and Dłusk.

The monograph describes the tasks, issues, and events with which the National Police had to cope with in the district. Despite the primitive methods of investigation and simple operational work its achievements were very high.

In the second decade of the twenties in Germany Adolf Hitler came to power. In the east Poland bordered with the Soviet Union, led by Joseph Stalin. The location of the newly reborn Poland was very unfavorable. The 1st September in 1939, the largest armed conflict in the world began - the Second World War. It meant the end of the Second Republic.

The Second World War was a very difficult time for the State Police; almost all officers were exiled to Miednoje. One chapter of the book is devoted to martyrdom. The book also mentions the ancestors' memories of the police officers who had lived and were killed at that time. People must remember those events because it is important not only for our county, but also on a global scale. The officers sacrificed their lives, left their families to serve the nation until the end of their days.

The collected information has been developed mainly on the basis of the documentation gathered in the State Archives in Konin and the State Archive in Poznań. These materials have been enhanced by photographic and factual data showing the work of the police in those times. Original letters, photographs and documents gathered in the book, perfectly depict the life of that period. The authors of the book made an attempt to reconstruct the personal data and biography of officers serving in those times.

Today's Police work methods are mostly developed based on the methods of work of the National Police of the interwar period. We can say that the knowledge gained then is the base of knowledge for modern police officers. Police achievements in the interwar period were really considerable, locally - in the areas of Słupca, as well as on the national and international level. For over 20 years, people created the police institution standing at a high level of professional and intellectual ability, on basis of which the current system was built, which is still in the police use. The police that is known on a daily basis was brought to life by the Act dated 6 April, 1990. Polish police officer had to have a pristine past, social maturity, the right attitude and a professional ethics. Moreover, the police officer was identified with the patriot.

The functioning of the State Police in the Słupca land was closed at the beginning of September 1939 - the beginning of World War II. Close to Cemetery Street in Słupca there are some unusual oaks, Katyń oaks, among which there are memorial stones. They remind

us of police officers and other people who were murdered by the NKVD in Tver. Significant become the uttered by one of the interrogators, Dmitry Stepanovich Tokarev, the chief of kaliniński NKVD, words which can emphasize the police officer profession and service to the Poland. He was a cop, which is enough to have him shot. The fact of being a Polish police officer caused the obvious lack of compassion or understanding from Russians.

We encourage you to read this monograph.

Authors

Bibliografia:

I. Źródła:

1. Zbiory Archiwum Państwowego w Poznaniu
zespół nr 53/1812/9
2. Zbiory Archiwum Państwowego Oddział w Koninie
zespoły nr 54/84/4, 54/84/5
3. Zbiory rodzinne i relacje Eugenii Czerniak
4. Zbiory rodzinne i relacje Stanisławy Makowskiej
5. Zbiory rodzinne i relacje Jerzego Rybickiego
6. Zbiory rodzinne i relacje Henryka Batorskiego
7. Zbiory Andrzeja Bernata

II. Opracowania:

1. Dzieje Polski, wyd. Podsiedlik – Raniowski i spółka, wydanie IV, Poznań 1996 r.
2. Dzieje Polski, wyd. Demart Warszawa 2007
3. Sławni Polacy, Politycy i Reformatorzy, wyd. Podsiedlik – Raniowski i spółka, Poznań 1998 r.
4. Wiadomości słupeckie, kwartalnik nr 3 (7), 1996 r.
5. <http://niepoprawni.pl/blog/509/polska-waluta-w-okresie-miedzywojennym>
6. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=4575098>
7. http://pl.wikipedia.org/wiki/Literatura_polska_%E2%80%93_okres_mi%C4%99dzwojenny
8. Zeszyty słupeckie nr 1-5
9. www.miasto.slupca.pl/pl/1/343/odsloniecie_kolumny_sw._wawrzynca_10_sierpnia_1927_roku
10. Misiuk Andrzej - Historia policji w Polsce Od X wieku do współczesności WAIp 2008
11. www.lwow.com.pl/policja/policja.html
12. Marian Jarecki – Krótka historia powiatów ziemi słupeckiej, wyd. Starostwo Powiatowe w Słupcy, 2002
13. Marian Jarecki – Aby pamięć nie zginęła, wyd. Słupeckie Towarzystwo Społeczno – Kulturalne przy współudziale Graffi Studio i Muzeum Regionalnego w Słupcy, 2001
14. Beata Czerniak - Obóz jeńców i internowanych pod Strzałkowem. Słupca 2006
15. Red. Szczepański Bolesław, Dzieje Słupcy, WBP Poznań 1996
16. www.policja.pl
17. Red. Smolarek Zenon, Borkowski Andrzej, Martyrologia Policjantów Województwa Poznańskiego II RP, Szczytno 2010
18. www.lwow.com.pl/policja/policja.html
19. http://www.warminsko-mazurska.policja.gov.pl/kpp_braniewo/
20. <http://lwow.wilno.w.interia.pl/katyn.htm>
21. www.blog.surgepolonia.pl
22. red. M. Kossowski, Ostaszków-Twer-Miednoje, Zakład Poligraficzny „Grafika”, Poznań 2010

23. Allen Paul - Katyń - Stalinowska masakra i tryumf prawdy, wyd. Świat Książki, Warszawa 2006
24. Józef Ławnik- Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918-1939, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1979
25. Tadeusz A. Kisielewski – Katyń. Zbrodnia i kłamstwo, wyd. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008
26. Edward Radziński – Stalin, wyd. Magnum Sp. z o.o., Warszawa 1996
27. Franz Kadell – Kłamstwo Katyńskie, Historia pewnej manipulacji. Fakty, dokumenty, świadkowie, wyd. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2008
28. Andrzej Leszek Szcześniak – Katyń, Tło historyczne, fakty, dokumenty, wyd. Alfa, Warszawa 1989
29. <http://katyn.ru/index.php?go=Pages&in=view&id=6>
30. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Katyn.png>
31. http://pl.wikisource.org/wiki/Decyzja_katy%C5%84ska_z_5_marca_1940
(z książki „Piekielny krąg. Z dziejów Czeka, GPU, NKWD”-F.Bernaś, J.E.Wilczur)
32. <http://fotopolska.eu/>
33. <http://www.konin.policja.gov.pl/biblioteka/Archiwum/punkt21.pdf> 15.03.2013
34. Bogna Wojciechowska „Bolszewicy pod Strzałkowem”



asp. Wojciech Kujawa - detektyw Wydziału Kryminalnego KPP w Słupcy. W Policji od 1 czerwca 2005 r., kurs podstawowy oraz specjalistyczny Taktyki i techniki przesłuchań metodami Akademii FBI z Quantico ukończył w Szkole Policji w Pile. Z wykształcenia dziennikarz i specjalista z zakresu zarządzania bezpieczeństwem publicznym. Hobby: muzyka



asp. Dariusz Nowicki – Asystent Jednoosobowego Stanowiska ds. Prewencji Kryminalnej Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Słupcy. W Policji od 25 lipca 2003 roku. Ukończył kurs podstawowy w Szkole Policji w Słupsku, kursy specjalistyczne z tematyki nieletnich w CSP w Legionowie i dot. przemocy domowej w Szkole Policji w Katowicach. V-ce przewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Słupcy. Z wykształcenia pedagog. Z zamiłowania historyk i pasjonat wschodnich sztuk walki.



asp. Andrzej Rubajczyk - detektyw Wydziału Kryminalnego KPP w Słupcy. W Policji od 25 marca 2004 r. Ukończył kurs podstawowy profilowany dochodzeniowo-śledczy oraz kurs specjalistyczny dochodzeniowo-śledczy w Szkole Policji w Pile. Absolwent filologii polskiej, specjalność - dziennikarstwo multimedialne. Poeta, muzyk, szef zespołu muzycznego Kodex Blues, v-ce prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Muzycznych (SIM).